Nr. 83. Kraków, Niedziela 10 Kwietnia 1892. Rocznik XI.

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem Niedziel i Świąt uroczystych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	20 zł. w. a.	10 zł. w. a.	5 zł. w. a.	1 zł. 80 ct.
Na prowincyi, z przesyłką pocztową	24 „ „	12 „ „	6 „ „	2 „ — ct.
W Państwie Niemieckiem	28 „ „	14 „ „	7 „ „	2 „ 50 ct.
Do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajów	32 „ „	16 „ „	8 „ „	3 „ — ct.

Pojedynczy numer kosztuje 10 centów, z przesyłką pocztową 12 centów; — we Lwowie w Biurze dzienników Pionn, ul. Karola Ludwika 9, do nabycia po 10 ct.

Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały miesiąc.

Listy z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Nowej Reformy* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

Adres Redakcyi i Administracyi: Ulica św. Jana Nr. 18.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya *„Nowej Reformy“* i wszystkie urzędy pocztowe: **miejscową:** Administracya *„Nowej Reformy“*. — Magazyn nowości F. A. Grigara i Główna trafika w Rynku. — Biuro (Ig. Herz) Plac Maryacki, 9. — Handle: E. Smidowicza i S. W. Niemojewskiego w Sukiennicach. J. Bajera przy ul. Grodzkiej.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia przyjmują Biura dzienników: We **Lwowie** Ludwik Plohn, ulica Karola Ludwika 11. — W **Tarnowie** Józef Pisz — W **Przemyślu** Heszeles. — W **Jarosławiu** Krzyżanowski. — W **Wiedniu** pp. Hassenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik, R Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — Hermann Goldschmiedt, M. Dukes, H. Schalek, J. Danneberg. — W **Paryżu** Societé Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Caumartin 61.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit), za pierwszy raz 10 ct., **zakażdy następny raz po 5 cent.** — **Nadesłane** po 30 centów od wiersza za każdy raz. — **Załączniki** do *„Nowej Reformy“* (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzemplarzy dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym.

Od Wydawnictwa.

Celem uregulowania nakładu **upraszamy o wczesne odnowienie prenumeraty**, której warunki podano w nagłówku, obok tytułu dziennika. Prenumeratę zamiejscową i miejscową przyjmuje **tylko** Administracya *Nowej Reformy* w Krakowie, i agencye wymienione w nagłówku dziennika.

Prenumeratorowie *N. Reformy* nabywać mogą, na mocy umowy zawartej przez nas z wydawcą, znane i piękne „ALBUM PAMIĄTKOWE ADAMA MICKIEWICZA“ po cenie wyjątkowo zniżonej. Album to zawiera 70 wielkich i mniejszych rycin, odnoszących się do życia Mickiewicza, od lat dziecięcych aż do zgonu, a nadto obejmuje treściwy życiorys poety.

Cena zwykła wynosi 7 złr. — a dla naszych Abonentów **tylko 5 złr.**, za co już przesyłka nastąpi franko. — Należytość nadsyłać należy do Administracyi naszego pisma.

Na podstawie zawartej umowy Prenumeratorowie *N. Reformy* mogą otrzymywać od 1 kwietnia b. r. następujące czasopisma po cenie zniżonej:

„Echo muzyczne, teatralne i artystyczne“ wychodzące w Warszawie, wraz z dwutygodniowym dodatkiem po następującej cenie:
W Krakowie: kwartalnie **1 złr. 86 ct.**
Na prowincyi: kwartalnie **2 złr. 76 ct.**

„MYŚL“, czasopismo literackie i naukowe wraz z powieściowym dodatkiem po cenie 1 złr. 50 ct. kwartalnie.

„NOWE MODY“ po cenie znacznie zniżonej, a mianowicie: **1 złr. 20 ct. kwartalnie.**

Kraków, 9 kwietnia.

Kiedy przed laty wchodziła w życie Rada szkolna krajowa, wielką do tego faktu przywiązywano wagę i pomyślny stąd dla wychowania publicznego układano horoskop. Obiecywano sobie, że nowa magistratura szkolna wskrzesi tradycye wiekopomnej komisyi edukacyjnej, że oświatę ludu i szkolnictwo krajowe skieruje na tory narodowe, z których spaczyła je ręka obca.

Czy nadzieje i żądania były przesadne, czy Rada szkolna okazała się mniej do czynu pohopną, niż się spodziewano? Nie przeczymy, że bezowocną działalność Rady szkolnej nie była i nie jest, — ale że więcej od niej wymagać mamy prawo, niż zdziałała, dowodem tego już nie po raz pierwszy udzielane jest przez Sejm przypomnienia, żeby wychowaniu publicznemu nadawała charakter narodowy, aby u młodzieży szkolnej rozwijała poczucie patryotyzmu, aby uczeń i nauczyciel wiedzieli, że są Polakami lub Rusinami i że takimi przy każdej sposobności czuć się powinni.

Kiedy przed paru laty Sejm w tym duchu uchwalił rezolucyę, okazał tem samem, że w zupełności nie aprobuje kierunku, jaki pod względem narodowym Rada szkolna wychowaniu publicznemu nadaje. Najwidoczniej od tego czasu do dzisiaj nie zaszła zmiana na lepsze, skoro sprawozdawca komisyjny, a od niedawna członek Rady szkolnej, jako delegat Wydziału krajowego, poseł Jerzy Czartoryski, — powtarzać i przypominać musiał naszej magistraturze szkolnej, że „zasiadają w niej rodacy“, do których z tego tytułu mamy zaufanie, gdyż „idąc za popędem własnego serca zastósować się winni do żądania Sejmu“. Innemi słowy, członkom Rady szkolnej, z jakiegokolwiek oni tytułu w niej zasiadają, powiedział książę Jerzy Czartoryski: dlatego zostaliście członkami Rady szkolnej, że jesteście Polakami lub Rusinami, i że jako tacy możecie odczuwać to, co leży na dnie intencyj narodu, którego jesteście synami. Jeżelibyście więc życzeń Sejmu nie spełniali, sprzeniewierzylibyście się w pierwszym rzędzie wobec narodu i kraju, który w tym celu wywalczył sobie instytucyę Rady szkolnej, aby w niej zasiadali „rodacy“. *Sapienti sat!*

A słowa księcia Jerzego Czartoryskiego nabierają w tym wypadku tem większego znaczenia, że były one niejako wnioskiem ostatecznym i epilogiem utarczki, jaka wywiązała się między posłem Rutowskim, a hrabią Stanisławem Tarnowskim w przedmiocie podręczników szkolnych. Sądzimy, iż nietylko „większa własność obwodu tarnowskiego“, która pos. Rutowskiemu dała mandat poselski, — o czem z przekąsem wspomniał hrabia Stanisław Tarnowski, — ale ludność polska kraju, którą on w pierwszym rzędzie reprezentuje, — we wdzięcznej pamięci zachowa to jego wystąpienie w obronie narodowego charakteru oświaty ludowej. Cokolwiekby ktoś na wywody i zarzuty posła Rutowskiego miał do powiedzenia, skonstatować musi fakt, uznany i przez hr. Stanisława Tarnowskiego za istniejący i rzeczywisty, że dzisiaj, po latach 25, nie mamy jeszcze w szkołach ludowych podręczników, któreby naszym narodowym postulatom zadość czyniły. A przecież od tego zacząć się była powinna działalność Rady szkolnej.

Książka, elementarz, zawiera pierwszy pokarm duchowy, jaki szkoła dziecku podaje; pokarm ten najsilniej oddziała na jego cały organizm, przejdzie w krew jego i kości. Otóż my żądamy i żądać mamy prawo, aby to był pokarm pod względem narodowym nieposzlakowany i zdrowy, aby się na niem wychowywali ludzie, którzyby wszędzie i zawsze mieli odwagę powiedzieć: jestem Polakiem, aby oni to czuli i byli z tego dumni. W przeciwnym razie, gdyby szkoła zadania tego spełniać nie miała, działalność jej nietylko byłaby dla nas obojętną, lecz wręcz szkodliwą. Szubienice, Sybir, grabieże majątków, — jak słusznie zauważył pos. Szczepanowski, — „szarpać mogą nasze członki, ale nie sięgają do duszy narodu“. Ducha narodu zatrnąć może albo brak oświaty, albo oświata zła, sprzeczna z jego interesami. Więc rzeczą jest niesłychanej dzisiaj dla nas wagi, aby tę oświatę szerzyć jaknajprędzej i jaknajdalej, i aby ta oświata była dobrą, narodową.

Aby nas nie zrozumiano fałszywie, oświadczyć musimy, iż z tego, co w kwestyi tej powiedziano w Sejmie i co powiedzieliśmy sami, nie zdążamy ostatecznie do wysnucia wniosku, jakoby szkoła ludową nasza pod względem narodowym stanęła w sprzeczności z intencyami kraju. Do tego, dzięki Bogu, nie przyszło i miejmy nadzieję, nie przyjdzie nigdy. Ale idzie o to, aby tam, gdzie śmiało i stanowczo wyzyskać można pierwiastek narodowy w wychowaniu publicznem, nie postępować z jakąś niewytłomaczoną „trwożliwością“, i aby ta trwożliwość nie miała źródła swego w usposobieniu przełożonych władz szkolnych. Szkoła ludowa, dzieło rąk naszych ostatniej ćwierci wieku, nie jest złą, lecz byłaby lepszą, gdyby Rada szkolna wyraźniejszy jej pod względem narodowym nadawała charakter, — będzie dobrą, jeśli Rada szkolna spełni objawione w tym kierunku na kończącej się obecnie sesyi sejmowej życzenia.

Korespondencya „Nowej Reformy“

Wiedeń, 8 kwietnia.

(§) Sygnalizowałem już telegraficznie, iż w generalnej dyrekcyi austryackich kolei państwowych ważne czynią się przygotowania do zmiany taryf. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, iż wobec zmniejszającego się dochodu kolei państwowych, szczególnie linij zachodnich, jak to wykaz urzędowy za styczeń i luty stwierdza, taryfy przewozowe, a może i osobowe będą podniesione.

Prezydent p. Biliński wyjechał we środę wieczorem w towarzystwie sekretarza prezydyalnego dr. Kniaziołudzkiego do Budapesztu w celu konferowania w sprawie taryfowej z węgierskim ministrem handlu Baroszem. Dziś zrana wrócił p. prezydent z stolicy węgierskiej do Wiednia, gdzie przez dziś i jutro w generalnej dyrekcyi mają się odbyć narady taryfowe, w których wezmą także udział wszyscy dyrektorowie ruchu austryackich kolei państwowych, powołani umyślnie w tym celu. Obradom przewodniczyć będzie prezydent Biliński. Dowiaduję się, iż generalna dyrekcya wypracowała już cały projekt reformy taryfowej. Chodzi zatem o pewne porozumienie się z rządem węgierskim a następnie o zasięgnięcie zdania dyrektorów ruchu i innych kompetentnych osób, co właśnie stanie się na odbywających się konferencyach w generalnej dyrekcyi. Z pośpiechu i gorliwości w tej sprawie wnosić można, że reforma taryfowa wejdzie prędko w życie, prędzej, aniżeli powszechnie przypuszczają. Zapewne stanie się to równocześnie z zaprowadzeniem letniego planu jazdy na kolejach państwowych.

Byłoby bardzo do życzenia, żeby reforma taryfowa nie odbyła się kosztem Galicyi. Dlatego kompetente osoby i ciała zbiorowe, już teraz w tej nadzwyczajnej sprawie, żabrać powinny głos i starać się w odpowiedni sposób o interwencyą na korzyść kraju na podstawie sformołowanybh odnośnych życzeń. Czas ostateczny. Właściwie było obowiązkiem Koła polskiego poczynić wszelkie odpowiednie kroki w tej sprawie, która pod koniec sesyi parlamentarnej była już wiadomą. Koło polskie atoli zgoła się nie troszczyło o zapowiedzianą reformę taryfową. Ale to się już niestety stało. Obecnie więc należy czem prędzej popełniony błąd naprawić. Sam prezydent bowiem lubo jest pełen dobrych chęci, musi mieć, jak mu z urzędu wypada, przedewszystkiem ogólny interes państwowy na oku. Rzeczą przedstawicielstwa galicyjskiego starać się o zadość uczynienie i uwzględnienie interesów naszego kraju. Ażeby co otrzymać, trzeba koniecznie żądać, a im energiczniej i dobitniej, tem lepiej.

Mowa pos. St. Szczepanowskiego,

w Sejmie krajowym przy rozprawie budżetowej w dniu 7 kwietnia b. r.

Wysoka Izbo! Tok rozprawy budżetowej tego roku tak w komisyi, jak w pełnej Izbie, dziwne robi wrażenie. W komisyi traktowano budżet ze stanowiska psychologicznego, ze stanowiska taktyki sejmowej, z przeróżnych innych wreszcie stanowisk, ale najmniej ze stanowiska czysto finansowego. Dziś znowu w Izbie traktuje się budżet ze stanowiska bardziej retorycznego. Przyznaję, że prymitywna świeżość poglądów bardzo korzystnie usposabia do tego traktowania, ale Wysoka Izba pozwoli, że będę omawiał tę sprawę ze stanowiska cyfr, bo one jedynie w kwestyach finansowych decydować powinny. Naprzód więc pozwolę sobie wyrazić wątpliwość, czy słusznem jest szukać punktu ciężkości całej rozprawy w kwestyi, — mojem zdaniem, bardzo drobnej, to jest w kwestyi, czy mamy tego roku zawotować o trzy centy większy dodatek do podatków, lub nie.

Wobec ogromu zadań obecnego budżetu ta kwestya jest dla mnie podrzędną. Pozwolę sobie jednak uczynić kilka uwag, co do argumentu pierwszego mowcy (pos. Madeyskiego), którym on uzasadniał, że w obecnym roku nie wypada podnosić dodatków krajowych. Jeśli pos. Madeyski stawia jako zasadę, że komisya tegoroczna przyjęła pewne prowizoryum, i że tego prowizoryum nie trzeba naruszać, to ja w prowizoryum nie mogę upatrywać żadnej zasady finansowej, chyba to może być zasadą, żeby jak najprędzej z takiem prowizoryum zakończyć. Pos. Madeyski mówił, że obecna chwila nie nadaje się do podwyższenia dodatków do podatków z powodu nieurodzaju, głodu i t. d. Ale mnie się zdaje, że pos. Madeyski przeoczył, iż sam rząd nam tę trudność ułatwił, bo zwołując Sejm tak, że dopiero w drugiej połowie roku podwyższenie to jest możliwem, więc dodatki te będzie ludność płaciła nie ze zbiorów przeszłorocznych, które się nie udały, ale ze żniwa w roku 1892. Jeślibyśmy nawet przyjęli za słuszną zasadę, że podwyższenie wydatków administracyjnych należy pokrywać rzeczywistemi dochodami krajowemi, to zasada ta będzie tryumfowała tylko przez trzy kwartały, a potem znowu znajdziemy się w tem samem położeniu, co dziś. Ja nie widzę potrzeby w kwestyach finansowych wiązać się na długie lata. Przypominam, że w przeszłym roku uchwaliliśmy dodatki do podatków konsumcyjnych, które przyniosły około 350.000 złr., a które pokrywają wszystkie zwyżki wydatków, tamtego roku uchwalone. Dziś więc to samo uczynić nam należy.

Powiada pos. Madeyski, że już w jesieni nie będziemy wiedzieli, co czynić dalej. Na to referent komisyi będzie mu mógł łatwo odpowiedzieć, że sam ten poseł wskazał dwa inne źródła, mianowicie udział w podatkach konsumcyjnych — co może być, nie tak prędko da się przeprowadzić, — ale powtóre jest możliwość jeszcze pewnych podatków zbytkownych. A jeśli mamy półtora roku przed sobą, to może przez ten czas nasza delegacya w Radzie państwa ułoży się z ministerstwem o wyznaczenie nam udziału większego w podatkach konsumcyjnych.

To jednak zupełnie nie wpływa na mój pogląd co do rzeczywiście ważnej sprawy uregulowania finansowej gospodarki kraju. Biorę naukę od p. Madeyskiego: nie będę także używał pewnych słów i wyrażeń, które możeby nie były całkiem parlamentarne; będę mówił o „wielkiej operacyi finansowej“, a nie będę mówił, jaka to jest ta operacya, nie wypowiem zakazanego słowa. (*Wesołość.*) Każdy się łatwo domyśli. Tu mamy dwa sprzeczne poglądy. P. Madeyski wątpił, czy nadeszła już chwila, by podnieść dodatki do podatków, — ale nie wątpił, czy ta chwila jest bliską, w której tak wielka operacya da się przeprowadzić. Zgadzając się zupełnie na jego opinię, nie podzielam jego argumentów. Zrobiliśmy przecież tyle już dotąd dla przyszłych generacyj, że mamy już także pewne prawo do przedsięwzięcia operacyj. P. Madeyski obliczył użyteczne, poczynione już przez nas wydatki na 29 milionów, a ponieważ długi wynoszą 9 milionów, więc mamy prawo obarczyć przyszłość. Przy bliższem badaniu argument ten straci nieco na sile. Zamknięcie rachunków za rok 1890 podaje wszystkie nieruchomości i realności, które są własnością funduszu krajowego. Tam bardzo daleko do owych 29 milionów, bo jest tam tylko 4 miliony kilkakroć sto tysięcy. Ale są jeszcze inne wydatki. P. Madeyski podał aktywa drogowe na 14 milionów. Tymczasem znany i poważany ekonomista, p. Juliusz Leo ocenił je na 4 miliony, a różnica polega zdaje mi się na szutrze zużytym, na takich inwestycyach zaś tak dobrze budować, jak na zeszłorocznym śniegu. W ogóle więc można bez pomylenia się powiedzieć, że obecne ciężary i dochody wyrównywają się. Więc nie ma już argumentu, dlaczego mamy obarczać przyszłe pokolenia! Ale czyż na to potrzeba jakiego argumentu? Czy może istnieje jakiś sposób finansowy, któryby nam pozwolił prowadzić gospodarkę finansową w kraju tak, aby przyszłych pokoleń nie obarczać wcale? Otóż w ostatnich rozprawach tak w komisyi, jak w Sejmie, nikt nawet nie przypuszczał istnienia takiego właśnie planu finansowego. Cała kwestya przedstawia się tylko: czy obarczyć przyszłe pokolenia w ten lub inny sposób; albo odrazu zrobić operacyę, albo rokrocznie biedować i łatać. To obarczenie jest nieuniknione.

Powiada p. Kozłowski: Przygotowują się wielkie zmiany w państwie, jak regulacya waluty i t. p. Stopa procentowa obniży się potem i kraj zrobi znakomity interes. Jestto po prostu spekulacya kraju na niższą stopę procentową. Kraj ma więc czekać, aż przypadkiem nastanie korzystniejsza chwila, kraj ma na tę dobrą chwilę spekulować. Gdybyż kraj dziś zawarł z jakimś bankiem interes o to rozłożenie ciężarów na przyszłość, cóżby ten bank z tem uczynił? Czy bank ten czekać będzie na chwilę korzystną? Nie, on będzie się starał zaoszczędzić każdy dzień, a pozbyć się tego towaru w jak najkrótszym czasie. Ale zdaje mi się, że p. Kozłowski z innej przyczyny użył tego argumentu. Jeżeli mówiliśmy w ogóle o uregulowaniu gospodarki finansowej, to gdy raz spłacimy fundusz indemnizacyjny, to już jesteśmy w porcie i bezpieczni. Ale w planach ministra Steinbacha zakupno złota jest rozłożone na sześć lat t. j. właśnie na tak długo, aż my spłacimy cały dług indemnizacyjny i potem nie będzie już przedmiotu do tej wielkiej operacyi finansowej.

W komisyi budżetowej podnoszono bardzo wysoko kwestyę psychologiczną. Mówiono: indemnizacya, to pamięć ciężkich czasów, pańszczyzny,

Odwet.

NOWELA.

6

(Ciąg dalszy).

Minęło lato, minęła jesień i zimy już większa połowa upłynęła, bo byliśmy w pierwszych dniach lutego. *Föhn*, wiatr południowy, wązkim alpejskim dolinom tylko właściwy, szalał już był nieraz po uraniańskiej zatoce jeziora i po wąwozach, tworzących kanton Uri i zmiótł i stopił śnieg na niżej leżących stokach gór, a wyżej leżącemu nadał brudną barwę, że zdawało się, iż ziemia już wskróś niego przegląda. Najwyższe szczyty tylko jaśniały jeszcze w niepokalanej bieli. Rozrzucone po stokach szalety czerniały samotnie wśród brudno żółtawej zieleni spadzistych, pośród jodeł lub bezlistuych zarośli, na rozmaitych wysokościach leżących polanek, których większa część wieńczy strome, szare skały, tak że do mieszkań, znajdujących się na nich, przypada, jak nie można lepiej porównanie z „orlemi gniazdami“.

W powietrzu, na ziemi, czuć pierwsze, acz bezsilne jeszcze tchnienie wiosny. Nad granicą lasów i roślinności tylko króluje samowładnie zima. Biały jej płaszcz obrywa się jednak już często, bo po niezliczonych rozpadlinach, któremi stoki są poorane, z pod szczytów prawie, z przeraża jącym grzmotem i hukiem, to tam to ówdzie, sta czają się na dół lawiny, a silny prąd powietrza, który ich błyskawicznemu spadkowi towarzyszy, ścina czasem, jak kosą, całe smugi lasu, lub o kilkaset metrów przenosi stojące mu na drodze budynki. Biada ludziom, jeśli im się nie udało schronić z nich w porę. Często lawiny aż do rzek te w biegu się na kilka godzin zatrzymują i całe tworzą jeziora, nim się im uda podmulić masy zbitego jak twardy granit śniegu. Z szumem natenczas, wszystko przygłuszającym, torują sobie drogę miedzy niemi, występują z brzegów, gdzie na to miejscowość pozwala i mkną ku ujściom swoim pokryte drzew obłamkami i brudnemi grudami zmięszanego z ziemią śniegu, które wyrwały z lawiny.

Na niebie ani chmurki, a powietrze tak kryształowo przeźroczyste, że najwyższe szczyty olbrzymów uraniańskich Alp z zadziwiającą na błękicie rysują się dokładnością. Na stokach ich, wiecznym śniegiem pokrytych, kusisz się dostrzedz spadającej grudki, co w biegu na dół wnet w ogromną urosnąć ma lawinę, — tak blizkiemi, tak dostępnemi oku ci się wydają, w tej powietrza przeźroczy.

Skoro jednak *föhn* dąć przestaje, widok ten niebawem zmienia się nie do poznania. Chmury gęstą, grubą mgłą pokrywają cały krajobraz, a drobny, rzęsisty deszcz przenika wszystko, co żyje, aż do kości. Gór nie widać, lecz czuć, niemal z uczuciem trwogi, ich blizkość, ich ogrom i przygniatający ciężar. Od jeziora wieje wiatr zimny, od którego wszystko krzepnie, a deszcz zmienia się w śnieg, co kiściami spada na ziemię i pokrywa ją wkrótce całunem nierzadko metrowej grubości. Słychać jeszcze czasem huk spóźnionych lawin i grzmot obrywanych przez nie skał odłamów, a nad wszystkiem góruje szum rzeki Reuss i bocznych jej przytoków, co miotają się jak opętane w ciasnych, skalnych swych łożyskach. Wąwozy zaś, któremi płyną, to istne Dantejskie przedpiekla, po których jak dusze czyśćcowe, wirują w szalonej pogoni wiatrem miotane śniegowe kiście. Powietrze się oziębia i po nocy burzliwej i strasznej świta dzień mroźny na niebie bez chmurki nad zimowym krajobrazem przedziwnej piękności i niewypowiedzianego majestatu...

Zanim wiosna wyparuje na dobre zimę z wąwozów i w szmaragdową zieleń przystroi rozsiane po skałach polanki, zdumiewająca ta walka o czarownych zmianach dekoracyi powtórzy się kilkakrotnie.

Pamiętam jak dziś, było to 4 lutego. *Föhn* szumiał złowrogo śród szczytów Alp i podnosił na nich kurzawę śniegu, że wydawały się gęstą mgłą otoczone — „kurzyły“, jak mówią uranianie. A niebo było błękitne, powietrze przeźroczyste i wszystkie skał załomy, kulisami jedne z za drugich wyglądające, tak plastycznie się rysowały, że przysiągłbyś, iż masz je tuż przed sobą. W wąwozach na dole głęboka jeszcze panowała cisza; milczały one, jakby w trwożnem oczekiwaniu tego, co dziać się miało za kilka, kilkanaście godzin, a może i za kilkanaście minut, kiedy *Föhn* z wyżyn zstąpi do nich. Powierzchnia jeziora najmniejszą zmarszczkę nie zdradzała, że spiętrzy się i spieni niebawem w bałwany, w niczem morskim podczas burzy nie ustępujące. Rzekłbyś płynny ołów zajął miejsce wód.

Już dawno nosiłem się z zamiarem zwiedzenia *Tellsplatte* podczas *föhnu*. Chciało mi się porównać obraz Stückelberga z pierwowzorem, mając oba przed oczyma, chciało się odczuć na miejscu Szyllerowską scenę z Wilhelma Tella. Łódką niepodobna było puszczać się na jezioro. *Föhn*, który mógł co chwila z gór zestąpić, roztrzaskałby ją o skały brzegu, jak łupinkę orzechową. Wybrałem się więc piechotą po *Axenstrasse*, co także nie więcej od godziny czasu wymagało.

Zimową porą *Tellsplatte* jest zupełnie opuszczoną. Parowe statki przepływają mimo, nie zatrzymując się wcale; restauracya a raczej pawilon z wykutą w skale piwnicą zamknięte, hotel, który o jakie sto metrów wyżej, przy *Axenstrasse* stoi i latem dla *kuracyuszów* jest otwarty, niezamieszkały. Byłem więc pewny, że znajdę się sam u kaplicy i bez przeszkody będę mógł lubować się burzą.

Oczekiwania moje nie zawiodły mnie. Już kiedy od hotelu wężykowatą ścieżką spuszczałem się po stromym stoku do *Tellsplatte*, szelest gałęzi bezlistnych drzew i szmer tu ówdzie rosnących jodeł zwiastowały pierwsze, słabe jeszcze uderzenia wiatru, — a kiedy na zagięciach ścieżki powierzchnia jeziora odkrywała się na chwilę dla wzroku, widać było, że ją przebiegał dreszcz pod postacią niezliczonego mnóstwa drobnych zmarszczków, szerzących się z błyskawiczną szybkością po całej, gładkiej niedawno przestrzeni zatoki. Jasnozielonkowata barwa wód zciemniała o kilka odcieni, jakby pod wpływem trwogi przed zbliżającym się „szarym despotą“, co niebawem miał sięgnąć żelazną ręką do najskrytszych trzew jeziora i na nice je wywrócić. Na otworzystszych miejscach ścieżki przelatywały mi nad głową gdzieś zkądciś nagłym nabiegiem wiatru zerwane drobne przedmioty, których dla szybkości lotu odróżnić nie było można. Prawdopodobnie mchu kiście, z wyżej rosnących pni zdmuchnięte, lub suchych gałęzi odłamki, co nie mogły wytrzymać naporu wiatru albo też zeschłe liście, którym udało się jesienią zaczepić gdziekolwiek na gałęziach i samowolnie tam przezimować.

U kaplicy zastałem już *föhn* rozhulanym. Nie była to jeszcze burza i można było ustać na tarasie, nie trzymając się żelaznych prętów przegrody, tworzącej frontową ścianę budynku, — lecz świst na ostrych załomach skał i szum po lasach wzmógł się znacznie, a jezioro kołysać się zaczęło i piętrzyć w fale, których grzbiety zabielały pianą.

W pół godziny później wiatr już dościgł był zenitu potęgi, rozszalał się po prostu. Mogłem się napawać widokiem burzy w całej jej groźnej okazałości. *Föhn* nie bez przerwy i nie ciągle dmie, lecz w porywach, to słabnąc, to wzmagając się. A kiedy jest w pełnej już prawie sile, to każde jego wzmożenie się potężniejszem bywa od poprzedzającego. I niekiedy do takiej dochodzi wściekłości, że zdaje się, iż nic się przed jego wysiłkiem na ziemi nie ustoi, że wszystko zmiecie, wywróci i z sobą porwie.

Smuklejsze drzewa lasu kłaniały się pod jego naporem do ziemi prawie, pnie grubszych trzeszczały, jakby wykorzenić się miały. Świst, trzask łamanych gałęzi, szum po nadbrzeżnych zaroślach łączyły się z huczeniem jeziora i rykiem burzy w piekielną jakąś, straszną muzykę. Z grzbietu piętrzących się jak domy ciemno-zielonych bałwanów, wiatr zrywał pianę i roznosił ją drobnym deszczem wysoko i daleko po stromych brzegach, same zaś bałwany z taką siłą rzucał o skały, że te jękiem się odzywać zdawały na każde uderzenie.

Nie było już podobna ustać na tarasie kaplicznym, co przylądkiem w jezioro wystając, narażony jest najbardziej na napór wiatru. Skryłem się za filar, dzielący otwartą frontową ścianę kaplicy na dwa łuki. Ztąd mogłem wygodnie porównać dzieło Stückelberga z pierwowzorem w przyrodzie, i oczywiście ostatniemu musiałem oddać pierwszeństwo, a raczej przyznać, że jeżeli są przedmioty, które w malowidle mocniej nas uderzają i więcej mają powabu niż w przyrodzie, są takie inne, które na płótnie lub w fresku bledną przed nią. Postać, wyraz twarzy, wzrok Gesslera, szukającego równowagi w nachylonej łódce i wyciągającego z groźbą pięść zaciśniętą ku Tellowi, który uczepiwszy się jedną ręką o drzewo brzegu, drugą ściskając łuk i strzałę, silnem pchnięciem nogi czółno odpycha w spienione jezioro — twarz tego wioślarza, co wsparłszy łokcie na ławce łódki, a brodę na dłoniach, z podziwem spogląda z po za swego pana ni, z niesłychanie odważny czyn bohatera i zapona mina, że on i jemu samemu zgubą grozi, — przestrach i rozpacz reszty towarzyszy Gesslera — wszystko to niezrównane, zachwycające, jednem słowem, arcydzieło. Lecz jezioro, chmury, piorun wiele, wiele zostawiają do życzenia, i piękne tylko wtedy, kiedy na nie patrzeć w pogodny dzień letni. — Zresztą Stückelberg popełnił anachronizm w tym obrazie. Skok Wilhelma Tella z łódki na kamienną płytę przylądku zdarzył się, wedle podania, jesienną porą podczas *föhnu*. Pioruny wtedy nie biją, i chmur nie masz na niebie. Mistrzowi widocznie służyła za pierwowzór burza letnia na jeziorze...

(C. d. n.)

tej pamięci należy się pozbyć jaknajprędzej. Jakim sposobem mamy to uczynić? Oto mamy jeden skarb krajowy, w tym skarbie są dwie szufladki: jedna na prawo — to budżet krajowy; druga na lewo — to budżet indemnizacyjny. Otóż regulując szufladkę na lewo, czerpiemy z szufladki na prawo i odwrotnie; ubędzie na lewo, przybędzie na prawo. Powiada p. Dzieduszycki: „nie żyjmy w illuzyach“. Otóż zapytuję, czy przypadkowo obok illuzyi bogactwa nie istnieje illuzya ubóstwa? W funduszu krajowym mamy 8 milionów dochodów.

Własne wydatki krajowe wynoszą 5,900.000 nie licząc w to spłaty dawnych deficytów około 700.000 złr. Z regularnego budżetu krajowego mamy więc zwyżkę znakomitą, bo 2,100.000 złr. Ale my chcemy długi spłacać! Śliczna zasada, ale jak to uczynić? Dług indemnizacyjny wymaga na procenta i amortyzacyę 5,700.000 złr. rocznie. Rząd daje na to 2 400.000, mamy więc 3,300.000, a z dawnemi niedoborami 4 miliony, które chcemy spłacić. Ale zwyżka wynosi tylko 2,100.000. Używajmy tylko rzeczywistych zwyżek na spłatę długów! Jeżeli kwotę 1 900.000 przedwcześnie spłacimy, to spłacimy ją całkiem niepotrzebnie ponad środki nasze, i weźmiemy kłopot zbyteczny na nasze głowy. I to jest ta iluzya ubóstwa, której tak samo chciałbym uniknąć, jak iluzyi bogactwa. Dla mnie w tej operacyi finansowej są dwie kwestye: Uregulowanie gospodarki finansowej kraju i kwestya inwestycyj, co do której jestem zupełnie zadowolony, że Sejm podejmuje wszelkie zdrowotne konkretne przedłożenia.

Chciałbym jednak zwrócić uwagę na to, że my się w ogóle może nie zapatrujemy na nasz budżet krajowy z należytego stanowiska. Tegoroczny n. p. budżet wynosi 6 600.000 złr. i to się wydaje nam kwotą bardzo olbrzymią i dziwna rzecz, że tak osądzają nasz budżet ci sami posłowie, którzy w Radzie państwa są przyzwyczajeni do setek milionów. A cóż to znaczy w ogóle w finansowej gospodarce Galicyi? W roku 1857 dochód z tytoniu wynosił w Galicyi 4 miliony złr. Podczas gdy autonomia w trzydziestu latach swego istnienia doszła do tej olbrzymiej sumy 6 milionów, podniósł się dochód z tytoniu do $10^1/_2$ milionów. Tak więc ta ludność wydała na ten cel tak błahy i niepotrzebny, dobrowolnie więcej o 6 milionów. Ta sama ludność wyda za rok 300.000 więcej za tytoń. Ale weźmy inne cyfry jeszcze dla porównania. Porównajmy, co Galicya robi dla państwa z tem, co robi dla siebie. W roku 1857 (nie bez przyczyny używam tej daty) cały dochód państwa z Galicyi wynosił mniej więcej 20 milionów złr. Obecnie dochód *brutto* wynosi 84 miliony. Ale potrącając dochód kolejowy, dojdziemy do tego, że w samych podatkach Galicya składa 60 milionów a razem z centami indemnizacyjnemi około 63 milionów. Zatem od roku 1857 Galicya na korzyść państwa zdobyła się na dodatkowy wydatek 43 milionów! A dla nas samych, dla całej naszej pracy cywilizacyjnej, społecznej, dla nas tak ważnej, myśmy zdobyli się ledwo na 6 milionów! To pokazuje, do jak ogromnych wysileń nasz kraj jest zdolny. Ale może ktoś powiedzieć: kraj się zniszczył! Na to powiem: proszę porównać stan Galicyi w r. 1857 z jej stanem obecnym. Jest to rok obliczenia ludności. Ludność Galicyi wynosiła w owym roku 4 600.000. Dziś wynosi 6,600.000, a zatem przybyły dwa miliony. A udowodniłbym, że ta zwiększona ludność żyje w lepszych jeszcze warunkach i ma lepsze utrzymanie niż w r. 1857. Udowodnię to jedną cyfrą przeciętnej śmiertelności Galicyi. A dodam, że od roku 1846—1857 w 11 latach zmniejszyła się ludność o 200.000 dusz. Otóż okazuje się że w tym okresie poprzednim śmiertelność musiała wynosić co najmniej 46 na tysiąc. W latach 1849—1858 wynosi ona 40, a od 1859—1868 tylko 34. Jest to epoka budowy kolei Karola Ludwika, pierwszego podniesienia ekonomicznego kraju. Potem następuje wiedeński krach, zastój we wszelkich inwestycyach. Śmiertelność się wzmaga i w latach 1869—1878 wynosi 39. W ostatnich latach 1879—1888 śmiertelność wynosi 33, w r. 1889 28. W roku 1890 z powodu influenzy 30. Ale i ta wyjątkowo wyższa śmiertelność jest o wiele mniejsza od owej normalnej w dawniejszych latach. Ludzie nie umierają tak — dla fantazyi.

To są cyfry strasznej niedoli i klęski, przez które kraj nasz przechodził, te cyfry pokazują także, jak się ten kraj później dźwigał napowrót. Jeżeli nadzwyczaj nisko ocenię w przecięciu zarobek człowieka na 50 złr., to gdy ludność wzrosła o 2.000.000, kraj przeto dostarcza dziś o 100 milionów więcej na utrzymanie ludzi, niż dostarczał w r. 1857. A cóż się zwiększyło? Praca ludzka zwiększyła się, bo ziemia została ta sama! A od tego czasu powstało u nas o 330,000 domów więcej niż było w 1857 roku. My tu rozprawiamy w Sejmie, jak wybudować paręset szkół dla ludu, a jednostki, społeczeństwo samo, wybudowało w tym czasie domy wartości do 200 milionów złr.! I to są same domy nieszkolne! Czemże wobec tego są wszystkie nasze inwestycye? Czyż w tem nie okazuje się niomoc zbiorowej naszej organizacyi? Jest ona za słabą, nie odpowiada rzeczywistemu stanowi kraju, ten kraj ma więcej twórczości w społeczeństwie, więcej siły materyalnej, aniżeli sami przypuszczamy! Może jednak ta administracya krajowa przedstawiłaby się nam w lepszem trochę świetle, gdybyśmy ją znali w wszystkich rozgałęzieniach, powiatach, miastach i gminach. Gdyby Wydział krajowy z początkiem każdej sesyi przedstawiał Sejmowi obraz całej gospodarki kraju, tobyśmy się może przyzwyczaili przykładać większą miarę do naszej potęgi i siły.

Nakoniec jedna jeszcze uwaga.

Pozwoliłem sobie skrytykować trochę pewną opinię p. Kozłowskiego. Podziękować mu jednak muszę za to, że on podjął się misyi dość przykrej w tej Wys. Izbie, mianowicie krytyki obecnego naszego systemu administracyjnego w rządzie autonomicznym. Krytyka taka jest bardzo potrzebną i konieczną. Należy już raz zerwać z tym zwyczajem pokrywania wszystkich niedostatków i tajenia prawdy; którą obowiązek publiczny nakazuje wypowiadać. Jeżeli inni posłowie zaczną systematycznie działać w tym kierunku, to braki naszego autonomicznego rządu usuną się prędko, a wtenczas, kraj nabierze więcej zaufania do własnej swej administracyi. To wszystko, co mówiono o synekurach, o braku sprężystości, to zdaje mi się, da się objąć kwotą najwyżej kilkuset tysięcy złr. Ale kwota ta wydana w ten sposób za wiedzą i tolerancyą społeczeństwa, sprawiła, że kraj nie wydał milionów na cele pożyteczne! (*Brawo*). Nie o zaufaniu obcych finansistów, ale o zaufanie własnych obywateli chodzić powinno Sejmowi! Zdaje mi się, że Sejm od r. 1890 wstąpił już na tę drogę. W tem zaufaniu przyjmuję budżet tegoroczny, tak, jak nam go przedstawia komisya, jako zadatek lepszej przyszłości, będę więc za nim głosował. (*Długotrwałe oklaski, posłowie składają mowcy życzenia*).

Sejm krajowy.

Lwów, 8 kwietnia.

(*Dokończenie sprawozdania z XXIV posiedzenia, 3 sesyi VI peryodu*).

(*ad*) Na wstępie dzisiejszego posiedzenia (początek o godz. 1/2 11) marszałek podał do wiadomości, że mistrz Matejko ofiarował krajowi obraz swój: „*Pochód do kościoła św. Jana w Warszawie po uchwaleniu konstytucyi Trzeciego Maja*“. Izba uchwaliła jednogłośnie przyjąć ten dar wspaniały i wyrazić zań mistrzowi swą wdzięczność. (*Oklaski.*) Obraz ma być na razie zawieszony w gmachu sejmowym w t. zw. Sali Marszałkowskiej.

P. Gorayski postawił wniosek w sprawie zniżenia taryf kolejowych dla płodów rolniczych, w szczególności dla kukurydzy i ziemniaków dla gorzelń w zachodniej części kraju. Odesłano ten wniosek do komisyi gospodarstwa krajowego z poleceniem zdania sprawy na jutrzejszem posiedzeniu sejmowem.

Z porządku dziennego załatwiono bez rozprawy następujące sprawy:

W myśl petycyi gminy miasta Lwowa w sprawie subwencyi ze skarbu krajowego na postawienie budynku dla pomieszczenia zakładu wojskowo-naukowego we Lwowie przyjęto zgodnie z wnioskami komisyi budżetowej (sprawozdawca p Chrzanowski), wedle której kraj pokrywa połowę kosztów budowy gmachu.

Następnie w myśl wniosków komisyi administracyjnej (sprawozdawca p. Popowski) przyjął Sejm do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie uzyskania tańszego najmu koszar dla żandermeryi. Uchwalono też rezolucyę tej treści: „Wzywa się rząd do poczynienia we właściwej drodze odpowiednich kroków, aby skarb państwa płacił kwaterunkowe za pomieszkania oficerów i żołnierzy żandarmeryi, wedle norm obowiązujących dla armii i obrony krajowej na zasadzie §§. 30 i 31 ustawy kwaterunkowej z dnia 11 czerwca 1879 roku.“

Z kolei nastąpił dalszy ciąg rozprawy szczegółowej nad budżetem. Bez rozpraw przyjęto poz. B. rubr. I wydatków (Wydział krajowy) w ogólnej sumie 37.000 złr.

Przy rubryce II (koszta zarządu) p. Huryk żąda pomnożenia etatu urzędników konceptowych w Wydziale krajowym celem otoczenia gorliwszą opieką i kontrolą majątków gminnych.

P. Rutowski ubolewa nad objawem, że i w Izbie i w dziennikach raz po raz powtarzają się ataki, wymierzane na autonomię krajową i na Wydział krajowy. Sto lat już temu i po r. 1815 szlachta galicyjska domagała się zawsze w Wiedniu rozszerzenia autonomii. Mowca wykazuje, jak niesłusznemi są takie ataki, idące czasami za daleko w bezwzględnej krytyce. Dziś stworzyliśmy 1500 kilometrów dróg krajowych, 1200 klm. powiatowych. 2500 klm. dróg gminnych Mowca uważał za obowiązek swój wypowiedzieć te słowa wobec głosów, które dały się słyszeć w Izbie.

P. Włodzimierz Kozłowski w polemice z p. Rutowskim oświadczył, że kto jak kto, ale on nie atakował, lecz krytykował.

Sprawozdawca p. Badeni zaznaczył potrzebę krytyki w Sejmie. Gdybyśmy poddawali byli przed kilkunastu laty krytyce działanie Rady szkolnej krajowej, byłoby dziś daleko lepiej. Tendencyi, niechęci do autonomii mowca u nikogo nie spostrzegł.

Uchwalono całą rubrykę II (do poz. 33 włącznie) w ogólnej sumie 314 840 złr.

Przyjęto również na tem miejscu następującą rezolucyę:

„Upoważnia się Wydział krajowy do rozporządzania z zastrzeżeniem nieprzekraczania ryczałtu przyznanego dla dyurnistów, bez względu na wyszczególnione płace poszczególnych kategoryj.“

Bez rozpraw uchwalono z kolei: Rubrykę III pozycyę 34 (koszta leczenia ubogich chorych w szpitalach krajowych, zagranicznych i wojskowych) w łącznej kwocie 840.000 złr. Rubrykę IV (koszta szczepienia) 65 000 złr. Rubrykę V (wydatki sanitarne) 4 100 złr. Dodatkowo na utworzenie okręgów sanitarnych 2.000 złr.

Przy rubryce VI zasiłki dla zakładów dobroczynności) p. Rozwadowski wniósł podwyższenie subwencyi dla zakładu nieuleczalnych św. Józefa we Lwowie o 1 000 złr. do dyspozycyi Wydziału krajowego. Wniosek ten jednak nie utrzymał się, powyższą rubrykę zaś (poz. 38—49) przyjęto w proponowanej przez komisyę kwocie złr. 16 874.

Z rubryki III (wydatki na cele wykształcenia i oświaty) przyjęto bez rozpraw, poz. 50 (Akademia umiejętności w Krakowie 25 000 złr.), poz. 53—67 (sześciu członków Rady szkolnej krajowej po 1.200 złr., zakład głuchoniemych we Lwowie 8.900 złr., szkoła głuchoniemych Izaka Barducha we Lwowie 400 złr., zakład ciemnych 2 000, Sokół lwowski 1.000, Sokół krakowski 500, Szkoła sztuk pięknych w Krakowie 7.000).

W sprawie stypendyów nauczycielskich uchwalono:

1) Sejm poleca Wydziałowi krajowemu wstawienie do preliminarza budżetu na rok 1893 i lata następne stałej subwencyi na stypendya dla uczniów i uczennic seminaryów nauczycielskich i kursów przygotowawczych do rozporządzenia Rady szkolnej krajowej **60.000** złr., z opuszczeniem wszystkich subwencyj ryczałtowych na internaty. 2) Sejm wzywa rząd o podwyższenie subwencyi państwowej na stypendya dla kandydatów na nauczycieli szkół ludowych. 3) Sejm wzywa rząd, a względnie Radę szkolną krajową, aby ściśle nad tem czuwała, by uczniowie i uczennice seminaryów, którzy stypendya z funduszów krajowych pobierają, nietylko przyjmowali zobowiązania, iż natychmiast po ukończeniu seminaryów posadę w publicznej szkole ludowej przyjmą, lecz aby ten przyjęty na siebie obowiązek wypełnili.

Dalej uchwalono: Stypendya dla uczniów i uczennic seminaryów nauczycielskich i kursów przygotowawczych 42.000 złr. Na internat nauczycielski sióstr Nazaretanek w Krakowie 1000 Dla uczniów internatu przy seminaryum nauczycielskiem w Krakowie 3 000 Internat św. Józefa we Lwowie 2.250.

Przy pozycyi 82 (internat ks. Zmartwychwstańców we Lwowie 4.500 złr.) p. Korol wniósł przejście nad tą subwencyą do porządku dziennego. Wniosek ten upadł, a przyjęto wniosek komisyi. Dalej uchwalono: Na dom schronienia ks Siemaszki w Krakowie 500 złr. Stypendyum dla szkoły sztuk pięknych im. Matejki w Krakowie 1.000. Na wydawnictwo polskich podręczników dla szkół średnich 2000. Na wydawnictwo ruskich książek szkolnych 4.180 złr.

Uchwalono rezolucyę tej treści:

„Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby w preliminarzu na rok 1892 i lat następnych stałą subwencyę 2000 złr. dla wydawnictw książek ruskich o kwotę przypuszczalnego dochodu z ich rozsprzedaży podwyższał“.

Dalej uchwalono: Zasiłek dla czasopisma *Szkoła* 500 złr., dla czasopisma *Muzeum* 1000 złr., dla czasopisma *Kosmos* 400 złr. Zasiłek dla ruskiej gazety *Uczytel* do rozporządzalności Wydz. kraj. 500 złr. Zasiłek na wyprawę naukową dra Stan. Smolki 1500 złr. Dla młodzieży, kształcącej się w naukach i sztukach ryczałt do rozporządzalności Wydz. kraj. 3000 złr. Dla fundacyi „Macierz polska“ 5000 złr., „Macierz szkolna“ Cieszyńska 500 złr., Tow. „*Proświta*“ 1500 złr., Aleksander Barwiński, profesor seminarynm naucz. w Tarnopolu na dalsze wydawnictwo historycznej biblioteki 500 złr., ks. Dżułyńskiemu, parochowi w Łapszynie, na wydawnictwo ruskie *Posłannyk* i „książeczki ruskie“ 400 złr. Redakcya dwutygodnika dla dzieci *Dzwinok* 100 złr. Na stypendyum dla ucznia Wydz. lekarskiego w Krakowie, oddającego się studyom w szkole operacyjnej 500 złr. Wydawnictwo dziełek ludowych we Lwowie 1000 złr. Tow. „*Agudas Achim*“ (Przymierze braci) 300 złr., Tow. oświaty ludowej we Lwowie 1000 złr., Tow. oświaty ludowej w Krakowie 1000 złr. Tow. oświaty ludowej w Tarnowie 100 złr., Tow. historycznemu we Lwowie 700 złr.

Przy petycyi 96 c) i petycya Tow. „Szkolna pomoc“, nad którą komisya wnosi przejście do porządku dziennego, metropolita Sembratowicz prosił o życzliwe jej uwzględnienie. Zgodził się na to sprawozdawca p. Włodz. Kozłowski, oświadczył się jednak przeciw wnioskowi p. Ochrymowicza, który się domagał uwzględnienia bursy św. Jana w Drohobyczu. Jedno i drugie uchwalono w łącznej kwocie 3100 złr., jako ryczałt na zasiłki dla burs, mieszczących ubogą młodzież polską i ruską, do rozporządzalności Rady szkolnej krajowej.

Dla stowarzyszeń akademickich uchwalono ryczałt 700 złr. Tow im. Adama Mickiewicza na wydawnictwo „pamiętnika“ 200 złr. Stowarzyszeniom rzemieślniczym we Lwowie i na prowincyi, ryczałt do rozporządzalności Wydziału krajowego 1100 złr.

Na lwowską kolonię wakacyjną 200 złr. Stowarzyszeniu „Przytulisko“ Uniwersytetu wiedeńskiego 100 złr.

Przyjęto krajowy fundusz emerytalny na rok 1892 w sumie łącznych wydatków 188.746 złr., dochodów 70 234 złr.

Rubryka VII poz. 68—76. Uchwalono: Teatr polski w Krakowie do rozporządzalności Wydziału krajowego 8000 złr. Teatr polski we Lwowie zasiłek stały 4200 złr. Teatr polski i opera polska we Lwowie do rozporządzalności Wydziału krajowego a) dramat i komedya 10.000 złr., b) opera polska 10.000 złr. Nadto wnosi komisya na tem miejscu rezolucyę tej treści:

„Poleca się Wydziałowi krajowemu, by zastrzegł dla Wydziału krajowego w przyszłości stanowczy wpływ na wybór dyrektora teatru polskiego we Lwowie.“

P. rektor Balasits wnosi do tej rezolucyi poprawkę, domagając się zastrzeżenia wpływu Wydziału krajowego zaraz z dniem zgaśnięcia przywileju hr. Skarbka (pojutrze), następnie żąda mowca, by wpływ ten rozciągał się nie tylko na wybór dyrektora teatru ale i na sam repertoar, który powinien się składać przeważnie z utworów narodowych polskich. Mowca nie występuje wyłącznie przeciw obecnej dyrekcyi, występuje przeciw wszystkim dyrekcyom, które po śmierci Stanisława Dobrzańskiego scenę polską we Lwowie zaprzepaściły. Język polski na scenie lwowskiej jest niemiłosiernie skażony. Gdy się zbliża sesya sejmowa, pojawiają się rzeczywiście poważniejsze utwory, ale co się przez rok cały dzieje? Liche farsy, operetka i balet. Jeżeli publiczność na poważne sztuki niechętnie uczęszcza, to w równej mierze sama publiczność i dyrekcya teatru temu winna. Mowca wnosi zapowiedzianą rezolucyę.

P. Kramarczyk domaga się, by dawano więcej sztuk polskich. Członek Wydziału krajowego p. Chamiec twierdzi, że istnieje już komisya artystyczna i teatralna, która ma zastrzeżony wpływ na repertoar. Mowca zastrzega się przeciw składaniu na Wydział krajowy odpowiedzialności, której nie będzie mógł sprostać.

P. Abrahamowicz wydaje także o obecnym stanie sceny lwowskiej sąd nie bardzo pochlebny. Poprawa powinna rozpocząć się w pierwszym rzędzie od wybudowania nowego gmachu teatralnego.

Rezolucye Kramarczyka, domagające się 1) by Wydział krajowy wpłynął na dyrekcyę teatru w kierunku szanowania sztuki polskiej, 2) by dzieciom niżej 14 lat nie wolno było chodzić do teatru — nie otrzymały nawet należytego poparcia.

P. Władysław Kozielbrodzki nazywa scenę lwowską wyjątkowo złą. Mowca oświadcza się za zupełnem ukrajowieniem teatru Skarbkowskiego i popiera rezolucyę p. Balasitsa, żąda atoli, by wpływ na repertoar zastrzedz nie Wydziałowi, tylko komisyi artystycznej. P. Balasits wskutek tego cofa drugą część swojej rezolucyi.

Sprawozdawca p. Badeni Stanisław oświadcza się za rezolucyą p. Balasitsa, jakkolwiek nie uważa jej za rzecz nową, gdyż zdaniem jego wypowiada ona to samo, co rezolucya komisyi.

Rezolucyę p. Balasitsa uchwalono, poczem przyjęto następujące pozycye: Teatr ruski pod dem Tow. „*Besida*“ 7.250 złr., Tow. muz. w Krakowie 800 złr., konserwatoryum muz. w Krakowie 2000 złr., Tow. we Lwowie 3000 złr., Tow. „Harmonia“ we Lwowie 300 złr., Tow. śpiewackie „Lutnia“ we Lwowie 500 złr., Tow. śpiewackie „Bojan“ zowo 200 złr. Stowarzyszenie nauczy Krakowie na budowę domu jednorazo tek do dyspozycyi Wydziału kraj. 1000 szkoły sióstr Felicyanek w Uhnowie jed datek 300 złr.

Kilkadziesiąt petycyj prywatnych o sub i zasiłki na kształcenie się w muzyce i odstąpiono Wydziałowi kraj. do zbadania żliwego uwzględnienia.

Przy rubryce VIII „Utrzymanie p ków historycznych“ przemawiali P ciech Dzieduszycki, Wiktor, Antoniewicz nowski i sprawozdawca Scipio. Przyjęto 98 do 102 w łącznej kwocie 19.060 złr. wicie: na utrzymanie kancelaryj konserwato we Lwowie i w Krakowie, sporządzanie kacyę naukowych i urzędowych spisów znajdujących się w naszym kraju 3.000, stauracyę kościoła parafialnego w Bieczu. łowa z przyznanych 5 000 złr. 2 500, racyę pomników Ostrogskich i Tarnowskich katedrze tarnowskiej, II połowa z przy nych 2.400 złr. 1.200, na restaura kościoła i grobu zasłużonych na ce w Krakowie, I połowa z subwen cyi 4.000 złr. 2.000, na zbadanie i ocalanie ków starożytnych, piśmiennych i archeo nych dla zakładu narodowego imienia skich we Lwowie 500, stała subwencya dla Muzeum narodowego w Krakowie jowe archiwum aktów grodzkich i zie Lwowie i w Krakowie 9.360.

Z kolei przyjęto bez rozpraw rubrykę IX. (Wydatki na kwaterunkowe dla inżynieryi poz. 103 do 121, sprawozdawca pos. Szczepanowski (w łącznej kwocie 163.599 złr., rubrykę X. (Drogi krajowe poz. 122 do 149, sprawozdawca pos. Abrahamowicz) w ogólnej sumie 806.744 złr. wydatków zwyczajnych, 73.000 złr. nadzwyczajnych, razem 879.744 złr. Przy tej rubryce członek Wydziału krajowego pos. Edward Jędrzejowicz odpowiadał na poczynione w sprawozdaniu komisyi uwagi co do wysokości wymienionych petycye — jako niezałatwione — Wydziałowi krajowemu do zbadania i odpowiedniego załatwienia. Popierali ten wniosek pp. Męciński, Klemensiewicz. Pos. ks. Homerak prosi o przekazanie petycyi Wydziałowi powiatowemu w Śniatynie o zasiłek na budowę drogi — Wydziałowi krajowemu do możliwego uwzględnienia. Po przemówieniu sprawozdawcy pos. Abrahamowicza przyjęto całą powyższą petycyę w myśl wniosków komisyi, wyszczególnionych jak następuje: A) Koszta zarządu 1) Płace urzędników i sług 95.142 złr., pięciolecia 6.246 złr., 3) ryczałty a) koszta dróży na obowiązkowe zwiedzanie dróg 1 złr., b) koszta kancelaryjne 1.128 złr., c) mieszczenie biur 760 złr., d) dodatki za dzenie oddziałów konduktorskich 500 złr. muneracye i zapomogi 14.123 złr. B) Nowe dowy i rekonstrukcye dróg 50.000 złr. C) manie dróg krajowych 399.600 złr. D) 290 000 złr. E) Wydatki na myta 5.4 F) Zaopatrzenia 4 285 złr.

Cały szereg odnośnych petycyj przekazano myśl poprawki pos. Jędrzejowicza Wydziałowi krajowemu.

Z powodu spóźnionej pory (kwadrans marszałek odroczył posiedzenie do godz. wieczór.

Sędzia - „obrusitiel“.

„Blednow“. Powieść. Napisał **N. POKROWSKIJ.** Petersburg, 1891.

Ci nawet z pomiędzy beletrystów rosyjskich, którzy szlachetnie walczą pod hasłem sprawiedliwości społecznej i humanizmu, nie zdradzają bynajmniej współczucia i sympatyi względem idej, podtrzymujących oddech narodu polskiego. Z wyjątkiem jednego bodaj Włodzimierza Sołowjewa, śmiało i bezwzględnie nawołującego społeczeństwo rosyjskie do wymierzenia sprawiedliwości skrzywdzonej Polsce („Kwestya nacyonalizmu w Rosyi“) — nie można wskazać żadnego pisarza, któryby stawał w obronie naszej, wobec niezliczonej zgrai prokuratorów niszczenia i wynaradawiania. Gienialny melancholik północy Iwan Turgieniew mówił o sobie umierając, że był zawsze „*prawdiw i czestien*“ (prawdomówny i szlachetny) — miał jednak tyle tej szlachetności, że pisał broszury, popierające system wynaradawiania w Królestwie. Wprawdzie szkicował czasami tendencyjnie dodatnie sylwetki Polaków i Polek (Kwieciński w powieści „*Stiepnoj korol Lir*“, bohaterka pow. „*Now*“), lecz są to raczej kontrasty, pomysły przygodne i środki artystyczne do oświetlenia niedołęstwa lub małostkowości w postaciach rdzennie rosyjskich. Dostojewskij — ten mistyk altruizmu, poeta litości, jak go nazywa Brandes, nienawidził Polaków nie gorzej od Katkowa i wyszydzał wady tych nawet, którzy ginęli w kopalniach sybirskich. Szczedrin — najbardziej może oryginalny, niedoceniony pisarz naszego wieku, nieskazitelny rzecznik praw człowieka, dalekowidzący mędrzec, chłostał aż do zaciekłości swym dowcipem, subtelniejszym bez wątpienia niż dowcip Dickens'a i zjadliwszym niż dowcip Heine'go — ten „szereg kolosalnych nieporozumień“, jakim, według niego, jest Rosya współczesna, — dla nas jednak nie miał w swym niewyczerpanym arsenale ani jednej skałki. Inni, młodsi, jak Gleb, Uspienskij, Wsiewołod Garszin, Macztiet, Korolenko i t. d., jeśli nie utrzymują się w tonie Dostojewskiego — to milczą. Nie lepiej traktuje sprawę naszą wolny od cenzury, po za granicami caratu istniejący odłam piśmiennictwa rosyjskiego. Programaty najbardziej nieprawdopodobne i od rzeczywistości dalekie wspominają o „całości państwa“ i nie zwracają uwagi na różnice narodowe i historyczne.

Jeżeli w beletrystyce rosyjskiej zjawiają się kiedykolwiek mdłe, półszczere i półświadome sympatye względem uciśnionych politycznie, to noszą na sobie zawsze pewną charakterystyczną cechę. Zachodzi pod tym względem analogia między poglądami mistyków północy wszelkich odcieni a poglądami socyalistów międzynarodowych; pierwsi i drudzy zwracają uwagę na ucisk narodowościowy o tyle, o ile ich do tego zmuszą niejako szematy teoryj społecznych. Trzeba, ażeby im dowiedziono, że nie idzie o prawa rozwoju narodu, lecz o ucisk takiej grupy etnicznej, która stała się supra organizmem, pewnego rodzaju klasą społeczną — i wówczas dopiero zyskuje się ich uwagę. Przed kilkoma laty ukazała się powieść Łanskoj'a p. t. *Obrusitieli* (Rusyfikatorowie) zohydzająca sforę wyrzutków moskiewskich działające w miasteczku podolskiem.

Satyra ta nawiasem mówiąc, pisana bez talentu, odznaczała się takiem właśnie wtłoczeniem kwestyi w ramy zagadnień społecznych.

Na jesieni w roku zeszłym zawitała na wystawy księgarni rosyjskich w Warszawie powieść p. t. *Blednow*, lecz znikła stamtąd wkrótce. Czemu przypisać należy kwarantannę wobec tak niewinnych utworów — zrozumieć trudno, powieść ta bowiem nie przyniosła żadnych owoców z drzewa wiadomości złego i dobrego, wyśmiewa tylko, daleko niedołężniej niż to czyni Szczedrin lub Macztiet — świat urzędniczy, lecz bohater działa w Warszawie...

Iwan Iwanowicz Blednow był synem bogatego obywatela, właściciela majątku ziemskiego w jednej z gubernij północnych. Ojciec jego majątku własnego nie miał, lecz jako przystojny oficer kirasyerów, łatwo wyszukał sobie bogatą jedynaczkę, dostał 100.000 rubli posagu, po ślubie osiadł na wsi i gospodarując, doczekał się syna i córki. Bohater powieści nie lubiany był przez matkę w dzieciństwie ze względu na odrażającą powierzchowność i chował się w kuchni aż do śmierci młodszej siostry, ulubienicy matki, tj. do dwunastego roku życia.

Po śmierci jedynaczki Blednow-ojciec rozpił się, wpadł w melancholię i umarł, — matka zaś wszystką miłość przelała teraz na odtrąconego dotychczas brzydala. Chłopiec był chorowity, skrofuliczny, cierpiący na reumatyzm, nie uczył się wcale, bo jakkolwiek oddano go do gimnazyum z drugiej klasy już musiał ustąpić ze względu na zdrowie. Gdy dorósł, korzystał z biblioteki rodzinnej, zapoznał się z utworami krytyków Bielińskiego, Dobrolubowa i Pisarewa, zapoznał się z ideami humanitarnemi wieku, chociaż jasnych pojęć wyrobić sobie nie mógł, dzięki niedostateczności wychowania w szkole. Pomagał potroszę matce w zarządzaniu majątkiem, wkrótce jednak razem z nią przeniósł się na stałe do Petersburga. Tutaj ubierał się u pierwszego krawca i próżnował — a ponieważ lekarze doradzili matce aby przebył kuracyę dla wyleczenia reumatyzmu wysłany więc został do Wiesbaden w towarzystwie płatnego jegomości, ogłaszającego się w dziennikach, jak się okazało, zahlkellnera z jakiejś restauracyi wiedeńskiej. Podczas podróży młody Blednow nie wiele doznał pomocy od swego towarzysza, ten bowiem zamykał panicza w hotelach i wychodził na miasto. W Wiesbaden Waniczka przepędzał czas w sposób bardzo oryginalny: po całych dniach grał w karty, znalazłszy się w towarzystwie kilku Rosyan, między którymi prym trzymał dymisyonowany generał Sawrasow. Przegrawszy 3000 rubli, młody Blednow powrócił do Petersburga.

Gdy go pytano, czy mu się podobał Ren — wytrzeszczał ze zdumieniem oczy, bo nic nie widział oprócz hotelu, gdzie go ogrywano. Dumny był natomiast niesłychanie z nawiązania stosunków z wykwintnym generałem, przytaczał bez przerwy zdania i poglądy swego, jak mówił, przyjaciela i odwiedzał go w Petersburgu. U niego właśnie poznał półkownika Kostera, złożył temuż wizytę i odwiedzał go często.

(C. n. n.)

Zbrodniczy zamach.

Wczorajszy telegram z Poznania donosił o tworzonym zamachu na życie księdza prałata Dzińskiego, dokonanym w Kościelcu, w imieniu anarchistów polskich. O strasznym wypadku, który do głębi wstrząśnie całem społeczeństwem, podaje *Dziennik Poznański* następujące szczegóły:

„W dniu wczorajszym (7 kwietnia) rozeszła się w mieście naszem straszna wieść o zbrodniczym zamachu, wykonanym na osobie ks. prałata Dzińskiego w Kościelcu. Wieść ta potwierdziła się na podstawie telegramu, jaki odebrał Najprzewielebniejszy ks. Arcybiskup w dniu wczorajszym, który też natychmiast powiadomił o tem zastępującego prezesa i dyrektora policyi tutejszej, pana Dzisiaj 8 kw. odbieramy z źródła rygodniejszego następujące bliższe szczegóły dotyczące zbrodniczego zamachu:

Wracającego z kościoła po mszy św. o godz. 9 rano ks. prałata, zatrzymał jakiś człowiek, żądając od niego metrykę; weszli we dwóch do pokoju. Tymczasem mimo protestu ks. prałata wcisnął się drugi, który natychmiast drzwi na klucz zamknął, podał w zaadresowanej kopercie z napisem anarchistów polskich“ z żądaniem wydania wszystkich pieniędzy pod groźbą ukarania adresata w razie odmowy śmiercią. Ks. prałat szczęśliwym ruchem dostał się do otwartego okna i wykoczył. Na pastnicy, do których przyłączyło się dwóch innych stojących na straży pod plebanią, poczęli strzelać do silnie stawiającego opór ks. prałata. Razili go strzałem w głowę na szczęście bardzo płytkim. Dali jeszcze dwa strzały, raniąc krotnie ks. prałata w prawe ramię i przestrzeli

mu nadomiar lewą rękę, wszakże bez uszkodzenia kości.

Oprócz najbliższego lekarza z Pakości stanął natychmiast zawezwany telegraficznie dr. Szuman z Torunia i stwierdził, że lubo bez operacyi w celu wydobycia kul się nie obędzie, przecież rany niebezpieczeństwem życiu nie zagrażają. Za opryszkami, którzy się schronili w lasku pobliskim, poszedł pościg. Chłopi z prawdziwem bohaterstwem, nie bacząc na liczne strzały broniących się zacięcie zbójców, uderzyli bezwłocznie na nich i dwóch na miejscu zastrzelili; dwaj inni napastnicy sami sobie śmierć zadali. Mieli oni czerwone legitymacye anarchistów. Dokumenta krótko przed zgonem zagrzebali w ziemi, ale je znaleziono. Było ich czterech, a o ile się zdaje wszyscy Polacy. Dwóch z nich odznaczało się przyzwoitym ubiorem i inteligentnym wyrazem twarzy.

„Wedle wiadomości jakie dotychczas nas doszły — kończy *Ds. Posn.* — zdaje się, że zbrodniarze są niestety Polakami. Gdyby się rzeczywiście tak okazało, byłby to jeden więcej dowód jakiem korytem płynie wychowanie, skoro tak bezczelni zbrodniarze wyrastają. To samo by już nakazywało, zrobić zwrot w szkołach i oprzeć je na podstawach religijnych, a nie symultaniźmie. Czy zbrodniarze byli anarchistami, jak się nazywali lub nie, mniejsza o to, ale to pewna, że byli skończonymi zbójami, skoro w jasny dzień poważyli się uderzyć na kapłana. Takich potworów dotychczas w społeczeństwie naszem nie było.“

Z innego źródła donoszą, że zbrodniarze legitymowali się przed ks. prałatem Ponińskim listem z następującym podpisem: *„Komitet egzekucyjny anarchistów polskich kwituje sumę... Egzekutor.“* Według *Posen. Tagebl.* napastnicy poranili wystrzałami z rewolwerów kilku chłopów, którzy ich ścigali. Gdy ścigający położyli trupem dwóch napastników, tedy trzeci zastrzelił czwartego, a w końcu sam sobie życie odebrał.

W kieszeniach zbrodniarzy znaleziono wiele anarchistycznych dowodów legitymacyjnych i spis proboszczów Księstwa Poznańskiego. Dwaj ze zbrodniarzy nazywali się podobno Pilawski i Urbaniak, pochodzili z Inowrocławia, a wszyscy przybyli do Kościelca wprost z Berlina.

Całe społeczeństwo polskie w wielkiem naprężeniu oczekiwać będzie wyników śledztwa w tej potwornej sprawie, które wykazać powinno, czy sprawcy zamachu byli zwykli zbrodniarze którzy podszyli się pod anarchistów, czy też sfanatyzowani i zaślepieni anarchiści, obałamuceni naśladownictwem wzorów zagranicznych. To drugie przypuszczenie zdaje się być prawdopodobniejszem, skoro dwaj zbrodniarze na miejscu niedoszłej zbrodni sami odebrali sobie życie.

Przegląd polityczny.

Kraków, 9 kwietnia.

Sejm spieszy się z załatwieniem budżetu i w tym celu odbywa po dwa posiedzenia dziennie. Rozprawa budżetowa przyniosła dotąd parę mów, raczej ekonomicznej, niż politycznej treści. Ku niemałemu zdziwieniu zaskoczona została Izba przemówieniem p. Madeyskiego, o którem pisze *Gazeta Narodowa*:

„Przez cały przeciąg sesyi tegorocznej dr. Madeyski prawie nie brał udziału w pracach Sejmu i komisyi budżetowej, gdyż przebył ją niemalcałkowicie(!) naurlopie. Przyjechał podobno przedwczoraj, i od razu chciał potęgą swojej wymowy obalić wnioski, rozważone w ciągu kilkutygodniowych obrad tak w komisyi budżetowej, jak nie mniej także w rozmaitych kołach poselskich. Widocznie dr. Madeyski albo za lekko ceni zdanie tych, którzy wniosek taki przygotowali, albo też przecenia siłę swojej własnej argumentacyi — albo też zachodzi jedno i drugie. Głosowanie nad ostatecznemi wnioskami komisyi budżetowej, które odbędzie się dziś wieczorem lub jutro przed południem, wykaże, o ile dr. Madeyski pomylił się w przypuszczeniach swoich, że dość, aby na chwilę pojawił się w Sejmie, ażeby zaraz potrafił przerobić w nim wszystko według swojego upodobania. Dowcipnie wytknął mu to dr. Włodzimierz Kozłowski, mówiąc, iż chciał on w tym wypadku wobec sejmu zabawić się w Juliusza Cezara: iżby mógł powiedzieć: *veni, vidi, vici*. Czy to mu się uda, obaczymy.“

Należytą odprawę otrzymał pos. Madeyski od p. Szczepanowskiego, którego mowę podajemy w całości w dzisiejszym numerze.

Z Niemiec.

Rozbrat w stronnictwie konserwatywnem w Prusiech został dokonany. Jakeśmy zanotowali wczoraj przewidywał to przewodnik umiarkowanej części tego stronnictwa, redaktor tygodnika *Conserv. Wochenbl.* br. Helldorff w polemice z dziennikiem *Kreuz Ztg.*, który jest organem skrajnych. Według tego dziennika frakcya konserwatywna Izby panów Sejmu pruskiego po ożywionej rozprawie ułożyła i przysłała br. Helldorffowi list, w którym mu oświadcza, że po ostatnich wypadkach — a szczególnie po artykułach w tygodniku *Conserv. Wochenbl.* musiał sam przyjść do przekonania, że do frakcyi konserwatywnej więcej należeć nie może. — Tym listem został br. Helldorff usunięty ze stronnictwa konserwatywnego.

Czy teraz zwolennicy jego wystąpią z tego stronnictwa i utworzą odrębną grupę, to się później pokaże, bo narady w stronnictwie konserwatywnem w Izbie poselskiej nad tym zatargiem odbędą się dopiero po świętach. Najdosadniejszym objawem tego zatargu jest ta okoliczność, że w stronnictwie konserwatywnem uchwalono deklaracyę, w której wyrażono żal z powodu ustąpienia hr. Zedlitza i cofnięcia ustawy szkolnej, ale nie wszyscy członkowie podpisali się na tej deklaracyi.

Powtarzają się pogłoski, że kanclerz Caprivi zamyśla ustąpić także z kanclerstwa i że jego następcą będzie hr. Eulenburg, ale *Nat. Ztg.* twierdzi stanowczo na podstawie informacyi ze źródła bardzo pewnego, że te pogłoski nie mają żadnej podstawy, zwłaszcza że kanclerz Caprivi ma być zupełnie zadowolony z teraźniejszego stanu rzeczy, który mu zmniejszył ciężar pracy i odpowiedzialności.

I w Berlinie policya weszła na ślad spisków anarchistycznych, odbyła kilka rewizyj domowych i uwięziła kilku więcej podejrzanych. Z papierów zabranych i z pochodzenia uwięzionych pokazuje się, że anarchiści berlińscy byli w porozumieniu z zagranicznymi.

Emigracya żydów z Rosyi.

Utworzony przez barona Hirscha komitet dla popierania emigracyi żydów rosyjskich, zwrócił się do władz z prośbą o zatwierdzenie regulaminu organizacyi emigracyi żydowskiej. Według projektowanego regulaminu, emigranci mają być podzieleni na dwie kategorye: na takich, którzy mają środki materyalne, tak iż komitet będzie miał za zadanie tylko kierować ich emigracyą i dostarczyć im w Argentynie parceli gruntowych, i na takich, którzy nie mają środków pieniężnych, tak iż komitet będzie musiał zapłacić za nich koszta podróży i na pierwsze potrzeby razem przeciętnie 500 rubli na głowę. Ponieważ kolonie argentyńskie nie są jeszcze zupełnie zorganizowone, przeto komitet będzie się starał liczbę emigrantów w tym roku o ile możności ograniczyć, ku czemu pomaga zamknięcie niemieckiej granicy. Ekspedycya emigrantów odbywać się będzie grupami po 100 emigrantów w każdej.

Kronika.

Kraków, 9 kwietnia.

Na restauracyę kościoła i grobu zasłużonych na Skałce uchwalił Sejm na wczorajszem posiedzeniu zapomogę w kwocie 4.000 złr., z której pierwsza rata 2.000 złr. wypłaconą będzie w bieżącym roku.

Uchwałę tę Sejmu witamy z uznaniem, albowiem pomnikowy kościół na Skałce, z którym tyle wiąże się wspomnień dziejowych, a który jeszcze się stał dla nas droższym, odkąd popioły zasłużonych Polsce mężów znalazły tam schronisko, potrzebował spiesznej restauracyi, a tej ubogi klasztor OO. Paulinów dać mu nie mógł.

Piękny biust ś. p. Adryana Baranieckiego, wykonany przez artystkę-rzeźbiarkę pannę Antoninę Rożniatowską, ma zostać nabyty przez wdzięczne uczennice zasłużonego założyciela krakowskiego Muzeum techniczno-przemysłowego, dla postawienia w sali Muzeum.

Rada nadzorcza Towarzystwa zaliczkowego w Krakowie ukonstytuowała się na posiedzeniu, które odbyło się dnia 8 bm. Wybrano przewodniczącym p. dra Adama Asnyka, jego zastępcą p. Władysława Kaczmarskiego, sekretarzem p. Stanisł. Machniewicza, a jego zastępcą p. Edwarda Medweczkyego. Do komisyi kontrolującej weszli pp. dr. Lesław Boroński, Aleksander Kłosowski, Jan Rotter, Teofil Zarembski i Ludwik Zawiłowski. Nareszcie wybrano p. Edwarda Wojnarowicza zastępcą dyrektora, pp. Karola Rzącę i Michała Gołębia delegatami Rady do dyrekcyi, a pp. Władysława Chwalibogowskiego i Antoniego Getlicha ich zastępcami.

Wiadomości osobiste. Dyrektor poczt p. Seferowicz wczoraj wieczorem przejechał ze Lwowa do Wiednia.

Zmarli. Ottokar Utschik, oficyał poczty w Krakowie, zmarł wczoraj w 45 roku życia.

W Petersburgu zmarł rzeczywisty tajny radca Pompejusz Batiuszkow, b. kurator okręgu naukowego wileńskiego, znany rusyfikator, podobnie jak wszyscy niemal urzędujący tam działacze.

Julia Tylkowa, wdowa po doktorze medycyny, zmarła w Krakowie w 27 roku życia

Projektów na kurtynę dla teatru krakowskiego, wskutek ogłoszonego konkursu, nadesłano ogółem 8. Kto rozstrzygać będzie o przyznaniu nagrody, dotąd nie jest wiadomem. W sferach interesujących się tą sprawą utrzymują, iż wykonanie kurtyny powierzonem zostanie jednemu z malarzy-projektodawców zamieszkałych w Wiedniu.

Otrzymujemy następujące pismo: Szanowny Panie Redaktorze! W kronice *N. Reformy* nr. 78 z dnia 5 b. m. w artykuliku p. t. „Z wędrówki po Krakowie“ podane są pewne niedokładności, które raczę łaskawie Sz. Panie w piśmie swem sprostować. I tak: Dom, o którym mowa jest moją własnością, a nie wspólną z p. B. Wybudował go nie sam p. budowniczy Bronisław Górski, ale wspólnie z p. budowniczym Rajmundem Meusem, jak świadczy na domie ich firma budownicza. Uznanie zaś, że budynek tak ładnie wyszedł i tak starannie, obu tym pp. budowniczym się należy

Co do stylu także jest mała pomyłka, bo nie jest to czysty styl odrodzenia, lecz przejściowy.

Zupełnie są mylne wiadomości, co się mieścić będzie w wieży i jakie przeznaczenie pokoiku. — Oświadczam, że żadnych tam zbiorów nie będzie, a tem samem i żadnego z nich publicznego użytku. Raczę przyjąć szanowny Panie wyrazy poważania.

Michał Nowina Rożnowski.

Zamieszczając w całości pismo powyższe, dla wyjaśnienia ze swej strony dodajemy, iż wszelkie informacye w tej sprawie czerpaliśmy od jednego z uczonych, wielce poważanego w mieście obywatela, mieliśmy więc podstawę sądzić, iż są we wszelkich szczegółach dokładne. (*Przyp. Red.*)

Wychodźtwo. Od 6 b. m. do dnia dzisiejszego przytrzymała policya krakowska na tutejszym dworcu kolejowym 8 emigrantów do Ameryki, a mianowicie: dwóch z powiatu złoczowskiego, jednego z dąbrowskiego, dwóch z ropczyckiego, a trzech z pilzneńskiego; jeden z nich jechał za fałszywą legitymacyą.

U księcia marszałka we Lwowie odbył się onegdaj obiad, na którym posłowie włościanie byli reprezentowani. Na obiedzie tym poseł Kramarczyk wzniósł pierwszy następujący toast: Pozwól Ekscelencyo książę Marszałku, że my posłowie włościańscy, łamiąc zwyczaje etykiety, ale idąc za uczuciem poszanowania i poważania wielce doniosłej dla kraju działalności Twej, pozwalamy sobie w tak wysokiem gronie miłych Tobie gości, podziękować Ci za wszystkie obrady i Twoje trudy i wznosimy toast na szczęśliwe powodzenie Twe, zakończając go tem miłem echem: Niech Bóg w Twej dalszej pracy i dobrych zamiarach zawsze błogosławi

Ks. marszałek Sanguszko odpowiedział na ten toast, że wzniesione zdrowie było mu bardzo miłem i z całego serca za pamięć dziękuje. Książę wzniósł nawzajem zdrowie wszystkich swych gości, reprezentujących ludność naszego kraju i warstwy jej wszystkie, począwszy od dostojników kościelnych, a zakończył życzeniem, podzielanem zapewne przez wszystkie stany i narodowości, by zawsze żyli pod hasłem zgody.

Zapomogi. Cesarz udzielił z prywatnej swej szkatuły na wspomożenie pogorzelców w Gródku 800 złr., a dla pogorzelców w Zydaczowie 500 złr. — Prezydyum namiestnictwa natychmiast po otrzymaniu wieści o klęsce pożaru w Gródku, przesłało na ręce miejscowego starosty kwotę 200 złr. z poleceniem, aby suma ta bezzwłocznie rozdaną została pogorzelcom, potrzebującym doraźnej pomocy.

Jedlicze, 8 kwietnia. (Kor. *N. Reformy*). Dnia 7 b. m. zgorzały doszczętnie w Męcince pod Jedliczem cztery zagrody włościańskie. Broniono dzielnie i umiejętnie, inaczej bowiem byłaby cała wieś poszła z dymem. Podnieść należy niezwykłą energię miejscowego wójta Kazimierza Krygowskiego, jakoteż wielką przytomność i odwagę 12-letniego chłopca, Stanisława Bożka. Ten ostatni, gdy cała rodzina straciła głowę, wyprowadził z płonącego domu jedyną krówkę. Wskoczył jeszcze raz do chaty po własny skarb „książki szkolne i tabliczkę“, odnalazł je, lecz zupełnie zniszczone. Powodem pożaru było pozostawienie dzieci bez dozoru.

Do kogo należy nadwyżka kasowa. Trybunał administracyjny roztrząsał w tych dniach rzadki a nader ciekawy przypadek sporny. W pewnej gminie tyrolskiej zdarzyło się, że przy szkontrowaniu kasy gminnej, w miejsce spodziewanego deficytu, znaleziono 12.000 złr. nadwyżki. Niespodziewane odkrycie spowodowało, że skontrolowano ponownie i kilkakrotnie księgi kasowe, ale mimo najskrupulatniejszych poszukiwań, cyfrowo wykazywał się tylko deficyt, o którym wiedziano. Skąd się tedy w kasie miejskiej owe 12.000 złr. wzięły, pozostało zagadką. Na to oświadczył sekretarz magistratu że te pieniądze są jego prywatną własnością, którą włożył swego czasu do kasy. Twierdzeniu temu oczywiście nie chciano dać wiary, motywując, że gdyby tak było w istocie, to byłby je był niezawodnie przed szkontrum usunął z kasy, albo przy kontroli zareklamował. Gmina postanowiła tedy znaleziony fundusz zatrzymać dla siebie, — nie godzień się to bowiem zdarza znaleźć w kasie gminnej tak poważną sumę. Sekretarz magistratu rekurował do Wydziału krajowego, który orzekł, że gmina winna wydać pieniądze sekretarzowi, gdyż z rachunków gminnych i bilansu niepodobna wykazać pochodzenia tej sumy. Przeciw temu orzeczeniu wniosła gmina zażalenie do Trybunału administracyjnego, który znalazł się w istocie wobec niezwykłego i niełatwego do rozstrzygnięcia przypadku. W dniu 13 marca br. na pierwszem posiedzeniu Trybunału gmina udowadniała, że to muszą być pieniądze gminne, bo przecież czarodziejską sztuką nie mogły się dostać do kasy gminnej i że są to fundusze, dla których nie ma wykazów w książkach. Ze swej strony sekretarz bronił stanowiska, że fundusze wówczas tylko mogłyby być uważane za własność gminy, gdyby pochodzenie ich cyfrowo z książek wyprowadzić można i gdyby one były różnicą między dochodami a rozchodami gminnemi, — co w danym wypadku nie zgadza się z istotnym stanem rzeczy, wykazującym zamiast nadwyżki deficyt. Trybunał na owem pierwszem posiedzeniu odroczył orzeczenie z powodu trudności, jakie przypadek nastręcza i naznaczył termin ponownego rozpatrzenia sprawy na dzień 5 bm. Na tym zaś drugim terminie oświadczył, że wydanie orzeczenia odroczonem zostaje na czas nieograniczony.

Jest to jeden z najrzadszych w dziedzinie kwestyj spornych przypadków, gdzie trybunał administracyjny nie wie, co mu począć wypada. Ciekawa rzecz, jak się ta sprawa w rzeczywistości ureguluje.

Polacy na obczyźnie. Dekretem prezydenta francuskiej republiki z dnia 21 marca, nasz rodak p. Trawiński, laurent Akademii francuskiej, mianowany został szefem sekretaryatu muzeów narodowych (Louvre, Luxembourg, Versailles i St. Germain).

Frankfurter Ztg. donosi o powrocie Paderewskiego z Ameryki na statku „Trave“. — Zdaniem dziennika pianista nasz w ciągu 16-tygodniowego pobytu za oceanem zebrał 75.000 dolarów.

Z Peszta donoszą: Na posiedzeniu w dniu 6 bm. uchwaliła Rada miejska w Budapeszcie jednogłośnie i bez dyskusyi wybór komitetu z czterdziestu, który ma się zająć ułożeniem programu uroczystości jakie odbędą się w całym kraju z powodu dwudziestej piątej rocznicy koronacyi cesarza Franciszka Józefa na króla węgierskiego.

Skandal literacki. W Budapeszcie wielką sensacyę wywołało pojawienie się broszury, wykazującej zwyczajnemu profesorowi filozofii na tamtejszym uniwersytecie, Emerykowi Pauerowi, plagiaty z dzieł Wundta i Milla, dokonane w pracach tegoż profesora. Pauer zawiesił wykłady w uniwersytecie. Pośrednio jest w tym wypadku skompromitowaną także akademia, która w ostatnich czasach przyznała kompilacyi Pauera wielką nagrodę.

Z Rzymu donoszą: Helena Vacarescu, tak opowiadają sobie sfery watykańskie, uzyskała wstęp na ostatnią audyencyę u papieża. Mistrz ceremonii wymienił nazwiska przedstawiających się, stojących w szeregu w miarę tego, jak Leon XIII postępował naprzód. Przy nazwisku panny Heleny Vacarescu papież zatrzymał się i zdawał się szukać pamięcią. Wówczas ku wielkiemu zdumieniu i przerażeniu dworu papieskiego, wyrzekła panna Helena słowa: *„Oui, très Saint Père, la malheureuse fiancée du prince de Roumanie.* (Tak Ojcze święty, nieszczęśliwa narzeczona księcia rumuńskiego). Leon XIII udał, że nie słyszy.

Romantyczny bohater. *Dziennik Łódzki* opowiada: W okolice Łodzi jesienią ubiegłego roku przybyła banda 19 cyganów na zimowe leże, której przewodził t. zw. wójt, posiadający córkę bardzo urodziwą. Mimo łachmanów i nieumycia twarzy, cygańska dziewoja miała licznych wielbicieli. W czasie, gdy cyganie ulokowali się na dobre, państwu M., właścicielom majątku w okolicy, zniknęły naraz biżuterye i — syn 19-letni. W kilka dni młodzieniec, prosząc o przebaczenie rodziców, donosi listownie, że wyjeżdża za granicę, nie dodając po co, dokąd, na jak długo. Dopiero niedawno dowiedziano się, że zakochawszy się w cygance, złożył u nóg jej skarb skradziony i pozostał... przebrany za cygana, przysięgając, że ożeni się z córką Romów. — Z początku członkowie bandy wyśmiali go i przyjąć nie chcieli, jednak ujął ich datkami, zdobył mi łość cyganki i brał udział w wyprawach bandy. „Idylla“ trwała dwa miesiące. W styczniu br. horyzont szczęścia zakochanych zaczął się chmurzyć. Stary „wójt“ bandy zachorował i umarł, dwu członków złapano na kradzieży i uwięziono. Wydatki powiększyły się, nowy „wójt“ więc nie szczędził nikogo i oboje kochankowie pracować musieli z innymi. „Ona“ żebrała, „on“ wyrabiał pantofle sukienne i wysyłał je na targ do Łodzi. Ale przed kilku tygodniami banda zmuszona opuścić dotychczasowe schronisko i szukać przytułku w innej okolicy, jego zabrać nie chciała. Nie ujęła się za nim nawet kochanka. Wówczas zaczął ją podejrzewać, spotkawszy pewnego razu z jakimś jegomością za powrotem do domu późnym wieczorem, zbił ją tak silnie, że rozgniewana tem banda wyjechała potajemnie. Romantyczny chłopiec pozostał sam na dawnem koczowisku. Po kilku dniach jednak znikł także. Aż w tych dniach pp. M. otrzymali zawiadomienie władz z nad Warty, iż syn ich znaleziony został martwym nad brzegiem rzeki. Dogoniwszy cyganów, zastał tam zmianę okropną: piękna cyganka nie chciała go znać, bawiąc się i szalejąc z innymi. Nie mógł ścierpieć tego zapalony chłopak i utopił się z rozpaczy.

Z Kijowa donoszą: Dentysta Mejer Marczewski, posiadający prawa zamieszkiwania w temże mieście na mocy dyplomu naukowego, otrzymał wezwanie od policyi, by oddalił pomocników żydów z pośród osób, niemających prawa tamże zamieszkiwać. Marczewski upierał się wszakże, że osobom, posiadającym dyplomy naukowe, wolno jest utrzymywać pomocników z pośród żydów. Sprawa oparła się o senat, który w sprawie tej orzekł, iż w Kijowie nie wolno jest utrzymywać służby żydowskiej z pośród osób niemających na to prawo, z wyjątkiem uczniów aptekarskich lub dentystów, zaopatrzonych w odpowiednie świadectwa naukowe.

Towarzystwo geograficzne w Bernie miano wało swym członkiem honorowym negusa abisyńskiego, Menelika, po wysłuchaniu odczytu pana Ilg, który przedstawił despotę afrykańskiego, jako wielkiego zwolennika kultury i dbającego o jej rozwój. Między innemi mowca opowiadał: „Poddani króla nie chcieli początkowo ani kamieni ciosać, ani drzewa piłować i nosić. Wówczas Menelik, chcąc dać przykład, chwycił sam za rylec i piłę i we własnej osobie dopomagał do noszenia drzewa wyrąbanego w lesie. Przez to dowiódł poddanym swoim, ogeo człowiek może dokazać, jeżeli tylko zechce. Odtąd skłonni do lenistwa Abisyńczycy poddali się ciężkiej pracy“ Członek Towarzystwa p. Häfliger zauważył po skończeniu odczytu, że ma wielki szacunek dla Menelika i że egzotyczny monarcha zasługuje na to, aby go mianować członkiem honorowym. Wniosek ten wywołał wielką wesołość, lecz został bez wahania przyjęty.

Milionowy zapis. W dniu 23 marca b. r. Jassy widziały niezwykły pogrzeb niezwykłego człowieka. Za życia Wassili Adamaky — takiem było nazwisko zmarłego — żył bardzo skromnie, niemal skąpo; pogrzeb miał więcej, aniżeli książęcy. Potomek starej mołdawskiej rodziny odebrał wychowanie greckie; nauczycieli miał Fanaryotów, którzy go niemal zupełnie zhellenizowali. Ta okoliczność wpłynęła na to, że właśni jego rodacy patrzyli na niego z pewną nieufnością. Raz tylko miasto Vaslui obrało go senatorem; później już ani razu nie zdołał uzyskać mandatu. To go tak zraziło, że wycofał się zupełnie ze stosunków towarzyskich, przeprowadzał jedynie operacye handlowe i pracował nad astronomią. Dożył lat 80. Dopiero po śmierci okazało się, że pozostał dobrym patryotą, bo przeszło 2 miliony fr. zapisał rumuńskiej Akademii umiejętności. Znaczny również zapis zostawił wszechnicy w Jassach.

Muzeum perfum. W Paryżu zaproponował p. L'Hote utworzenie muzeum geograficzno perfumeryjnego. Zbiór tam umieszczony ma nietylko zaznajomić bliżej publiczność z ogniskami produkcyi, ale też nauczyć odróżniać perfumy podrabiane od prawdziwych. We Francyi przemysł perfumeryjny na wielką skalę rozpoczął się w pierwszych latach bieżącego stulecia. W r. 1870 ukazały się w handlu wyroby angielskie i przez krótki czas cieszyły się większym odbytem. Francya wszakże niebawem odniosła znów zwycięstwo i w r. 1889 obrót w przemyśle perfumeryjnym doszedł do 75,000.000 fr. We Francyi obecnie 15.000 osób zajętych jest w tejże gałęzi przemysłu. Francya fabrykuje więcej perfum niż reszta Europy wraz ze Wschodem. W samem Grasse jedna z fabryk potrzebuje rocznie 160 tysięcy kilogramów kwiatów pomarańczowych.

Cyklon niezmiernej siły szerzył się w d. 2 b. m. nad północną częścią Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej. Straty wynoszą kilkanaście milionów dolarów, zabitych zaś i rannych w czasie orkanu liczą na setki. Miasto Tomveda, liczące 12.000 ludności, zniesione zostało doszczętnie; 947 domów leży w gruzach. Podobnemu losowi uległo miasto Augusta. Najwięcej ucierpiał stan Kanzas, gdzie miasta, wsie, folwarki i pojedyńcze domy leżą w ruinie. W mieście Wellington połowa domów runęła. Pod Chicago straszliwa trąba powietrzna strzaskała dwa domy, a pod gruzami pogrzebała czterech ludzi. Samo Chicago wygląda jak po bombardowaniu: szpitale przepełnione rannymi, ulice i trotuary zasypane odłamkami okien, gzemsów, dachów, szyldów i latarni. Budowle, wznoszone na placu wystawowym, poniosły bardzo znaczne uszkodzenia Cyklon biegł pasem, szerokim na 50 mil. Stojący przed Norfolk pociąg, złożony z 28 wagonów towarowych, wiatr zrzucił z wysokiego nasypu, przyczem znalazło śmierć 7 robotników drogowych i 3 osoby z personalu pociągowego. W mieście Norfolk 80 domów doznało tak znacznych wstrząśnień, iż mieszkańcy wyprowadzić się musieli. W Bessemer, w stanie Alabamy, szalejący orkan przewrócił komin żelazny nad fabryką dynamitu. Spadający kolos żelazny przebił dach i spowodował eksplozyę zapasów dynamitu, tak iż cała fabryka wyleciała w powietrze. Zginęło tu 13 robotników, a setki leczą się z ran w pobliskim szpitalu.

Sekty i sekciarze. W Stanach Zjednoczonych z każdym rokiem przybywają co raz to nowe sekty odszczepieńców od kościoła anglikańskiego i protestanckiego. Obecnie prócz sekt zaczynają pojawiać się „grupy“, luźne związki odszczepieńców, stwarzających sobie różne wiary, a często i niewiary. I tak istnieją tam grupy: „zwolenników rozsądku niezależnego“, albo też „wiary, opartej na rozsądku“, ateistów, „nie należących do żadnego kościoła“, „zwolenników prawdy“, kogitantów (myślących), deistów, „własnej religii“, „wolnomyślnych“, „wolnych umysłów“, humanistów, kosmopolitów, materyalistów, monoteistów, mistyków, naturalistów, pantheistów, racyonalistów, „wyznawców religii radości“, sekularystów, teozofów. Jest to zaledwie drobna cząstka tych rozmaitych grup, posiadających własne zbory, kaznodziejów i t. d.

Wystawa w Chicago. Zarząd przyszłej wystawy powszechnej w Chicago nie robi ze swych czynności tajemnic, ale przeciwnie skwapliwie ogłasza światu całemu wszelkie szczegóły, aby tym sposobem reklamować swe przedsiębiorstwo. Amerykanie postanowili widocznie zaimponować starej Europie rozmiarami swej wystawy. Najobszerniejsze nasze budowle będą niczem wobec kolosalnych gmachów, jakie w Chicago niebawem ujrzeć mamy. Przekonywają nas o tem choćby znaczne rozmiary budującego się już pawilonu przemysłu.

Front tego potężnego gmachu ma 7.500 metrów długości, każdy zaś z boków długi jest na 15.000 metrów. Przykryty on jest wydętą kopułą, na której oszklenie zużyto ani mniej, ani więcej, jak 120 wagonów szyb. Gdyby je ułożono na ziemi jedna przy drugiej, pokryłyby one obszar 12 hektarów (około 24 mórg). Na budowę tego kolosu wyszło dotychczas 5,307.003 kilogr. lanego żelaza, 846 wagonów bali, 2,868.256 kilogr. kutego żelaza i 3,091,892.100 sztuk cegieł na fundamenta. Dla ułożenia w nim podłogi, spotrzebowanych być musi 5 wagonów gwoździ, 2.000 wagonów desek. Długość ich równać się będzie 912 kilometrów. W porze wieczornej gmach ten oświetlać będzie 127.000 lamp elektrycznych, z których 7.000 wielkich łukowych, każda o sile 2.000 płomieni i 120.000 lamp żarowych, naprężenie światła równe 16 świecom. Maszyny dynamo elektryczne, wytwarzające taką masę elektryczności, poruszane będą motorami wodnemi o sile 22.000 koni. Koszta urządzenia oświetlenia w jednym tylko pawilonie przemysłowym wynoszą milion dolarów.

Wielce efektownie podobno wyglądać będzie wielkie akwaryum szklane, napełnione wodą morską, gdzie będzie można podziwiać przedstawicieli fauny morskiej. Akwaryum to oświetli 1.650 niewielkich lampek żarowych, umieszczonych w wodzie w szklanych balonikach.

Słowem oglądać mamy w Chicago istne cuda świata, tak przynajmniej zapowiadają Amerykanie, ciesząc się z góry, że z kretesem zakasują Europę. Podług niedawno ogłoszonego sprawozdania, kapitał zebrany na urządzenie wystawy wynosił w dniu 1 marca b. r. 600,000.000 fr. Koszta zaś urządzenia obliczono na 500,000.000 fr. Nie ma więc obawy, aby w ostatniej chwili Yankesom mogło zabraknąć pieniędzy. Mimo tak szalonych nakładów, mają oni nadzieję zrobić na wystawie świetny „business“.

Loterya fantowa na głodne dzieci w Podgórzu. Z rozsprzedania losów, z wentki urządzonej dla dzieci, z biletów wstępu oraz z naddatków uzyskano kwotę 631 złr. 52 ct., gdy zaś rozchód wynosił 65 złr. 96 ct.' przeto czysty dochód przedstawia się w kwocie 565 złr. 56 ct. Komitet urządzający, otrzymawszy tak piękny rezultat, poczawa się do obowiązku podziękować imieniem biednej dziatwy staropolskiem „Bóg zapłać“ w pierwszej linii wszystkim łaskawym ofiarodowcom a następnie wszystkim panom, które zajęły się z całem poświęceniem, zbieraniem fantów i rozsprzedażą losów.

Wylosowane fanty odebrać można najpóźniej do dnia 10 kwietnia w domu pocztowym w Podgórzu.

W imieniu komitetu *Romanowa Kleinowa, Wacławowa Adamska.*

Korespondencya Redakcyi.

Pan B. R. w Dobczycach. Pie możemy korzystać z pracy Szanownego Pana w tym kierunku, ponieważ dawno już wypowiedzieliśmy o wiadomym pamflecie opinię własną.

Repertoar teatru krakowskiego.

W niedzielę 10 kwietnia: „Gwałtu, co się dzieje!“ komedya w 3 aktach Al. hr. Fredry, ojca, i po raz drugi „Ojcze nasz“, dramat w 1 akcie Fr. Coppee'go.

We wtorek 12 kwietnia: (Ostatnie przedstawienie przed świętami). Po raz pierwszy „Męt poeta“, fragment dramatyczny w 1 akcie Kazimierza Tetmajera, oraz „Gwałtu, co się dzieje!“ komedya w 3 aktach Al. hr. Fredry, ojca.

Koncert p. Józefy Szlezygier.

Tegoroczny nasz sezon koncertowy u schyłku swego przynosi nam mnóstwo niespodzianek, tem cenniejszych i pożądańszych, że mimo pozornego ożywienia większa część tegoż upłynęła dosyć jednostajnie. Chwilami prawdziwie ożywczemi, które dostarczyły wzniosłych, w całem tego słowa znaczeniu artystycznych wrażeń, były koncerty naszych swojskich sił, które niestety z małemi wyjątkami obecnie tułać się muszą albo na obczyźnie, albo u swoich wieść żywot nieustalony. W szeregu tym, szczęśliwą ręką przez Myszugę rozpoczętym, ostatnia stanęła wczoraj p. Józefa Szlezygierówna. Dłuższa słabość, na jaką artystka po swym ostatnim u nas w jesieni z. r. występie zapadła, nie dozwoliła jej wcześniej wywiązać się z obietnicy wystąpienia z własnym koncertem w Krakowie. Z tem większem za to zadowoleniem witaliśmy ją wczoraj zamykającą nasz muzyczny karuawał.

O śpiewie i jego zaletach, o rodzaju, jaki przedstawia p. Szlezygierówna, o stanowisku, jakie zajęła w plejadzie najznakomitszych naszych śpiewaczek, nie potrzebujemy mówić. Zna to wszystko doskonale publiczność nasza, nie bez powodu otaczająca warszawską śpiewaczkę wyjątkową sympatyą i uznaniem. Jako interpretatorka pieśni, umiejąca dla celów artystycznych wyzyskać wszystkie tajemnice i efekta koloratury, p. Szlezygier nie ma współzawodniczki. Jej głos nie porywa wprawdzie, nie imponuje siłą i rozległością skali, ale posiada dziwną siłę wywoływania wrażeń estetycznych. Jedna ona z niewielu, bardzo nie wielu, która może o sobie powiedzieć z dumą i chlubą, że śpiewać umie. To jej też w najpełniejszym zakresie przyznajemy.

Wczorajszy koncert składał się z utworów, które wszystkie przymioty głosu, szkoły i koloratury śpiewaczki ukazały w całym blasku. Od pierwszych taktów przepysznej aryi z „Hugenotów“ muzykalny słuchacz musiał zrozumieć, że ma do czynienia z śpiewaczką, która panuje nad wykonywanym utworem. Atakowanie tonów odznaczało się zadziwiającą pewnością, czystością i dokładnością, całość, mimo że nie wkraczała w dziedzinę bohaterskich wyżyć, jakiemi się ratują śpiewaczki, bogatszym zasobem głosu obdarzone, porywała misterną finezyą w wykończeniu, pełną temperamentu deklamacyą. Podobnież i polonez z „Mignon“ długo utkwi słuchaczom w pamięci. Wiele słyszeliśmy śpiewaczek utworu tego wykonywających, ale żadna nie umiała wyzyskać w równym stopniu piękności tej aryi.

A po tem już tylko pieśni — rodzaj najbardziej przez śpiewaczkę umiłowany i tworzący *gros* jej talentu. Więc najprzód Meyer Hellmunda „Urocza pieśń“ i „Niepokój“ Schuberta, następnie cały szereg swojskich, a więc Żeleńskiego „Niepodobieństwo“ i „Z łąk i pól“, Galla „Najpiękniejsze piosnki“ i „Dziewczę z buzią“, śpiewane niezrównanie, i Nie-

wiadomskiego „Rezeda“. Ta ostatnia była dla nas nowością, w najkorzystniejszem świetle przedstawiającą talent kompozycyjny Niewiadomskiego jako pieśniarza. I melodya i faktura zalecają ze wszech miar ten piękny utwór. Wykonanie pieśni było nacechowane piętnem artyzmu w najdrobniejszych szczegółach, w których artystka nie zatraciła nic, coby uwydatniło ich piękność. Burze oklasków, jakiemi każdą pieśń nagradzano, były w całej pełni zasłużoną nagrodą.

Kwartet smyczkowy Żeleńskiego, który na wstępie odegrali pp. Singer, Heggenberger, Ostrowski i Stingl, wypadł bardzo dobrze. Jest to kompozycya, którą radzibyśmy słyszeć jak najczęściej, zwłaszcza w tak pięknem wykonaniu. P. Singer urozmaicał koncert stylowem i pełnem werwy wykonaniem utworów Riesa i Vieuxtempsa, do których mu akompaniował p. Stingl, a p. Trapszówna, piękną, jak zawsze, deklamacyą, na którą wybrała „Monolog zakochanej“. Do śpiewu akompaniowali pp. Żeleński i Gall. *W. Pr.*

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— **„Polonia“.** Piękny obraz Jana Styki wyszedł w reprodukcyi nakładem lwowskiej księgarni H. Altenberga. Reprodukcya w heliograwurze, wykonana w wiedeńskim zakładzie Paulussena, wypadła bardzo dobrze. Dostępna cena, pomimo znacznych rozmiarów, wynosząca 3 złr. 50 ct. za egzemplarz, dozwala, aby dzieło to stało się ozdobą licznych domów polskich, których nie stać na nabywanie oryginałów, a więc kosztownych dzieł sztuki.

Dział ekonomiczny.

Z Dyrekcyi poczt i telegrafów donoszą: Począwszy od 1 maja b. r. kursować będą między Kołomyją a Zaleszczykami w miejsce dziennie jednorazowej poczty osobowej dzienne dwurazowe jazdy posłańcze, urządzone do przewożenia podróżnych. Porządek obiegu rzeczonych jazd pocztowych podanym będzie w przeglądach ruchu pocztowego, które wywieszone będą w urzędach pocztowych w Kołomyi, Gwoździcu, Horodence i Zaleszczykach. Należytość podróżna wynosić będzie przy owych jazdach za dwa miejsca w kabryolecie po 4 centy od osoby i kilometra, zaś za miejsce na koźle 3 centy od osoby i kilometra.

Z targów zbożowych.

Kraków, 8 kwietnia.

Płacono za 100 kilogr. netto	od	do
Pszenica krajowa	11·—	11·30
Żyto	9·60	10·—
Jęczmień	7·50	8·50
Owies	7·25	7·60
Groch	10·—	12·—
Tatarka	10·—	12·—
Proso	7·—	9·—
Fasola	9·—	12·—
Jagły	14·—	16·—
Siano		2·60
Słoma		2·20
Koniczyna na pasze za 100 kilogr. nowa		2·80
Ziemniaki za hektolitr	3·40	3·60
Jaja za kopę	1·30	1·40
Masło za garniec	4·50	4·75
Spirytus na 95° Tralles za hektolitr		82·—
Okowita na 80° „ „ „		78·—

Spostrzeżenia meteorologiczne

(podług obserwatoryum krakowskiego)

Kraków, dnia 9 kwietnia.

	wczoraj g. 10 w.	dziś g. 6 rano	dziś g. 2 pop
Ciśnienie powietrza (sred. do 0)	747·8 mm	749·3 mm	749·6 mm
Temperatura w stopniach Celsiusza	+0°,4	—2°,2	+5°,8
Kierunek i moc wiatru (0 — cisza, 10 burza)	ENE 3	ENE 1	E 2
Wilgotność względna (w odsetkach)	61 %	79 %	36 %
Stan nieba — pog. 10 zup. pochm.	0	0	0

Uwagi: Rano szron.

Telegramy „Nowej Reformy.“

(Telegramy własne „Nowej Reformy“.)

Lwów, 9 kwietnia. (Z Sejmu krajowego.) Wczorajsze wieczorne posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godz. 8 min. 35. Komisarz rządowy Łoś odpowiada na interpelacyę pp. Teliszewskiego i tow. w sprawie anormalnych stosunków panujących w Radzie powiatowej w Gródku. Rząd ma poczynić stosowne zarządzenia, by anomalię usunąć (Rada powiatowa gródecka nie może się w żaden sposób ukonstytuować). Na interpelacyę p. Okuniewskiego i tow. w sprawie nadużyć starosty Lachowskiego w Zaleszczykach, oświadcza tenże komisarz, że krótkość czasu nie dozwoliła nawet telegraficzną drogą uzyskać wyjaśnienia i sprawdzić zarzutów. Prezydyum namiestnictwa uczyni to jednak i postąpi sprawiedliwie.

W dalszy ciągu rozpraw budżetowych przystąpiono do rubryki XI. (Dotacye dla zakładów krajowych.)

P. Marchwicki referuje o krajowym szpitalu powszechnym we Lwowie. Uchwalono dlań 13.949 złr. Na fundusz podrzutków we Lwowie uchwalono kwotę 4.414 złr. Krajowy zakład dla obłąkanych na Kulparkowie (sprawozdawca p. Włodz. Kozłowski) 42.793 złr.

Krajowy szpital św. Łazarza w Krakowie. (Sprawozdawca p. Czyżewicz). Członek Wydziału krajowego p. Hoszard wnosi utworzenie posady jeszcze jednego sekundaryusza II klasy na oddziale chirurgicznym w Krakowie. P. Czyżewicz ze stanowiska komisyi sprzeciwia się temu żądaniu, jakkolwiek osobiście byłby rad temu. Wniosek p. Hoszarda został przyjęty. Ogólne wydatki szpitala św. Łazarza w Krakowie wynoszą 222.453 złr., dochody zaś 185.530. Uchwalono więc niedobór w kwocie 36.923 złr.

Wzywa się Wydział krajowy, aby zbadał dokładnie przyczyny nadmiernych kosztów utrzymania szpitala św. Łazarza w Krakowie i na podstawie specyalnych badań i dochodzeń postawił wnioski, ewentualnie wydał zarządzenia, dążące do stanowczego obniżenia kosztów administracyjnych i gospodarczych szpitala św. Łazarza w Krakowie tak, aby o ile możności takowe zrównane były z kosztami administracyjnemi i gospodarczemi szpitala powszechnego we Lwowie.

Fundusz podrzutków w Krakowie wykazuje preliminarz w wydatkach 4.519 złr., w dochodach 1619 złr., uchwalono przeto pokryć niedobór 2900 złr.

Następnie uchwalono: Rubryka XII. „Wydatki na szupaśnictwo.“ XIII „Budowy wodne i melioracye“ i XIV „Odsetki od pożyczek i umarzanie tychże

Przyjęto również rezolucyę tej treści:

Rubryka XV. Na cele rolnictwa i górnictwa. (Sprawozdawca p. Stan. Jędrzejowicz) W rozprawie na szkołą dublańską p. Stan. Stadnicki żądał stabilizacyi prof. Monasterskiego i podwyższenia mu dodatku osobistego z 200 na 400 złr. Przemawiali w tej sprawie p. Abrahamowicz, Wereszczyński, Stadnicki, Romanowicz i sprawozdawca komisyi. Przyjęto podwyższenie dodatku, stabilizacyę odrzucono. Przy preliminarzu szkoły parobków w Dublanach p. Langie wnosi podwyższenie płacy prof. Stepka o 200 złr. Przyjęto. W sprawie szkoły gorzelnictwa w Dublanach zabierali głos pp. Wereszczyński, Stan. Badeni i sprawozdawca. W dalszym ciągu przyjęto następujące pozycye: szkoła średnia rolnicza w Czernichowie 48.745, folwark w Czernichowie 11.364. P. Skałkowski ze stanowiska ściśle budżetowego podnosi wysokość ciężarów, jakie na kraj spaść muszą, jeżeli tworzone będą nowe szkoły rolnicze. Po wyczerpującej odpowiedzi członka Wydziału p. Romanowicza, odnośną rubrykę uchwalono.

Następnie przyjęto w dalszym ciągu pozycye: szkoły fachowe rolnicze, Towarzystwa rolnicze, studya górnicze, stypendya dla uczniów rolnictwa i leśnictwa i t. p.

Dla Kółek rolniczych 5000 złr., przyjęto też na tem miejscu następującą rezolucyę:

„Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby przed asygnowaniem za II półrocze 1892 subwencyi, przyznanej Towarzystwu Kółek rolniczych, przeprowadził w drodze porozumienia z centralnym zarządem Kółek taką zmianę w składzie wydziału wykonawczego tegoż Towarzystwa, aby dwaj delegaci Wydziału krajowego i dwaj delegaci obu krajowych Towarzystw rolniczych, zasiadali w rzeczonym wydziale wykonawczym“.

Na utworzenie funduszu pożyczkowego dla Kółek rolniczych uchwalono 5000 złr. Na koszta strzeżenia granic kraju w czasie zarazy na bydło 1000 złr. Na utrzymanie składów publicznych we Lwowie i Krakowie: Dla Lwowa 16.051 złr., dla Krakowa 21.425 złr. Na wydawnictwo krakowskiego *Tygodnika rolniczego* 500 złr. Na wydawnictwo *Sylwana* 100 złr. Na utrzymanie 4 nauczycieli wędrownych rolnictwa 8000 złr., przyczem uchwalono rezolucyę tej treści:

„Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby jeden z zamianować się mających nauczycieli wędrownych miał kwalifikacye nauczyciela weterynaryi tak, aby mógł w oznaczonym przez Wydział krajowy czasie wykładać ten przedmiot w Jagielnicy, Kobiernicach i Horodence“.

Na zakupno środków demonstracyjnych i narzędzi chirurgicznych dla wędrownych nauczycieli 400, Towarzystwo rybackie w Krakowie 250, Towarzystwo dla podniesienia uprawy tytoniu w Galicyi 2.000. Na podniesienie gospodarstwa nabiałowego w Galicyi 3.300. Dla krajowej komisyi rolniczej, dla komisyi naukowej i na konferencye nauczycieli szkół niższych rolniczych 3.000. Na rozmaite zasiłki na podniesienie rolnictwa do dyspozycyi Wydziału krajowego 2.000. na podniesienie hodowli bydła 15.000. Suma rubryki XV 369 985 złr.

Prawie bez dyskusyi uchwalono rubrykę XVI „wydatki na podniesienie rękodzielnictwa i przemysłu krajowego“ i rubrykę XVIII „rozmaite wydatki“. W tej ostatniej rubryce uchwalono następujące pozycye:

Do rozporządzalności Wydziału krajowego złr. 30000, na fundacyę wieczystą im. Franciszka Józefa I. corocznie 12.000, dotacya dożywotna dr. Franciszka Smolki 4.000 dotacya dożywotnia Okawa Pietruskiego 5000, dla księży unitów chełmskich, ich wdów i sierót 1500, Korosteńska Felicya, b. nauczycielka szkoły u PP. Klarysek w Starym Sączu, stały dar roczny z łaski 80, Subwencya dla kolei Pałahicze-Tłumacz 2000, Związkowi ochotniczych straży pożarnych 2000, koszta utrzymania sierót Maryi, Amalii, Aleksandra i Teodora Wilków przez gminę Budapeszt 856, koszta utrzymania w Wiedniu sierót Maryi, i Pauliny Andruchów 530 złr. Julia Szaszkewicz dar z łaski 100 złr., komitetowi obchodu sześciowiekowej rocznicy śmierci królowej Kingi w Starym Sączu 100, komitetowi budowy pomnika śp. Aleksandra hr. Fredry 100 pogorzelcom gminy Wielkopole — do rozporządzalności Wydziału krajowego przez Radę powiatową w Gródku 100 komitetowi wystawy przemysłu budowlanego we Lwowie z zastrzeżeniem zwrotu w razie przewyżki dochodów nad wydatki 1000, koszta utrzymania Ignacego Garbaczewskiego z Wiednia do Knihinina w zastępstwie gminy Puźniki 83, na pomoc dla dotkniętych nieurodzajem w roku 1891 (uchwała z 29 marca 1892) 100 000. Suma wydatków rubr XVII 159.449 złr.

Wreszcie uchwalono resztę budżetu.

P. Stanisław Badeni i Abrahamowicz zdali sprawę z rozmaitych rubryk dochodów krajowych, które bez rozprawy przyjęto.

Na tem zakończono szczegółowe rozprawę nad budżetem.

Koniec posiedzenia godz. trzy kwadranse na 11. Następne dziś rano o 10.

Lwów, 9 kwietnia. (*Z Sejmu krajowego*) Na dzisiejszem posiedzeniu odpowiadał komisarz Łoś na interpelacyą Kramarczyka w sprawie lwowskich nauczycieli nadetatowych. Przyjęto wniosek Gorayskiego o zniżeniu taryf kolejowych od przewozu kukurudzy.

Rozpoczyna się rozprawa nad ustawą finansową. *Za* i *przeciw* podwyższeniu dodatków krajowych zapisanych jest kilkunastu mowców.

Za wnioskami komisyi przemawia p. Chrzanowski i Abrahamowicz, przeciw p. Madeyski i Polanowski. Wybrano mowców generalnych: *za* Włodzimierz Kozłowski, *przeciw* p. Sapieha.

Stanisław Badeni odpowiedział ostro Antoniewiczowi.

Podwyższenie dodatków krajowych przyjęto w imiennem głosowaniu **61** głosami przeciw **58.**

Przemawia jeszcze p. Rutowski w sprawie konwersyi.

Całą ustawę finansową przyjęto.

Uchwalono także rezolucyę Kowalskiego w sprawie spoczynku niedzielnego i przyjęto wnioski komisyi gospodarstwa o uregulowanie drobnej sprzedaży soli warzonki a także poprawkę Merunowicza, rezolucye Teliszewskiego i Włodzimierza Kozłowskiego.

Dalszy ciąg i koniec posiedzenia a zarazem bieżącej sesyi dzisiaj wieczór.

(Telegramy Biura Korespondencyjnego.)

Wiedeń, 9 kwietnia. *Polit. Koresp.* potwierdza, że według świeżo ogłoszonego programu tegorocznych ćwiczeń wojskowych, cesarz obecny będzie na manewrach dziesiątego i jedenastego korpusu armii w Galicyi. Przeciwnie, nic nie wiadomo w kołach kompetentnych, jakoby cesarz niemiecki i król saski mieli także, jak to doniesiono ze strony polskiej, przybyć na manewra do Galicyi; doniesienie to według *Polit. Corresp.* jest bezpodstawnem.

Wiedeń, 9 kwietnia. Sejm niższo-austryacki zakończył wczoraj rozprawę nad ustawą o ubogich, uchwalił odesłać ją do komisyi dla zreasumowania przepisów o podatku od psów i dał jej polecenie, aby corychlej zdała sprawę.

Wiedeń, 9 kwietnia. Policya uwięziła wczoraj chłopca siedmnastoletniego, podejrzanego ciężko o podkładanie ognia w kilku pożarach przeszłego tygodnia w Wiedniu.

Praga, 9 kwietnia. Na wczorajszem posiedzeniu sejmu p. Plener zakończył swoją mowę jak następuje: Ile razy Czesi sięgali po prawo państwowe, tyle razy wytrącono im je z ręki. Ponowne rozpoczęcie tej kwestyi prawno państwowej wywoła nową walkę z Niemcami, którzy nie są bez sprzymierzeńców po za obrębem państwa, i mają sprzymierzeńców nietylko między Niemcami, ale i między temi wysokiemi czynnikami, które nie zatraciły jeszcze pojęcia o jedności państwa i nie myślą przyłożyć ręki do ukonstytuowania państwa czeskiego.

Ks. Karol Schwarzenberg wykazywał, że czas ugody nadejdzie, rozumie się ugody poprawionej w duchu równouprawnienia i z uwzględnieniem czeskiego Prawa państwowego. Mowca oświadczył wyraźnie, że się zalicza do wyznawców i obrońców prawa państwowego, ale jest przeciwny niecierpliwemu i gwałtownemu upominaniu się o to prawo, którego odzyskanie da się przeprowadzić tylko w zupełnej zgodzie obu narodów. Właśnie dlatego potrzeba zawrzeć pierwej ugodę. Mowca jest z przekonania przeciwny wszelkiemu pospiesznemu postępowaniu w sprawie ugodowej i odwołał się do Plenera z wezwaniem, aby okazaną w Wiedniu rozwagę i umiarkowanie okazywał także w Pradze.

Po zakończeniu rozprawy jeneralnej sprawozdawca komisyi, staroczeski poseł Zatka, wywołał wielkie oburzenie u Młodoczechów zarzutem, że posłowie młodoczescy nie przyzwyczaili swoich wyborców do skromności, po czem posiedzenie zostało zamknięte.

Grac, 9 kwietnia. Sejm przyjął wczoraj 23 głosami przeciw 20 projekt do ustawy, zaprowadzającej poświadczenia o małżeństwie. Dokonawszy swych czynności, zakończył sesyę trzykrotnym okrzykiem na cześć cesarza.

Pola, 9 kwietnia. W pierwszej regacie wzięły udział trzy jachty; pierwszy dotarł do mety jacht nawiskiem Sofia, należący do marynarki wojennej; dowodził kapitan fregaty Kreutter. Drugi do mety przybył jacht Irena, własność porucznika marynarki Spannera, dowodził arcyks. Karol Stefan. Zwycięstwo niezdecydowane — z powodu wniesionego protestu, który dopiero zostanie rozstrzygnięty.

W drugiej regacie wzięło udział dziesięć jachtów. Nippon, własność Huetterotha z Tryestu i przez samego właściciela kierowany, pierwszy dotarł do oznaczonej mety i zdobył srebrny puhar, nagrodę cesarskich jachtów. W trzeciej regacie wzięło udział 14 łodzi z marynarki wojennej pod komendą podoficerów. Zwyciężył podoficer z okrętu Nowara.

Paryż, 9 kwietnia. Proces Ravachola i jego wspólników wyznaczony został na dzień 25 kwietnia. Oskarżycielem będzie generalny prokurator Beaurepaire, obrońcą Ravachola — adwokat Lavasse.

Paryż, 9 kwietnia. Wczoraj rano odbyło się bez zajścia stracenie Anastay'a, który zamordował baronową Dellard.

Roanne, 9 kwietnia. Podczas kazania w tutejszym kościele parafialnym powstała bójka, przyczem proboszcz został poraniony.

Rzym, 9 kwietnia. *Agencya Stefaniego* donosi, że angielski i włoski poseł w Konstantynopolu przedłożyli wielkiemu wezyrowi swoje uwagi w sprawie fermanu, zawierającego inwestyturę dla kedywa.

Londyn, 9 kwietnia. Izba gmin przyjęła wniosek, wzywający rząd do skrócenia kadencyi parlamentarnej.

Petersburg, 9 kwietnia. Minister Wyszniegradzki, pomimo wielkiego znużenia, udał się do Gatczyny z raportem do cara i tamże ciężko zachorował. Lekarze zalecają mu koniecznie dłuższy wypoczynek.

Petersburg, 9 kwietnia. Wczorajszy ukaz carski nakazuje puścić w obieg sześć nowych seryj asygnat skarbu państwa w łącznej kwocie 16½ mil. rubli.

Kair, 9 kwietnia. Kedyw egipski otrzymał depeszę sułtana, który powierza mu zarząd wyspy Sinai. Nieporozumienie, jakie wynikło z tekstu fermanu sułtańskiego, uważać można za usunięte; jednakże dzień uroczystego odczytania fermanu nie został jeszcze oznaczony.

Biskra, 9 kwietnia. Wczoraj przybyła tu arcyksiężna wdowa Stefania.

Washington, 9 kwietnia. Stronnictwo demokratyczne przedłożyło w Izbie poselskiej wniosek, dający rządowi upoważnienie do zwołania kongresu międzynarodowego w Chicago dla umówienia się o jednolity powszechny system monet, wag i miar i dla porozumienia się o stosunek wartości srebra do złota.

Kursa telegraficzne.

na giełdzie wiedeńskiej

dnia 9 kwietnia 1892 r.

	Kurs w walucie austr. złr.	ct.
Zjednoczony dług w papierach	94	95
Zjednoczony dług w srebrze	94	25
Austryacka renta złota	110	65
5% austryacka renta (marcowa)	102	60
Akcye banku austro-węgierskiego	988	—
Akcye kredytowe	310	—
Londyn	118	80
Srebro	—	—
20-to frankówki za sztukę	9	43½
Dukaty austryackie	5	63
Banknoty banku niemiec. za 100 m.	58	20

Wiedeń, 9 kwietnia. Ruble papierowe 120·50. Cena nafty 17·— do 18·—. Spirytus 18·75; żyto 9·34; pszenica 9·80; owies 6·22.

Odpowiedzialny Redaktor:
Michał Konopiński.
Wydawca: *Dr. Lesław Boroński.*

Rubryka „Nadesłane“ nie pochodzi od Redakcyi, która też żadnej odpowiedzialności za nią nie przyjmuje.

NADESŁANE.

ERNSDORF - JAWORZE, Zakład wodo- i żętyczno-leczniczy, zasługuje dla wspaniałego położenia, czystego, zdrowego, nieskażonego dotąd oddechem przemysłu powietrza, jak i doskonałych a tanich urządzeń, na szczególną uwagę ze strony chorych, żądnych pokrzepienia. 826

Wszech nauk lekarskich
Dr. Józef Marynowski
osiadł 950 1 5
w Oświęcimie.

Szebrenica w Bośnii, 10 stycznia 1888.

Do Pana Juliusza Schaumanna, aptekarza w Stockerau.

Tę sól żołądkową którąś mi Pan pocztą przysłałeś, odebrałem z podziękowaniem. Po jej użyciu czuję się w obowiązku serdecznie podziękować Panu, ponieważ ona tylko przywróciła mój żołądek i kiszki, na których ból przez długi już czas cierpiałem, do normalnego stanu i czuję się teraz znowu rzeźkim i zupełnie zdrowym. Dziękując raz jeszcze, upraszam o powtórne przysłanie mi 3 pudełek za pobraniem pocztowem.

Z głębokim szacunkiem
Herm. Blank m. p.

Można jej dostać u **wynalazcy, krajowego aptekarza Juliusza Schaumanna w Stockerau,** następnie we wszystkich renomowanych aptekach monarchii austro-węgierskiej. Cena pudełka 75 ct. Za pobraniem pocztowem wysyła się najmniej 2 pudełka.

OSTRZEŻENIE.

Ze względu na coraz częściej pojawiające się w handlu wyroby fabrykantów obcych, szczególniej śląskich, pod nazwą „Jarzembiak“ (?), zwracamy uwagę P. T. Publiczności, że wyroby te dla swego składu chemicznego, sposobu fabrykacyi i smaku od naszych zupełnie się różnią i ich higienicznych własności nie posiadają, a nadto, pomimo nazwy Jarzębiaku lub Jarzębinki, użycie jagód jarzębowych przy ich fabrykacyi ze szkodą dla zdrowia konsumentów jest zupełnie wykluczane.

Gdy fabrykaty te uważają często nieświadomi za wyroby fabryki naszej, przeto przy zakupnie izdebnickich wyrobów jarzębowych prosimy uważać na nasze specyalne zamknięcie flaszek banderolą, zaopatrzoną marką ochronną, a nadto upraszamy li tylko u znanych z rzetelności firm handlowych wyroby te zakupywać. Oraz upraszamy życzliwych przemysłowi krajowemu o zniszczenie naszych etykiet na butelkach, po ich wypróżnieniu.

Zarząd fabryki JO. Księcia Maurycego Montlearta Saxe Courlande w Izdebniku. 840 1 4

Do wiadomości!!

Znana w naszem mieście blisko od lat 50 firma

E. GOTTLIEB

przeniosła swój

GŁÓWNY SKŁAD HERBATY

na ulicę Floryańską Nr. 31

na co się uwagę Szanownej Publiczności, kupującej herbatę, najuprzejmiej zwraca. 811 1-3

Albumy, wyroby z bronzu i skóry, portmonetki, przybory do podróży i majątki

poleca 573 0

MAGAZYN AU BON MARCHE
FILIPA EILE
w Krakowie, ulica Grodzka L. 6.

Zwraca się uwagę na ogłoszenie w dzisiejszym numerze Braci M. Iskowitsch Zakładu ubiorów w Krakowie, Rynek gł. L. 12. 947 0

Prawdziwa nowość!
Sos tatarski do Święconego
butelka pół-litrowa **80 ct.**
Słoik marmulady głogowej do mazurków
50 cnt. 949
w RESTAURACYI TURLIŃSKIEGO.

Zwraca się uwagę na inserat w dzisiejszym numerze p. Karola Neumayera, właściciela fabryki spirytusów, rosolisów i rumu w Rokowie pod Wadowicami, poparty świadectwami lekarzy dra Opydo, Chorąbskiego i Opieńskiego.

Wszelkie papiery wartościowe, banknoty zagraniczne i monety, kupuje i sprzedaje pod najkorzystniejszemi warunkami

Kantor wymiany
filii c. k. uprz. gal. Banku hipotecznego
w Krakowie, Rynek L. 30. Zlecenia z prowincyi uskutecznia się odwrotną pocztą bez doliczenia prowizyi.

Kraków, dnia 9/4.
(Bez bieżącego kuponu.)

Ruble papierowe	za 100 rubli	120 —	122 —	4%	
Marki niemieckie	za 100 mar.	57 80	58 20	5%	
20-to frankówka złota		9 36	9 46	5%	
5% Pożyczka krajowa galic.	za złr. 100	103 —	105 —	5%	
4½% Pożyczka krajowa galic.	za złr. 100	97 50	98 20	5	
% Obligacye indemn. gal.	za złr. 100 k. m.	104 25	105 25		
4% galicyjski fundusz propinacyjny		93 —	94 —		
5% % Listy zastaw. Banku kraj.	za złr. 100	98 20	99 —		
% Obligi zemskie		100 60	01 30		
4% Listy zastawne		6 50	7 0		
%		4 70	5 70		
%		99 20	100 —		
%	prem. 10%	107 30	108 —	5%	
%	„ „ „ „	100 30	101 —		
4½%	„ „ „ „	98 20	99 —		
5%	Król. Pol.	100 75	101 75		
4%	Ukwid.	100 97	— 99 —		

Lwów, dnia 8/4

Akcye Banku hip. gal. (dywid.)	na złr. 200	327 —	330 —	4%	
5% Listy zast. Banku hipot. gal.	za złr. 100	103 60	102 30	5%	
4½% Listy zast. Banku kraj.	za złr. 100	98 50	99 20		
3½% Tow. kred. ziem. za	złr. 100	99 40	100 10		
4%	złr. 56	94 70	95 40		
Obligacye indemn. galic.	za złr. 100 m. k.	104 50	105 20		
4% galicyjski fundusz propinacyjny		93 20	93 90	4%	
% Komun. Bank		100 —	100 70	5%	
4% Obligacye potrój.		97 60	— —	4%	

Warszawa, dnia 8/4.
(Bez bieżącego kuponu.)

Listy zastawne z r. 1869	za ruble 100	101 25	— —		
Listy likwidacyjne	„ „ 100	98 —	— —		
Listy zast. Warszawy I Em.	„ „ 100	101 90	— —		
„ „ II Em.	„ „ 100	101 75	— —		
„ „ III Em.	„ „ 100	01 90	— —		
„ „ IV Em.	„ „ 100	100 20	— —		

Wiedeń, dnia 8/4.
Obligi długu państwa
(bez bieżącego kuponu.)

papier.	za złr. 100	94 95	95 15		
srebrne	za złr. 100	94 25	94 45		
złota	za złr. 100	110 65	110 85		
papier. nowa	za złr. 100	102 60	102 80		
z r. 1854 na 250 złr.	za 100	139 —	140 —		
„ 1860 na 500 złr.	za 100	141 —	141 50		
„ 1860 na 100 złr.	za 100	149 75	150 25		
„ bez % emis.	za 100	183 50	184 50		

Obligacye kolei węgierskiej

Renta złota	za złr. 100	— —	— —		
Renta papierowa	za złr. 100	101 —	0 102 —		
Pożyczka prem. węg. po 100 zł.	„ „ 100	145 25	145 75		
4% Losy Cisańskie (Theis-Reg.)	„ „ 100	136 70	137 —		

Obligacye indemnizacyjne.

galicyjski fundusz propinacyjny		93 20	94 10		
Obl. ind. Galicyi	za 100 m. k.	104 80	05 —		
Obl. ind. Węgier	za 100 złr.	92 50	93 80		

Listy zastawne.

3% Boden-Credit allg. öst.	z pr. za złr. 100	109 25	109 75		
4½% Gal. Tow. kred. ziem.	okr. 52 złr. 100	99 50	99 —		
4½% Bank krajowy galicyjski	za złr. 100	95 50	— —		
5% Bank kraj. obl. komunalne	za złr. 100	— —	101 50		
4½% Banku austro-węgierskr.	za złr. 100	101 —	100 50		
4% Banku austro-węgierskiego	za złr. 100	99 70	100 25		
4% Banku hip. węg. z premią	za złr. 100	120 70	— —		

Losy

Budapest. losy Bazylika	na 5 złr. w. a.	6 80	7 50		
Kredytowe austr.	na 100 złr. w. a.	171 50	193 50		
Krakowskie	na 20 złr. w. a.	22 50	23 50		
Czerwonego Krzyża austr.	na 10 złr. w. a.	18 20	18 80		
Czerw. Krzyża węgierskie	na 5 złr. w. a.	2 —	2 50		
Rudolfa	na 10 złr. w. a.	23 —	25 —		
Stanisławowskie	na 20 złr. w.	30 —	— —		

Ostatnia dywid.	Akcye bankowe i kolejowe			
10·—	Anglobank	na 200 złr.	148 —	148 50
8·—	Bankverein Wiener	na 100 złr.	118 —	119 —
17·—	Kredyt. dla handlu i przem.	na 160 złr.	310 —	310 50
24·—	Kreditbank węg. allgem.	na 200 złr.	240 —	240 50
22·—	Galic. Bank hipoteczny	na 200 złr.	205 50	206 10
12·—	Laenderbank	na 200 złr.	998 —	998 —
47 30	Austro-węgierski	na 600 złr.	831 —	832 —
17·—	Unionbank	na 100 złr.	3830 —	3830 —
133·25	Ferdynanda Północn.	na 1050 złr.	— —	— —
8·40	Karola Ludwika	na 210 złr.	248 —	248 50
14·—	Lwowsko-Czerniow	na 200 złr.	— —	— —

Dom bankowy i kantor wymiany JAKÓBA HOCHSTIMA
Kraków, Rynek główny linia A - B
kupuje i sprzedaje **pod najkorzystniejszymi warunkami** krajowe i zagraniczne papiery, akcye, listy zastawne, losy, monety, wymienia wszelkie kupony, wylosowane papiery. — Zlecenia z prowincyi uskutecznia odwrotną pocztą bez doliczenia prowizyi.

W. Krzysztofowicz
Kraków
Rynek, Linia A—B, 37,
poleca

Restitutions fluit dla koni.
Proszek korneyburgski.
Wiaderka konepne.
Zgrzebła i szczotki do koni.
Szczotki do mycia powozów.
Skórki irchowe i gąbki.

W. Krzysztofowicz
Kraków
Rynek, Linia A—B, 37,
poleca

Lakier „Cirage a Harnais".
Mydło do siodeł.
Pasta do czyszczenia metali.
Pomada do czysz. mosiądzu.
Swiece powozowe i stołowe.
Papier i płótno szmirglowe.

W. Krzysztofowicz
Kraków
Rynek, Linia A—B, 37,
poleca

Płyty asbestowe.
Sznury asbestowe.
Konopie czyszczone i kłaki.
Kwasy: siarczany, solny, saletrz.
Łój i wszelkie inne tłuszcze.
Oliwy: nicejska, rzepak. i kaukaz.

W. Krzysztofowicz
Kraków
Rynek, Linia A—B, 37,
poleca

Lakiery do obuwia i skór.
Wazelina „ w pudełk.
„ żółta i czarna do karabin.
Czernidło do but. i rzemieni.
Pasy do maszyn i transmisyi.
Rzemyki do szycia i nity.

W. Krzysztofowicz
Kraków
Rynek, Linia A—B, 37,
poleca

Farby do podłóg, olejne i lakiery.
Masa woskowa do froterowa.
Wosk pszczelny i biały.
Terpentyna do zapraw.
Szczotki do froterowania.
Szczotki do zamiatania.

W. Krzysztofowicz
Kraków
Rynek, Linia A—B, 37,
poleca 294 20 104

Chodniki: cerat, kokos. i szpagat.
Płachty nieprzem. na wozy.
Latarnie stajenne i gospodar.
Szlauchy gumowe i parciane.
Płyty i sznury gumowe.
Młynki do tarcia farb.

Zamówienia pocztowe załatwia się odwrotnie. — Cenniki na żądanie gratis i opłatnie. — Ceny najumiarkowańsze. — Przy większym odbiorze stosowny rabat.

CUKIERNIA pod firmą U. SPARGNAPANI
w Tarnowie

poleca przy nadchodzących świętach Wielkiej Nocy
znane z dobroci **torty, przekładańce, baby. placki, mazurki, serniki, (specyalność) makaroniki** itp.
Wielki wybór baranków, pisanek i cukrów do ubierania tortów.
Herbatniki w kilkunastu gatunkach, w pudełkach 1/2 kilog. 1 złr. 20 ct. i 1/4 kilog. 60 ct.

Tamże są do sprzedania: **rezerwoar do przechowywania lodów** z 3 porcelanowemi puszkami, najnowszego fasonu, i **maszyna do robienia lodów,** za niską cenę.

Uprasza się o wczesne zamówienia.
771 3 3 Z poważaniem *U. Spargnapani.*

Spieszcie i zamawiajcie!

Upoważnione biuro zawiadamia niniejszem, że dwie wielkie firmy zawiesiły wypłaty i pod pisany właściciel biura wysprzedaje **wszystkie zapasowe towary,** ażeby tylko uczciwe nazwiska firm czyste pozostały. Warunki są jak najdogodniejsze. Oto wysprzedajemy te przepyszne i praktyczne, dla każdej rodziny niezbędne towary za od 3 do 4 razy niższą cenę, gdyż **tylko za 95 centów** za pobraniem pocztowem i wysyłamy każdemu.

Więc spieszcie! zamawiajcie!
gdyż wskutek ogromnej liczby zleceń, wyczerpią się szybko te towary.

Tylko 95 cnt. damska duża chustka, 3/4 wielkości, we wszystkich najpyszniejszych kolorach, rzecz niezrównana.
„ **95 cnt. tuzin batystowych chustek do nosa,** z odmiennemi brzegami, praktyczne i cenne.
„ **95 cnt. koszula damska z prześliczuemi haftami i wstawkami,** prawie za bezcen.
„ **95 cnt. gorset nocny,** wyszywany wstawkami, prześliczny.
„ **95 cnt. majtki damskie haftowane i z koronkami,** dla eleganckich dam znakomity podarek.
„ **95 cnt. francuska szmurówka,** pierwszędn. gatunku, z zamykaniem łyżkowem, doskonale zdrobiona.
„ **95 cnt. kolorowa serweta na stół** o wspaniałych deseniach i żywych kolorach, również białe.
„ **95 cnt. 5 sztuk serwet „damast"** w dowolnych wzorach.
„ **95 cnt. 3 pary damskich pończoch,** sięgających za kolana. Każda para innego koloru.
„ **95 cnt. 4 pary męskich skarpetek zimowych,** grubych i ciepłych. Każda para innego koloru.
„ **95 cnt. francuski brouzowy zegar ścienny,** znakomicie i dokładnie wskazujący.
„ **95 cnt. 6 sztuk doskonałych cienkich filiżanek i 6 spodków** do czarnej kawy, z najdelikat. porcelany karlsbadzkiej, złocone i kolorowane.
„ **95 cnt. dzbanek na wodę** z karlsbadzkiej porcelany, który w każdym domu powinien się znajdować.
„ **95 cnt. 5 sztuk łyżek stołowych** z najdoskonalszego srebra „Bretanica", wiecznie białych.
„ **95 cnt. 12 sztuk łyżeczek do kawy,** wiecznie białych, z „Bretanica".
„ **95 cnt. 6 noży** z trzonkami i ostrzami o srebrnym połysku.
„ **95 cnt. chochla** do rosołu, ciężka, z „Bretanica" srebra.
„ **95 cnt. brylantowy pierścień** ze złota „double" z imitowanemi kamieniami.
„ **95 cnt. para kolczyków** z imitowanemi iskrzącemi brylantami.
„ **95 cnt. medalion** z imit. brylantami, od prawdziwego złota nie dający się odróżnić.
„ **95 cnt. scyzoryk** w szyldkretowej oprawie o 4 ostrzach.
„ **95 cnt. fajka piankowa,** chińskiem srebrem okuta. Senzacyjne dla palących
„ **95 cnt. cygarniczka piankowa** wraz z etui, przepyszna.
„ **95 cnt. łańcuszek do zegarka** ze srebrnego lub złotego niklu.
„ **95 cnt. jedwabna chustka** na szyję lub na głowę, 1 łokieć szer. i długości, w najślicznieszych kolorach.
złr. 3·50 przepyszny serwis do kawy z najdelikatniejszej porcelany karlsbadzkiej, z deseniami złotemi i kolorowemi.
złr. 2·40 męskie doskonałe spodnie zimowe, z dobrej materyi, grube, silne i ciepłe, sporządzone według najmodniejszych wzorów wiedeńskich.
złr. 1·80 duże naczynie na wodę **z przykrywą,** z delik. porcelany karlsb.
złr. 2·95 stołowy budzik niklowy, wskazujący i budzący najdokładniej.

Towary, które się nie podobają, przyjmujemy napowrót i wymieniamy. — Wysyłka zostaje pod najściślejszą kontrolą. 154 12 12

Adres: **Komisions-Bureau Mor. Apfel**
Wien, I., Fleischmarkt, 12 NR.

Ważne na sezon wiosenny.

Bracia M. Iskovitsch.

Posiadacze kilku medali i składów we wszystkich stolicach w Europie.

Główny skład dla Galicyi:
Rynek gł. Nr. 12. **w Krakowie** Rynek gł. Nr. 12.

Nowy i największy
zakład ubiorów

polecają Szanownej Publiczności **ubiory dla mężczyzn, chłopców i dzieci własnego wyrobu** z poręczonych dobrych materyj i najmodniej. kroju po zadziwiająco tanich cenach.

Zamówienia według miary będą punktualnie wykonanie, a nieodpowiedni towar będzie napowrót przyjęty.

Bracia M. Iscovitsch.

Centralny skład w Wiedniu, I., Maria Theresienstrasse 10.

Główny skład dla Rumunii: Bukareszt,
„Chevalier de Mode" Strada Covaci, Nro 2 u. 9. „Bazar de Roumanie" Strada Selari, Nro 7. itp. **Składy w kilku głównych miastach itd.**

Główny skład dla Serbii: Belgrad,
„Palais Royal" Fürst Michael-Strasse, Nro 6. „Bazar de France", i t. d. Składy tylko **w Kragujexatz i Pożarevatz.**

Eksport do wszystkich krajów.

Tanie ceny. 682 5 24

NAJWIĘKSZY WYBÓR.

W ogrodzie

naprzeciw cmentarza krakowskiego poleca się Szanownej Publiczności na tegoroczny sezon
wielki wybor
wysadków kwiatowych

jako to: **Bratki, Stokrótki, Niezapominajki, Goździki** holenderskie itp., oraz **drzewka** najstosowniejsze do obsadzenia grobów: **Wierzby płaczące, Jesiony, Róże, Głogi** (Conifery), **Thuje** i wiele innych. Również podejmuje się obsadzenie grobów **drzewkami ozdobnemi, kwiatami** letniemi, jak i zimo-trwałemi, według życzenia Szan. Publiczności, także poleca się wielki wybór **drzewek owocowych,** w gatunkach wyborowych, wszystko po cenach możliwie najprzystępniejszych. 830 2 8

Zarząd ogrodów w Olszy p. Kraków.
E. Uklański.

Wojskowy nauczyciel szermierki

ma jeszcze kilka wolnych godzin, w których mógłby udzielać nauki według najnowszej metody. — Szczególnie korzystne dla **jednorocznych ochotników.**
Adres w Admin. „N. Reformy". 767 2 2

Za 1 złr. 35 ct. kilo

najprzedniejszych **Mydełek francuskich,** jak glicerynowych, piżmowych, różanych i t. p. wysyła polska firma z opłaconym fraehtem za pobraniem (zaliczką), lub nadesłaniem gotówki.
696 5 5 **Fr. Laciak i Spółka.**
Wiedeń, IX., Sechsschimmelgasse, 4.

Próbki do wszyst. miejscowości opłacone.

Znane jako najlepsze i najgustowniejsze
Materye sukienne

trwałe i doskonałe na ubrania do każdego celu przesyła za pobraniem w metrach i sztukach osobom prywatnym i krawcom na **sezon wiosenny i letni skład c. k. uprzyw. fabryki sukna i materyj wełnianych**

Moriz Schwarz
w Zwittau (Morawa).

Specyalność w materyałach na **uniformy, sukna wojskowe i wyłogi,** nieprzemakalne **„Loden"** i na ubrania do polowań. **Czarne „Peruvian"** i **„Doskins"** na ubrania salonowe. Specyalności **w materyach płóciennych do prania, płkowych i jedwabnych na kamizelki. Sukna liberyjne i na bilardy.**

Pozostałe resztki oddaje jak najtaniej, wzorów tychże ale udziela.

Każda próbka stwarza dla mnie stałego odbiorcę. — Za nieprzypadające do gustu zwracam pieniądze.

Panom majstrom krawieckim wysyłam bogato wypełnione **karty próbkowe,** jednak nieopłacone. 365 9 20

Majątki do sprzedania.

Majątek obszaru 237 morgów, 1 mila od miasta i kolei, potrzebny kapitał 37 000 złr., 2 majątki do 150 m., blisko miast i kolei, potrzebny kapitał 42.000 złr., majątek do 220 m., 1 mila od kolei i miasta, cena 63.000 złr. Posiadłość potrzebny kapitał do kupna 26 000 złr. **Majątek** przeszło 500 m., 1 mila od kolei, cena 65.000 złr. **Kamienica,** duża, 3-piętrowa, w środku miasta, potrzebny do kupna kapitał 45 000 złr., do sprzedania lub zamiany na majątek. **Kamienica,** nowa, przynosząca 9% netto, potrzebny do kupna kapitał 25.000 złr. **Willa** z ogrodem 2-morgowym, ładna, przy Krakowie, potrzebny do kupna kapitał 9000 złr. — Zapytania: **Agencya Krasuskiego w Krakowie, Mały Rynek, L. 6,** poleca do kupna kamienice, wille z ogrodami, ziemię blisko Krakowa, folwarczki, oraz wszelką służbę do dyspozycyi. 776 2 5

Solitera

usuwa w 1/2 godziny z najlepszym skutkiem, według lekarskiego przepisu sporządzony i przez lekarzy przepisany, łatwy i przyjemny do zażycia, specyalny środek **w St. Georgs-Apotheke, Wien, VIII, Wimmergasse, Nr. 33,** dokąd też wszelkie pisemne zamówienia nadsyłać należy. Tysiące pism dziękczynnych i dowodów uznania. Bliższe szczegóły na żądanie. Cena wraz z dokładnym lekarskim przepisem użycia 6 złr 50 ct., za porto 25 ct. więcej. Przy zamówieniu należy podać wiek pacyenta. 583 5 5

---

250 złr. w złocie
jeżeli **krem Grolicha** nie usunie wszelkich nieczystości skórnych, jak **plegów, plam wątrobianych, opalenia słonecznego, pryszczów, czerwoności nosa** itp. i jeżeli nie utrzyma cery do starości lśniąco-białą i młodocianoświeżą. Żadne piększydło. Cena 60 ct.
Główny skład **J. Grolich, Berno.**
585 4 26
W Krakowie w aptece W. Redyka.

---

są najbardziej wypróbowanemi i najbardziej udoskonalonemi maszynami do szycia na całym świecie. Więcej niż 10 milionów maszyn tych znajduje się w użyciu skutkiem bowiem swej nader praktycznej konstrukcyi, oraz niezrównanej trwałości są najwięcej poszukiwanemi maszynami. Maszyny te odznaczone są przeszło 300 pierwszemi nagrodami, a w roku zeszłym znów otrzymały:

w Strassburgu złoty medal,
w Temeszmarze złoty medal,
w Pradze Dyplom honorowy.

Originalne Singera
IMPROVED MASZYNY DO SZYCIA
(z czółenkami pierścionkowemi)

są najdoskonalszemi maszynami specyalnemi **do szycia bielizny, sukien, dla krawieczyzny i dla sporządzania ubrań wojskowych.**

Maszyny te z okrągłym transportem (posuwaczem) o czółenkach pierścionkowych, jak również **Originalne Singera cylindrowe maszyny** są najlepszemi specyalnemi maszynami do robót szewskich, siodlarskich, oraz galanteryi skórzanej. W ogóle **originalne Singera maszyny do szycia** są dla wszystkich celów przemysłowych bardzo praktyczne. Głównemi zaletami ich są: prosta i odpowiednia konstrukcya, znakomity materyał z jakiego wyrabiane są, oraz dokładne wykończenie wszystkich części składowych, na czem bez zaprzeczenia polega trwałość maszyn, szybki i łatwy ruch, niezrównanie piękny szew (t. z. perełkowaty i ozdobny). Maszyny te zaopatrzone są w aparaty najnowzej konstrukcyi do różnych robót przydatne.

Najnowszy wynalazek Singera Comp. **wysokoramienna maszyna „Vibrating Shuttle"** okazała się znów znakomitym wyrobem, jak wszystkie inne maszyny przez fabrykę tę wyrabiane.

Wszelkie maszyny, pod nazwiskiem „Singera" sprzedawane, są naśladownictwem.

Wyłączną bowiem sprzedaż Oryginalnych Singera maszyn do szycia ma tylko

G. Neidlinger
nadworny dostawca,
Kraków, ulica Floryańska, L. 34. 206 8 0
Filia w Tarnowie, ulica Krakowska, L. 45.

Jan Kolijewicz
ruśnikarz, zaprzysiężony znawca sądowy,
w Krakowie, ulica Floryańska, L. 55, dom Wgo Kulczyńskiego,

przyjmuje wszelkie zamówienia na broń różnych systemów, przerabia strzelby kapslowe na wszystkie inne systemy, uskutecznia wszelkie reparacye, dorabia osady. Wszystko **spiesznie i po cenach umiarkowanych.**

Przesyłki załatwiam jak najpiesczniej pocztą. — Ręczę za dokładne i rzetelne wykończenie robót polecam się łaskawym względom Szanownej P. T. Publiczności. 431 14 25

Ulica Zielona, L. 7.
Nowo założony
HANDEL DELIKATESÓW
IGNACEGO KRONFELDA
w Krakowie.

Handel poleca wszelkie towary korzenne.
Wina węgierskie, austryackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie i szampańskie.
Koniaki francuskie lecznicze.
Likiery francuskie, szwajcarskie i holenderskie.
Wódki gdańskie i łańcuckie.
Piwo Okocimskie w beczkach i Pilzneńskie w butelkach.
Oryginalne herbaty chińskie w własnem opakowaniu i wyważone na kilogramy.
Cacao szwajcarskie i holenderskie. Czekolada z fabryki Societe Française i Suchard.
Ekstrakty mięsne Liebiga.
Rum Jamajka, Araki de Goa i de Batavia, Kawior astrachański, Homary, Śledzie holenderskie i pocztowe.
Najprzedniejsza oliwa nicejska.

Obok handlu gustownie urządzone pokoje do śniadań.

Nowość dla Pań!

Przy nadchodzącym sezonie **wiosennym** mam zaszczyt najuprzejmiej zawiadomić, iż powiększywszy moją **pracownię** podejmuję się wszelkich robót w zakres krawieczyzny damskiej wchodzących.

NAJNOWSZA WARSZAWSKA
PRACOWNIA SUKIEN i OKRYĆ DAMSKICH
w Krakowie

wykonuje z elegancyą i najlepszym gustem, na sposób zagraniczny, suknie według kroju najnowszego, a mianowicie: **wyprawy ślubne suknie spacerowe, sortie de bal, suknie kostiumowe, rannc, amazonki, żałobne, kaftaniki, palta pokrycia futer, szlafroki, matynki i ubranka dzieciune.**

Zamówienia na prowincyę wykonuje się jak najpunktualniej i wysyła natychmiast za pobraniem.
Polecając się względom Szanownych Pań, zostaję z głębokim szacunkiem
Marya Sadowska.
Ulica Floryańska L. 24, pod trzema dzwonami.
2·65 19 0

Bardzo piękny **zbiór próbek** dla klientów prywatnych gratis i franko. — **Książki wzorów** dla krawców niefrankowane.

Materye na ubrania.

Peruwien i Dosking dla duchowieństwa, przepisane uniformowe sukno dla c. k. **urzędników,** także dla **weteranów, straży ogniowej, na liberye** i dla **gimnastyków.** Sukna na **bilardy i stoliki do kart,** także nieprzepuszczające wodę **ludeny na ubrania do polowania, materye do prania.**

Pledy do podróży od 4—14 złr.

Kto chce mieć wartościowe, wytrzymałe, czysto wełniane materye sukienne, a nie tanie **szmaty,** zaledwie warte roboty, jakie każdy **handlarz po domach** roznosi, niech się uda do

Jana Stikarofskyego w Bernie.

Stały skład sukna przeszło na 1/2 miliona.
Największy wysyłkowy interes stałego lądu.

Ostrzeżenie! P. T. Publiczność ostrzega się przed firmami, które polecają „resztki" i „kupony" po 3 m. 10 ctn. i t. z. odcinki na ubrania salonowe. Już w tem podawaniu równej długości leży widoczny szwindel, gdyż takie resztki itp. wycinane są z wyszłych z mody, uszkodzonych i nie dających się sprzedać materyj. Takie śmieci, które owe firmy z 2ej lub 3ej ręki zakupują, zaledwie trzecią część ceny kupna są warte. 725 4 18

Wysyłka tylko za zaliczką, nad 10 złr. franco.
Korespondencya w niemieckim, węgierskim, czeskim, polskim, włoskim i francuskim języku.

Nowo otwarty 664 4 7
SKŁAD WIN
Sykstusa Wojciechowskiego
(Bracka, 9, w Krakowie)
poleca wina francuskie, węgierskie, austryackie, reńskie i szampańskie w wyborowych gatunkach.
Ceny od 50 ct. do 6 złr. za butelkę.
Sykstus Wojciechowski
ul. Bracka L. 9 w Krakowie.

Fotograf. studya.
Przesyłka próbna 5 złr.
Katalog 10 ct. w markach pocz.
Dieckmanna Zakład artystyczny,
Amsterdam (Hollandya).
Porto od listów 10 centów. 616 7 45

Wysprzedaż.

Z powodu spalenia fabryki, niżej kosztu wyrobu; **loden dla dam** po 20 ct., **jesienny i zimowy** po 40 ct., podwójna szerokość. **Tylko do 10 maja b. r.**
Maletschera fabryka wyrobów wełn.
Wiedeń, I., Gonzagagasse 12.
821 3 15

Gdy mi potrzeba inserować w dziennikach krajowych lub zagranicznych to **zawsze uskuteczniam to najlepiej** przez
Centralne 137 80 0
Biuro ogłoszeń
Lwow, Kopernika, L. II.

Stare, czyste
wina węgierskie
w handlu 173 32 0
Edwarda Fuchsa w Krakowie.

Wydawnictwa
księgarni O. Zukerkandla i Syna
w Złoczowie.
12-centowa „Biblioteka powszechna“.

Nr. 1. **Mickiewicz. Konrad Wallenrod.** — Tekst podany według najlepszego wydania, wstęp i objaśnienia zalecają to najtańsze wydanie znakomitego poematu.
Nr. 2—3. **Franklin. Droga do majątku i inne pisma.** — Pisma Franklina w milionach egzemplarzy rozeszły się po całej ziemi, zajmują każdego, każdemu korzyść przynoszą; ileż to ludzi zawdzięcza im swe szczęście moralne i materyalne! — Nasze wydanie zawiera oprócz „Drogi do majątku“ znaczną ilość innych pism wielkiego Amerykanina, jak wybór z pamiętników itd.
Nr, 4. **Morgenbesser. Zwycięstwo książki, Nowela z alcyjska** w 24 obrazkach. — Zachwycający wiernością rysunku, dowcipny, a jednak pełen etycznej prawdy utwór znakomitego humorysty, czcigodnego autora „Obrony Sokołowa“ i innych powszech. cenionych poematów.
Nr. 5. **Grillparzer. Klasztor pod Saadomierzem.** Pełna dramatycznych sytuacyj, wielce zajmująca powieść; po raz pierwszy na język polski przełożona.
Nr. 6. **Ibsen. Upiory.** Dramat w 3 aktach. Za upoważnieniem autora przetłómaczył Ignacy Suesser. — Niesmiernie zajmujący, odsłaniający najskrytsze rany społeczeństwa i tajnie cierpień ludzkich, utwór głośnego poety.
Nr. 7. **Żółkowski. Anegdoty i fraszki humorystyczne z „Momusa“ i „Potpourl“** — Zbiór najdowcipniejszych facecyj genialnego komika sceny polskiej.
Nr. 8—9. **Shakespeare. Romeo i Julia.** Tragedya w 5 aktach. Przełożył Julian Korsak.— „Tragedya miłości“, nie mająca równej sobie w literaturze całego świata, w znakomitym przekładzie.
Nr. 10. **Stinde. Mituś i Matuś.** Nowela. Zabawna humoreska ulubieńca czytelników Julinsza Stindego, autora znanej „Rodziny Buchholz“.
Nr. 11. **Zahajkiewicz.** Powinszowania dla dzieci i młodzieży. Najtańszy zbiorek stosownych powinszowań na imieniny i urodziny rodziców, krewnych i nauczycieli.
Nr. 12. **Molière. Grzegorz Fufuła**, komedya w trzech aktach. — Tryska niestarzejącym się nigdy dowcipem.
Nr. 13. **Chodźko. Obrazy litewskie. I.** Domek mojego dziadka. Boruny. Śmierć mojego dziadka — Są to najpiękniejsze, na najszersze rozpowszechnienie zasługujące z pomiędzy słynnych „Obrazków“ Chodźki.
Nr. 14—15. **Cycero. Cztery mowy przeciw Katylinie.** Przełożone przez E. Rykaczewskiego — Najsłynniejsze mowy Cycerona w znakomitym przekładzie, z wstępami i objaśnieniami.
Nr. 16. **Maupassant. Nowele.** (Tchórz, Klejnoty, Berta, Przechadzka, Czart.) — Nadzwyczaj ciekawe i zajmujące tematy, z obserwacyą psychologa a piórem artysty przedstawione
Nr. 17. **Klonowicz, Ziemie Czerwonej Rusi** (Roxolania). Przekład L. Kondratowicza. — Znakomity poemat, po raz pierwszy w tak taniej edycyi wydany.
Nr. 18—19. **Ibsen. Wróg ludu.** Dramat w 5 aktach. Za upoważnieniem autora przetłumaczył Ign. Suesser. — To znakomite dzieło przedstawiały pierwszorzędne sceny z ogromnem powodzeniem.
Nr. 20. **Cycero. Mowa za prawem Manilliuszowem.** (De imperio Cn. Pompei). Przełożona przez E. Rykaczewskiego.
Nr. 21. **Wilkoński. Ramoty i ramotki.** Tomik I. Z portretem autora.
Nr. 22. **Wilkoński. Ramoty i ramotki.** Tomik II.
Nr. 23. **Wilkoński. Ramoty i ramotki.** Tomik III.
Nr. 24—27. **Göthe. Faust**, Tragedya. Część I i II. Przełożył Jenike Z portretem autora. Najlepszy przekład arcydzieła poezyi. W pięknej płóciennej (niebieskiej) oprawie. Cena 70 ct.
Nr. 28. **Tennyson. Enoch Ardea.** Przełożył Stan. Koźmian. Wzruszająca do głębi powieść, klejnot nowszej poezyi angielskiej.
Nr. 29. **Wilkoński. Ramoty i ramotki.** Tomik IV.
Nr. 30. **Wilkoński. Ramoty i ramotki.** Tomik V.
Nr. 31. **Morawski. Dworzec mego dziadka.** — Jeden z najpiękniejszych poematów literatury polskiej, z wielu względów dający się porównać z „Panem Tadeuszem“.
Nr. 32. **Wilkoński. Ramoty i ramotki.** Tomik VI. Najcelniejsze utwory pierwszego humorysty polskiego.
Nr. 33—34. **Feldman.** Jak w życiu. — Realistyczne nowele autora chlubnie znanego z licznych utworów tegoż rodzaju.

Dalsze tomiki w druku.

Biblioteczka dla dzieci i młodzieży ku rozrywce i nauce.

Każdy tomik pięknie oprawny.

Ks. 1. **Sokalski Br.** O Janie ochanowskim, jego życiu i dziełach. Z portretem. Cena 25 ct.
Ks. 2. **Boberski Wł.** Zjawiska wulkaniczne, obrazek geologiczny. Cena 25 ct.
Ks. 3. **Poeche I.** Dawne czasy, drobne powiastki i opowiadania osnute na tle dziejowem. 20 ct.
Ks. 4. **Satke Wł.** O wodzie, urywek z geologii. 25 ct
Ks. 5. **Poeche I.** Złota książeczka, drobne powiastki i opowiadania, osnute na tle dziejowem. Cena 20 ct. Wydanie drugie.
Ks. 6. **Poeche I.** Widoki świata, zajmujące obrazy i opisy osobliwszych krajów, ludów, zwierząt, roślin, oraz rzadkich zjawisk przyrody. 25 ct
Ks. 7. **Poeche I.** Wieniec grobowy, obyczajowo-historyczne powiastki. 25 ct. — z obrazkami. kolorowanemi 35 ct. Wydanie drugie.
Ks. 8. **Zorjan E.** Z krzyżackich bojów, powieść z XIV wieku. Cena 25 ct.
Ks. 9. **Poeche I.** Zwierzęta i płody Afryki, obrazki i opisy. Cena 25 ct.
Ks. 10. **Zipper Dr. A.** Siedm cudów świata, opowiadanie o starożytności. Cena 25 ct.
Ks. 11. **Poeche I.** Pierwsza morska podróż Krzysztofa Kolumba w celu okrycia przyszłej Ameryki. Cena 25 ct.
Ks. 12. **Poeche I.** Na dalekim Oceanie, późniejsze wyprawy i odkrycia Kolumba i innych żeglarzy. Cena 25 ct.
Ks. 13. **Bełza Wł.** Podarek noworoczny dla dzieci, zbiór wierszyków i bajeczek. Cena 25 ct.
Ks. 14. **Bełza Wł.** Dawni królowie tej ziemi, z 39 wizerunkami. Cena 40 ct.
Ks. 15. **Zipper Dr. A.** Cesarz i Król Franciszek Józef I. Dzieje jego żywota i rządów. Z portretem. Cena 25 ct.
Ks. 16. **Sokalski Br.** Tomek, opowiadanie z czasów króla Władysława Łokietka. Cena 25 ct.
Ks. 17. **Sedlaczek J.** O życiu i czynach Tadeusza Kościuszki. Z portretem. Cena 25 ct.
Ks. 18. **Zahajkiewicz Sz.** Pamiętniki mądrej muchy, z 9 rycinami. Cena 50 ct.
Ks. 19. **Zahajkiewicz Sz.** Wśród Indyan, z 3 rycinami. Cena 25 ct.
Ks. 20. **Zahajkiewicz Sz.** O Janie Karolu Chodkiewiczu Z portretem. Cena 25 ct.
Ks. 21. **Marzec Fr.** Wianuszek złożony z wierszyków dla dzieci. Cena 25 ct.
Ks. 22. **X. Y. Z.** Kościuszko w Ameryce. Z portretem. Cena 25 ct.
Ks. 23. **Sedlaczkówna J.** Dwaj mistrze. Opowiadanie o życiu Artura Grottgera i Fryderyka Szopena z 2 portretami. Cena 25 ct.
Ks. 24. **Zahajkiewicz Sz.** Sassacus, wódz Pequodsów. Opowiadanie prawdziwe z czasów wojen Indyan z białymi. Cena 25 ct.

Inne wydawnictwa.

Bełza Wł. Dawni królowie tej ziemi, treść dziejów polskich wierszem, z 39 wizerunkami królów polskich w ozdobnej płóciennej oprawie form. 8°. Cena 80 ct Dzieło to ma tę samą treść, co książeczka 14 „Biblioteczki dla dzieci i młodzieży“, różni się zaś od niej nieco większym formatem i ozdobną oprawą w płótno.
Bigo J. Najnowszy Skorowidz wszystkich miejscowości z przysiołkami itd. z mapą Galicyi i Bukowiny 3 złr., opraw. w płótno angielskie 3 złr. 40 ct.
Gorzkie żale i modlitwy o męce Pańskiej tudzież „Droga krzyżowa“ z ozdobnemi illustracyami. Złoczów. 1890. Cena 20 ct.
Hibl Dr. A. Galicyjskie prawo drogowe i budownicze. W mocnej kartou. oprawie. Cena 2 złr.
Kozubowski Feliks. Przewodnik w wyborze książek dla młodzieży szkolnej, zamiast 1 złr. — 60 ct.
Kraszewski J. I. W sprawie szkół ludowych na Śląsku. Cena 30 ct.
Kraszewski J. I. Bajeczki z 6 illustracyami Andriollego w ozdob. oprawie. Lwów. Cena złr. 1·80
Kraszewski J. I. Plauta komedyj pięciu parafrazy: 1. Samochwał, 2. Pasożyt, 3. Trojak. 4. Rezbitki, 5. Koszyk. Cena 2 złr. Plauta parafrazy powstały w więzieniu śledczem w Moabicie. Wśród cierpień fizycznych i moralnych szukał ś. p. Kraszewski rozrywki i zapomnienia w utworach największego komedyopisarza Rzymian. tłumacząc je na język polski.
M. M. Pamiątka życia i zgonu ś. p Następcy tronu Arcyks. Rudolfa. Z portretem. Cena 20 ct
Ministrantura czyli sposób służenia do Mszy św. 4 ct.
Piast Wł. „Patron grzecznych dzieci“. Podarek gwiazdkowy. Prześliczna książeczka z obrazkami kolorowanemi, kartonowana. Cena 80 ct,
Sokalski Br. Rys geograficzno-statystyczny powiatu złoczowskiego. Cena 60 ct. — Dzieło to zostało przez Wys. c. k. Radę szkol. kraj. dla bibliotek szkół ludowych i średnich polecone.
Taryfa adwokacka wydana na mocy ustawy z dnia 26 marca 1890. Cena 20 ct.
Truse Sz. „Volapük“ Schleyera mowa światowa. Cena 25 ct.
Ustawa gminna, wydanie z 1885 r. Cena 60 ct. W pięknej opr. karton. 70 ct., w płótno 1 złr.
Ustawa pelowa, wydanie drugie, z 1888 r. 20 ct
Ustawa gerzelalana, wydanie drugie, brosz. Cena 80 ct. W sztywnej oprawie. Cena 1 złr.
Ustawa wojskowa z dnia 11 kwietnia 1889 r. brosz Cena 40 ct. kartonowana 50 ct.
Ustawa z dnia 13 marca 1889 r., zaprowadzająca ustawę gminną dla 30 miast w Galicyi Cena brosz. 40 ct. w oprawie 50 ct.
Zahajkiewicz Szczęsny. Rymy. Cena 85 ct.
Zipper Dr. A. Kurzer Abriss zugleich Repetitorium der deutschen Literaturgeschichte für österreichische Mittelschulen. Cena 40 ct.
— Cesarz i król Franciszek Józef I. Dzieje jego żywota i rządów. Z portretem. Cena 20 ct.

Powyższe wydawnictwa są też na składzie w każdej księgarni.

Są do nabycia w księgarniach dzieła naukowe pedagoga Plato v. Reussnera.

Najlepsza Metoda

do nauczenia się **bez nauczyciela** czytać, pisać i rozmawiać po niemiecku **w 3-ch miesiącach, po angielsku w 24-ch lekcyach**. Cena metody niemieckiej niższy kurs 80 cent., kurs wyższy 2 złr. 10 cent Komplet (kurs niższy i wyższy razem) 2 złr. 60 cent. Metoda angielska z wymową 90 cent. — **Najlepszy elementarz polsko-niemiecki** z wymową, z 14 wzorkami pisma i 200 rycinami 47, 28. 14 cent. **Najnowszy elementarz polski** z 20—40 wzorkami pisma, rysunków i rycinami (obrazkami) razem **340 figur** tudzież ze wskazówkami pedagogicznemi, oprawny po 35 i 28 ct., broszurowany po 20, 14 i 7 ct. Powiastki **polsko niemieckie** 28 ct. Powieść **Alibaba i 40 zbójców** 20 ct. Powieść **Myśliwi Gemz** 14 ct. 191 11 12

Skład główny **w księgarni**
G. Gebethnera i Sp. w Krakowie.

ZAKŁAD
artystyczno-rzeźbiarski i kamieniarski
Jana Tombińskiego
artysty-rzeźbiarza,
przeniesiony został z ul. św. Marka do **przecznicy między fabryką cygar a dolnemi młynami**, do domu własnego, i poleca się Szan. P. T. PP. Kierującym wszelkiemi budowlami. Zakład przyjmuje zamówienia i wykonywa wszelkie ornamentacye i roboty artystyczno-rzeźbiarskie w marmurze, kamieniu gipsie, drzewie itp. do domów, kościołów i mieszkań prywatnych **po cenach najumiarkowańszych.** 607 6 0

Perła Karpat w Górnych Węgrzech. 20 minut od stacyi kol. **Tepla-Trencsin-Teplitz** oddalone, najsilniejsze kąpiele siarczane Austro-Węgier, z natural. ciepł. źródłami 28°—31° R. Wspaniałe położenie w uroczej leśnej okolicy. Wskazane w przypadk. gośćca, reumatyzmu, porażenia neuralgii, przewiekł. chor. skóry, ischia, caries, nekrozy kości itp. Z wielk. komfort. i zbyt. urządzone kąpiele. 618 2 8

Kąpiele siarczane Trenczyn-Cieplice.

Nowo wystaw. wspaniały dworzec kąpiel. Leczenie żętycą, masażem, kuracye terenowe, elektryczne. Wszelkim wymaganiom hygieny i wygodzie odpowiadające tanie mieszkania. Koncerty, teatr. Wyborna woda źródlana do picia, znakomita kuchnia przy cenach umiarkowanych. W maju i wrześniu po 3 złr. dziennie pokój, kąpiele i całe utrzymanie. Illustrowane prospekty darmo przez **Dyrekcyę kąpielową.**

Wielkanoc.

Za przysłaniem **30 centów** w markach listowych wysyła **franco**
Pierwsze polskie przedsiębiorstwo wysyłkowe
ALBINA KRAJEWSKIEGO
Wiedeń, I., Giselastrasse, Nr. 1
10 paczek
farb na jaja (na pisanki)
(z przepisem użycia)
w różnych żywych kolorach, między temi złota i srebrna, któremi to farbami można 717 7 0
100 sztuk jaj ofarbować.

Przyjmuje także zamówienia na wszystkie artykuły w dział przemysłu wchodzące.
Zakupuje wprost u fabrykantów. Udziela informacyi w każdym kierunku. Wysyła odwrotnie pocztą lub koleją.
Albin Krajewski,
Wiedeń, I., Giselastrasse, Nr. 1.

Kamienica

w narożniku rynku miasta **Nowego Sącza,** obejmująca 4 sklepy i 30 ubikacyj mieszkalnych, **zapewniająca co najmniej 9% od włożonego kapitału, do nabycia** pod nader korzystnemi warunkami.
Wiadomość u pani **Z. Baudisch w Nowym Sączu.** 847 2 3

Fabryka
sztucznych nawozów
E. Jędrzejowicza i Sp.
w Białej pod Rzeszowem
sprzedaje 759 5 6
mączkę z parzonych kości, mączkę rogową i **superfosfat** po możliwie najniższych cenach i poręcza najwyższą zawartość kwasu fosforowego i azotu.

Do sprzedania
dobra Mokrzany Wielkie

poczta i stacya Sądowa Wisznia, mają obszaru całego 650 morgów, a to roli 380 morgów, łąk 110 m., chmielarni 5 m., ogrodu 5 m. i lasu 150 m. 839 3 3
Bliższych szczegółów udzieli właściciel, mieszkający w miejscu.

Wystawa nieustająca
Wyrobów stolarskich, tapicerskich i tokarskich
Związku stolarzy krakowskich
przy ulicy Floryańskiej, w pobliżu bramy, L. 57,
poleca
Wielki wybór mebli własnego wyrobu do salonów, pokoi sypialnych i jadalnych, budoarów, gabinetów, bibliotek itp.

Podejmujemy się wszelkich **urządzeń apartamentów od najwykwintniejszych do zupełnie skromnych umeblowań**, również przyjmuje się wszelkie zamówienia i reparacye na roboty stolarskie, tapicerskie i tokarskie.
Pokrycia meblowe z fabryk krajowych i zagranicznych. Wielki wybór **mebli bambusowych** z pierwszej krajowej fabryki w Wiśniczu, wyłącznie tylko u nas na składzie.
Wszelkie wyroby **mebli giętych wyplatanych** również fabrykacyi tutejszej.
Przez powiększenie obecnej Wystawy, składającej się z parteru i pierwszego piętra, mamy duży wybór mebli i umeblowań zupełnie wykończonych, tak, że wszelkie zamówione rzeczy na czas oznaczony dostarczone być mogą.
Za dokładne wykonanie udziela się gwarancyę.
Ceny nader przystępne.
Ciesząc się już dotąd licznemi uznaniami ze strony Szanownej Publiczności, polecamy się i mamy nadzieję, iż nadal P. T. Publiczność poprze nasze usiłowania.
168 16 0 **Zarząd.**

M. BEYER i SPÓŁKA
Zakład wyrobu gotowej bielizny i wypraw ślubnych.
Skład Fabryczny Towarów Płóciennych.
Kraków, Sukiennice 12, 13, 14,
naprzeciw kościoła N. Panny Maryi,
otrzymali **na sezon jesienny i zimowy**
wielki wybór
staników damskich, sukienek i ubrań dla dzieci trykotowych
w każdej wielkości.
Bielizna męska, damska i dziecinna
w różnych gatunkach i wielkościach,
całe wyprawy dla młodzieży szkolnej
są gotowe na składzie po najniższej cenie.
Płótna krajowe i zagraniczne, oraz bielizna stołowa biała i kolorowa.
Główny skład
oryginalnej bielizny wełnianej trykotowej Prof. Dra Gustawa Jaegera, oraz wszelkich wyrobów trykotowych bawełnianych, wełnianych i jedwabnych, skarpetek męskich, pończoch damskich i dziecinnych. 79 51 0
Bielizna płócienna i trykotowa Wieleb. ks. Sebastyana Kneippa.
Wielki wybór parasoli bawełnianych, wełnianych i jedwabnych.

Na sezon poleca:
Siewniki rzędowe „Saxonia“
nadzwyczajnej doskonałości, o jednostajnem wysiewaniu bez względu czy teren jest płaszkim lub górzystym, łatwem użyciu i pewnym chodzie.

Uniwersalne patentowane **maszyny do obgartywania** buraków iwszelkiego rodzaju **zboża. — Walce do gniecenia bryl, rozsypacze na wozu, pługi, oborywacze, brony, wszelkiego rodzaju pompy do domowego użytku. Sikawki ogniowe**, różnej wielkości, najnowszej i najlepszej konstrukcyi, premiowane na wystawach krajowych, a przez Wysoki Wydział krajowy polecone jako najodpowiedniejsze i najpraktyczniejsze dla miasteczek i gmin wiejskich.
Wszelkiego rodzaju odlewy żelazne budowlane, jak: słupy, balaski, balkony, baryery, spusty hermetyczne, rury, blachy kuchenne wychodkowe, zamknięcia kanałowe uadesłanych modeli. **Magle mechaniczne** do maglowawania bielizny poleca **po najumiarkowańszych cenach firma** 732 5 10

M. Peterseim
fabryka maszyn i odlewarnia żelaza i metali w Krakowie.

Nowy racyonalny sposób leczenia.
Świadectwa słynnych lekarzy.
Nieszkodliwy, bez lekarstwa.
Wszystkim cierpiącym na nerwy
poleca się najusilniej wyszłą w 22 wydaniu broszurę
Romana Weissmanna:
O chorobach nerwowych i paraliżu, zapobieżenie i wyleczenie.
Dostać można bezpłatnie w aptece 05 2 20
Leona Rosnera w Krakowie.

Originalna
Selterska-Woda (Nassau)
Naturalna woda zdrowia i stołowa pierwszego rzędu.
Do nabycia we wszystkich aptékach i składach.
Przestroga! Uprasza się wyraźnie żądać „Originalną Selterską“, i na to uważać aby kapsółka, wypalony korek i winietka oznaczenie: „Original“ nosiły.

HANDEL KOLONIALNY
JANA JANIGI
Rynek główny, L. 41, Linia A—B,
poleca
wielkie zapasy w **winach tokajskich, hegyalawskich, samorodnych,** także zagranicznych, jak **francuskich, hiszpańskich, reńskich** itp., również utrzymywane zawsze piwnice transitowe win do wywozu. znajdujące się w piwnicach gmachu sądowego obok kościoła św. Piotra.
Koniaków francuskich kuracyjnych
z pierwszorzędnych domów.
Rumów Jamajka, Araków Batavia i G-a.
Herbaty wyborowej 817 3 4
po jak najtańszych cenach.

BIURO
Stowarzyszenia Nauczycielek
ul. Franciszkańska, L. 1, parter,
pod kierunkiem
A. DEMBOWSKIEJ
poleca Szan. Rodzicom i Opiekunom
nauczycielki
Polki, Francuzki i Angielki, oraz
bony i wychowawczynie
tychże narodowości. 471 3 3

SKŁAD
NASION i HERBATY
T. LEWICKIEJ
w Krakowie, przy ulicy Sławkowskiej, 33,
naprzeciw Grand Hotelu,
poleca, jak corocznie, **nasiona roślin pastewnych, Koński ząb oryginalny amerykański, Sinapis, Buraki** gatunków najpowszechniej uprawianych, **Lucernę oryginalną francuską, Koniczyny, Esparcette, nasiona wszelkich traw, nasiona leśne, warzywne i kwiatowe.** Wszystko pod kontrolą i zaświadczeniem Stacyi nasion w Czernichowie.
Prócz tego poleca się **Skład win francuskich** znanej firmy pp. Schröder & de Constanse (dawniej S. Thadée), **Koniaki oryginalne francuskie.**
Tamże **Skład nawozów chemicznych** Stowarzyszenia **„Silesia“** poleca wyroby swoje, poddane pod kontrolę Stacyi w Czernichowie, jako to: Superfosfaty, nawozy mieszane, nawozy podokopowe, mąkę kościaną, azotyczne Thomasa i t. p. 824 3 4
Ceny umiarkowane franco Kraków.
Cenniki na żądanie przesyłamy franco.

Po influenzy
pozostałe kataralne podrażnienia i zapalne zaburzenia, jak również katarowe zaburzenia, jak również katarowe organów oddechowych i to tak świeże, jak i zastarzałe usuwa szybko
Gleichenbergska woda
ze źródła Konstantyna.
Dla dzieci i słabszych organizmów zaleca się 799 2 5
Gleichenbergską wodę
ze źródła Emmy.

!Bardzo ważne!
Drożdże prasowane
z najlepszej i najpierwszej w Europie **fabryki pp. Mautnera i Syna w Wiedniu,** przychodzą codzień świeże **do Krakowa** wyłącznie do **handlu Jana Nagla przy Rynku głównym.**
Zamówienia zamiejscowe uskuteczniane się spiesznie. 793 2 3

Pierwsza polska Fabryka
Rękawiczek i Bandaży rupturow.
pod firmą 810 3 40
Antoni Mirkiewicz
fabryka: ul. Mostowa 4,
Filia: ulica Grodzka, L. 31,
poleca wszelkie rękawiczki **wyborowe,** oraz szelki, krawaty, bandaże **rupturowe i brzuszne** i inne potrzeby.
Wybór portmonetek, poduszki gumowe i safianowe.
Przyjmuje się rękawiczki do prania.
Sprzedaż częściowa i hurtowna.

Ziółka piersiowe
Dra Seeburgera.
Jedyny środek przeciw chorobom piersiowym, mianowicie: **uporczywym katarom, kaszlowi, zapaleniu gardła, chrypce, zaflegmieniu** i t. p. 190 34 0
Pakiet 20 ct., za stempel i opakowanie na prowincyę o 10 ct. więcej.
Do nabycia w aptece „pod złotą głową“ **Leona Rosnera w Krakowie.**

Nowości dla dam.
Bardzo piękne żakiety damskie, 80 ctm. dług., podszewka jedwabna poczynszy od **6 złr.**
Bardzo piękne płaszcze od deszczu, eleganckie, z pasmanteryą, poczynszy od **5 złr.** 811 3 10
Bardzo piękne suknie, w eleganckie fasonie, czarne i różnobarwne, pocz. od **5 złr.**
Bardzo piękne płaszcze od kurzu z Mohair **4 złr.**, jedwab. od **6 złr.** tylko u
C. SCHNEIDER
Wiedeń, II., Taborstrasse, Nr. 26.

---

2 eleganckie pokoiki kawalerskie
z osobnym wchodem, **zaraz tanio do wynajęcia.** — Wiadomość u właściciela domu **L. 211, w przecznicy** między fabryką cygar a dolnemi młynami. 693 7 0

Bezwonny, schnie natychmiast
W Krakowie Stanisław Feintuch Rynek gł., L. 8.
Franz Christoph Berlin
W Jaworznie T. Dondera. W Wieliczce W. Winiarkiewicz
Franciszka Christopha
LAKIER POŁYSKOWY NA POSADZKI.

Warszawska
Pracownia Gorsetów „à la Sirène“
Przeniesiona
od 1 stycznia b. r. z ulicy Grodzkiej, L. 31,
do domu Wgo Siedleckiego
w Rynku głównym, L. 45, Linia A-B,
poleca na sezon wiosenny i letni nagrodzone na wystawach hygienicznych w kraju i zagranicą
GORSETY GUMOWE i WŁOSIENICOWE
jak również
WIELKI WYBÓR GORSETÓW
z najlepszych materyałów i dodatków francuskich.
Wszystkie nasze gorsety wyrabiamy tylko podług najnowszych żurnali paryskich i brukselskich, stosując się do każdej figury odpowiednim krojem.
Obstalunki wykonywają się jak najakuratniej w ciągu 24 godzin.
Na obstalunki z prowincyi prosimy nadesłać miarę: 1) objętość góry, 2) w pasie, 3) w biodrach, 4) z pod ramienia do pasa. **Wysyłka za zaliczką.**
Ceny umiarkowane. 856 2 20

KALODONT

SARGA Kalodont znaczy po polsku piękność zębów.

SARGA Kalodont uznano powszechnie jako niezbędny środek utrzymywania w czystości zębów.

SARGA Kalodont uznały władze kompetentne za nieszkodliwy.

SARGA Kalodont bardzo praktyczny w podróżach ma silny zapach, orzeźwiający.

SARGA Kalodont ma w kraju i zagranicą niezmierne powodzenie.

SARGA Kalodont jest używany zarówno na dworach panujących, u szlachty, jak i w domach każdego obywatela.

SARGA Kalodont należy żądać wyraźnie z powodu licznych bezwartościowych naśladownictw.

SARGA Kalodont można nabyć po 35 centów za tutkę w aptekach, składach aptecznych i kosmetyków.

Dowody uznania najwyższych sfer dołączą się do każdej sztuki.

197 7 10

Volkswirtschaftlicher Verlag ALEXANDER DORN, Wien.

Soeben erschien und ist von der Verlagshandlung, IX., Liechtensteinstrasse 11, sowie durch sämtliche Buchhandlungen zu beziehen;

Die Protokollirten Firmen

von Oesterreich-Ungarn, Bosnien und Hercegowina

nach Fachgruppen (Branchen) und Orten geordnet.

Herausgegeben mit Benützung der Publicationen der Oesterreichisch-ungarischen Bank betreffend die handelsgerichtlichen Eintragungen, und unter Mitwirkung des kaufmännischen Informations-Vereines „Vindobona" von

ALEXANDER DORN.

In neun einzeln erhältlichen Fachgruppen-Bänden.

1892.

Inhalt der einzelnen Bände:

I Band Preis fl. 4.50.

Certil- und Bekleidungs-Industrie und zugehöriger Handel.

1. Baumwoll-Industrie. 2 Schafwoll- und Halbwoll-Industrie 3. Seiden-Industrie 4. Leinen-, Hanf- und Jute-Industrie. 5. Appretur, Bleicherei, Färberei und Druckerei. 6 Handel mit Textelstoffen Garnen und Watte. 7. Erzeugung von und Handel mit Teppichen und Möbelstoffen, Bettwaar, Deken, Kotzen u. dgl. 8. Handel mit Manufactur-, Seiden- Tuch-, Schnitt- und Modewaaren, Current- und Leinenwaaren, Schneider- und Modisten Zugehör. 9. Erzeugung von und Handel mit Wäsche und Weisswaaren, Spitzen Stickereien, Crawaten und Miedern. 10. Erzeugung von und Handel mit Wirk-, Strick- und Posamentirwaaren. 11. Erzeugung von und Handel mit Zwirn, Band- und Kurzwaaren, sowie Knöpfen. 12. Erzeugung von und Handel mit Kleidern und Confectionswaaren. 13. Erzeugung von und Handel mit Schuhwaaren und Schuhmacherartikeln. 14. Erzeugung von und Handel mit Handschuhen. 15. Erzeugung von und Handel mit Hut- und Filzwaaren, Kappen und Kürschnerwaaren. 16. Modist n, Erzeugung von und Handel mit Putzwaaren, Schmuckfedern und künstlichen Blumen. 17. Erzeugung von und Handel mit Haararbeiten.

II. Band. Preis fl. 5.

Erzeugung von Nahrungs- und Genussmitteln, Naturproducte und zugehöriger Handel.

1.Zucker-Industrie und Zuckerhandel. 2. Erzeugung von und Handel mit Zuckerwaaren, Chocolade, Kaffesurrogaten. 3. Spiritus-Industrie und Spiritushandel. 4. Erzeugung von und Handel mit Spiritualen, Cognac, Liqueuren, Essig. 5. Erzeugung von und Handel mit Bier, Hefe, Malz. 6. Production von und Handel mit Wein. 7. Erzeugung von und Handel mit Mehl und Mehlproducten 8. Fleischer und Selcher 9. Erzeugung von und Handel mit Esswaaren, Eiern Milch und Milch Producten, Conserven, Geflügel und Wildpret. 10. Handel mit Getreide Producten, Samen, Früchten. 11. Gärtnerei, Pflanzen- und Blumenhandel. 12. Handel mit lebenden Thieren. 13. Handel mit Specerei- und Materiallwaaren, Thee und Delicatessen. 14. Gastgewerbe.

III. Band. Preis fl. 2.

Chemische Industrie, Erzeugung von Glas-, Thon- und Steinwaaren und zugehöriger Handel.

1. Erzeugung von und Handel mit chemischen Producten, Droguen, ätherischen Oelen pharmaceutisch-technischen Materialien, Theerproducten, Kunstdünger, Stärke, Spodium, Leim. 2. Erzeugung von und Handel mit Oelen, Beleuchtungs-stoffen, Fettwaaren Wachs und Ceresin. 3. Erzeugung von und Handel mit Farbwaren Firniss, Lack, Schuhwichse, Tinte 4. Erzeugung von und Handel mit Kerzen, Seifen und Parfumerien 5. Erzeugung von und Handel mit Zündwaaren, Schiess- und Sprengpräparaten. 6. Apotheken. 7. Erzeugung von und Handel mit Mineralwässern und Sodawasser. 8. Glass-Industrie. 9. Porzelan- und Thonwaaren-Industrie. 10. Glas- Porzellan- und Thonwaarenhandel. 11. Erzeugung von und Handel mit Steinwaaren,

IV. Band. Preis fl. 2.

Erzeugung von Kurz- Nürnberger- und Galanteriewaaren und zugehöriger Handel.

1. Erzeugung von und Handel mit Kurz- und Nürnbergerwaaren, Drechslerwaaren und Galanterie-Artikeln aus Holz, Bein, Horn, Perlmutter, Merschaum, Bernstein u. dgl. 2. Erzeugung von und Handel mit Ledergalanterie-, Riemer- und Taschenwaaren. 3. Erzeugung von und Handel mit Bronze-, Gurtier- und Metallgalanteriewaaren. 4. Erzeugung von und Handel mit Fächern und Spielwaren. 5. Erzeugung von und Handel mit Stöcken, Sonnen und Regenschirmen. 6. Erzeugung von und Handel mit Korb-, Flecht-, Binder-, Bürsten und Kerkwaaren. — 7. Erzeugung von und Handel mit Zwirn, Band- und (Textil-) Kurzwaaren, sowieKuöpfen. — 8. Erzeugung von und Handel mit Gold- und Silberwaaren, Schmuck und Antiquitäten. 9. Erzeugung von und Handel mit Uhren.

V. Band. Preis fl. 3.

Bergbau- und Hüttenproducte Maschinen- und Metall-Industrie, Erzeugung von Werkzeugen, Instrumenten und Transportmitteln und zugehöriger Handel.

1. Kohlenproduction und Kohlenhandel. 2. Montan- Hütten- Eisen- und Walzwerke. 3. Maschinenfabriken und Mühlenban-Anstalten. 4. Handel mit Maschinen, Maschinenbestand- und technischen Requisiten. 5. Eisen- Metall- und Gelbgiessereien. Erzeugung von Eisen Stahl- und Metallwaaren und Werkzeugen. 7. Erzeugung von Draht, Nägeln, Nieten und Schrauben. 8. Erzeugung von und Handel mit Bronce-, Gürtler- und Metall-Galanteriewaaren, 9. Erzeugung von und Handel mit Waffen, Messer-, Zeug- und Senfenschmiedwaaren. 10. Handel mit Werkzeugen, Eisen-, Stahl-, und Metallwaaren. 11. Erzeugung von und Handel mit Waagen und Gewichten, chirurgischen, optischen, physikalischen und mechanischen Instrumenten, Apparaten und Artikeln. 12. Eisenconstructeure, Schmiede, Schlosser und Spengler. 13. Elektrotechnische Werkstätten, Gas-, Wasser- und Heizungsanlagen und hygienische Einrichtungen. 14. Erzeugung von und Handel mit Eisenmöbeln und Kassen. 15. Erzeugung von und Handel mit Lampen, Haus- und Küchengeräthen. 16. Erzeugung von und Handel mit Nähmaschinen und Velocipèdes. 7. Erzeugung von und Handel mit Musikinstrumenten. 18. Erzeugung von und Handel mit Uhren. 19. Erzeugung von und Handel mit Transportmitteln. 20. Patent-Bureaux

VI. Band. Preis fl. 2.50.

Baugewerbe, Holzindustrie und Wohnungseinrichtung und zugehöriger Handel.

1. Architekten, Baumeister, Bauunternehmer, bautechnische Bureaux. 2. Steinmetze, Maurermeister, Zimmermeister, Hafner. 3. Eisenconstructeure, Schmiede, Schlosser, Spengler. 4. Elektrotechnische Werkstätten, Gas-, Wasser- und Heizungsanlagen und hygienische Einrichtungen 5. Maler, Anstreicher, Vergolder und Lackirer. 6. Erzeugung von und Handel mit Baumaterialien. 7. Holz, Holzwaaren- und Forstproducteuhandel. 8. Erzeugung von und Handel mit Sägewaaren, Parqueten, Fournieren, Jalousien, Leisten und Rahmen. 9. Tischler, Möbelfabriken, Tapezierer, und Möbelhändler 10. Erzeugung von und Handel mit Tapeten. 11. Erzeugung von und Handel mit Korb-, Flecht-, Binder-, Bürsten- und Korkwaaren. 12. Erzeugung von und Handel mit Lampen, Haus- und Küchengeräthen. 13. Erzeugung von und Handel mit Teppichen, Möbelstoffen, Bettwaaren, Decken, Kotzen u. dgl. 14. Erzeugung von und Handel mit Eisenmöbeln und Kassen.

VII. Band. Preis fl. 1.50.

Papier-Industrie und zugehöriger Handel, Vervielfältigungswesen, Buch- Kunst- und Musikalienhandel.

1. Erzeugung von Papier, Pappe, Holzstoff, Strohstoff, Cellulose. 2. Papierconfection, Buchbinderei, Erzeugung von Cartonnagen, Cigarettenpapier und Spielkarten. 3. Handel mit Papier, Erzeugung von und Handel mit Schreib- und Zeichenrequisiten. 4 Erzeugung von und Handel mit Tapeten 5. Buch- und Steindruckerei, Schriftgiesserei. 6. Photographie, Xylografie, Graveure und Handel mit Utensilien für Photografie. 7. Buch-, Kunst- und Musikalienhandlungen, Leihbibliotheken.

VIII. Band. Preis fl. 1.50.

Erzeugung von Leder, Lederwaaren, Kürschner- und Rauhwaaren, Kautschuk- und Guttaperchawaaren und zugehöriger Handel.

1. Ledertabriken, Gerber, Fellfärber, Lederzurichter, Lackirer. 2. Handel mit Leder, Häuten, Fellen und Gerberartikeln. 3. Erzeugung von und Handel mit Maschienenriemen. 4. Erzeugung von und Handel mit Ledergalanterie-, Riemer- und Taschnerwaaren. 5. Erzeugung von und Handel Schuhwaaren und Schuhmacherartikeln. 6. Erzeugung von und Handel mit Handschuhen. 7. Erzeugung von und Handel mit Rauh- und Kürschnerwaaren. 8. Erzeugung von und Handel mit Kautschuk- und Guttaperchawaaren, technischen Gummi-Artikeln, Linoleum, Wachstuch, wasserdichten Stoffen, Decken u. dgl.

IX. Band. Preis fl. 5.

Handelsgeschäfte ohne Branchenbezeichnung, Bank-, Transport- und Speditionsgeschäfte, Geschäfte für persönliche Dienste.

1. Grosshandlungsfirmen. 2. Bank- und Börsen Commisionsgeschäfte, Wechselstuben. 3. Export-, Commissions- und Agenturgeschäfte. 4. Kaufleute. Gemischtwaarenhändler, Krämer-Greisler. 5. Transportunternehmungen (mit Ausnahme der Eisenbahn- und Schiffahrts-Actien-gesellschaften). 6. Speditionsgeschäfte. 7. Lagerhäuser. 8. Annoncen Bureaux, Auskunfts- und Vermittelluags-Bureaux. Patent-Bureaux, Reise-Bureaux Pfandleih-Anstalten, Dienstmann-Institute, Badeanstalten.

Preis des completen Werkes fl. 25 ö. W.

Die Seehäfen des Weltverkehrs

dargestellt von **Josef Ritter von Lehnert,** k. u. k. Linienschiffs-Capitän, **Johan Holeczek,** k. u. k. Fregattencapitän, **Dr. Karl Zehden,** Professor an der Wiener Handels-Akademie, **Dr. Theodor Cicalek,** Professor an der Wiener Handels-Akademie, **Ernst Becher,** Präsident der k. k. Seebehörde in Triest, **Rudolf Pajér,** k. u. k. Linienschiffs-Lieutenant, **Adolf Schwarz,** Secretär des österreichisch-ungarischen Export-Vereines, **Robert Müller,** Director des k. u. k. hydrographischen Amtes in Pola, **Friedrich Ritter Müller von Elblein,** k. u. k. Linienschiffs-Lieutenant, **Eduard Edler von Friedenfels,** k. u. k. Linienschiffs-Lieuten., **Alfred Freiherr von Koudelka,** k. u. k. Liniens chiffs-Fähnrich, unter Redaction von **Aleksander Dorn.**

I. Band: **Häfen Europas sowie der asiatischen und afrikanischen Küsten des Mittelmeerbeckens.** 1100 Seiten. **Mit 98 Illustrationen und 137 Plänen.**

II. Band: **Häfen ausserhalb Europas und des Mittelmeerbeckens.** 827 Seiten. **Mit 75 Illustrationen und 79 Plänen.**

Die hervorragendsten Blätter, darunter **„Mittheilungen der geographischen Gesellschaft", „Das Ausland", „Die Nation", „Petermann's Mittheilungen", „Blätter für literarische Unterhaltung", „Tägliche Rundchau". „Münchener Allgemeine Zeitung", „Oesterreichisch-ungarische Heeres-Zeitung", „Deutsche Büchergewerbe"** u. A. haben dieses Werk als eine hochbedeutende, hervorragende Erscheinung empfohlen.

Preis für beide Bände fl. 18, prachtvoll gebunden fl. 21 ö. W. — Prospecte gratis und franco auf Verlangen.

Volkswirtschaftlicher Verlag ALEXANDER DORN, Wien. Postsparcassen-Cl. Cto 825.373.

Orzeczenie

urzędu chemicznego stoł. król. miasta Lwowa.

Niezrównanej dobroci tych tutek dowodzi obecne orzeczenie chemicznego urzędu król. stoł. miasta Lwowa.

L. 16.148/1892

Do pana Stefana Wierusz Niemojowskiego

fabrykanta tutek cygaretowych we Lwowie.

Z polecenia Magistratu z d. 24 marca 1892 L. 19.148 zbadałem nadesłany przez pana papier cygaretowy, oznaczony wodnym napisem „S. W. Niemojowski" i znalazłem, że takowy nie zawiera żadnych niewłaściwych składników i tak pod względem wydawanego procentu popiołów, jak i wydobywających się dymów odpowiada zupełnie wszelkim wymogom hygienicznym.

Z miejskiego laboratoryum chemicznego.

Z prezydyum Magistratu: Lwów, 30 marca 1892.
Mochnacki w. r. prezydent. Dr. M. D. Wąsowicz w. r. zaprzys. chemik miejski i sądowy.

Tutki hygieniczne S. W. Niemojowskiego niezawierają żadnych zdrowiu szkodliwych składników.

Do nabycia w sklepach **S. W. Niemojowskiego** *we Lwowie* Teatralna 3, Jagiellońska 6. *w Krakowie* Sukiennice 28, oraz we wszystkich znaczniejszych handlach i trafikach.

Ostrzega się przed naśladownictwem.

Do każdego pudełka tutek zaopatrzonego firmą *S. W. Niemojowski* dołącza się powyższe orzeczenie urzędu chemicznego król. stoł. m. Lwowa. 831 3 4

MAGAZYN HENRYKA SCHWARZA

w Krakowie

poleca **na wiosnę i lato**

Materye na suknie i okrycia.

Płótna, Chustki do nosa, stołową bieliznę.
Szyrtyngi, Dymki, Batyst.
Dywany, Firanki, Kołdry flanelowe.
Chustki, Pledy, Pończochy. Skarpetki itp., również

Gotowe Okrycie damskie.

Ceny umiarkowane. Próbki na żądanie.

Zamówienia na suknie i konfekcyę damską wykonuje się starannie i punktualnie. 665 4 8

Medal ministerstwa handlu 1887.

Medal brązowy 1872. Medal srebrny 1882. Medal srebrny 1881. Medal srebrny 1870.

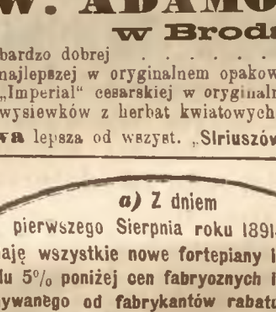

ALFRED BIASION

optyk c. k. Kliniki okulistycznej Uniwersytetu Jagiellońskiego,

w Krakowie, Rynek, 14,

Magazyn założony w roku 1801.

Instrumenta optyczne, fizyczne i matematyczne.

Jako dostawca pierwszych PP. Lekarzy Okulistów w kraju oraz klinik okulistycznych, posiadam zawsze znacznie zaopatrzony skład we wszelkie możliwe przybory optyczne oraz szkła i oprawy w najlepszym gatunku, które podług recept tak zwyczajnych jako i kombinowanych, przepisywanych przez PP. Lekarzy Okulistów, jak najdokładniej i sumiennie wykonywam.

Główny skład na Galicyę oczów sztucznych ludzkich.

Fabryka narzędzi chirurgicznych, ortopedycznych i bandaży.

Główny skład środków opatrunkowych i do pielęgnowania chorych.

Ceny umiarkowane. 796 2 0

Herbata z Brodów!

Od dawien dawna ze swej dobroci i zapachu znana prawdziwa

HERBATA ROSYJSKA

w handlu 156 59 15

W. ADAMOWICZA

w Brodach

funt bardzo dobrej	złr. 1.40
funt najlepszej w oryginalnem opakowaniu	złr. 2.50
funt „Imperial" cesarskiej w oryginalnem opakowaniu	złr. 3.50
funt wysiewków z herbat kwiatowych najlepsza	złr. 1.20
Kawa lepsza od wszyst. „Sliuszów" franco 5 kilo	złr. 9.50

Herbata z Brodów!

a) Z dniem pierwszego Sierpnia roku 1891-szego sprzedaję wszystkie nowe fortepiany i pianina mojego składu 5% poniżej cen fabryoznych i zadowalniam się resztą otrzymywanego od fabrykantów rabatu. Że tak jest rzeczywiście, o tem można się łatwo przekonać przy pomocy jużto zwiesienia się wprost z fabryką, które każdemu jaknajchętniej ułatwiam, jużto cenników i książek rachunkowych, które wszystkim z całą gotowością pokazuję. — **b)** Częścią reszty, która mi pozostaje od fabrycznego rabatu, opłacam wszystkie koszta przewozu danego narzędzia muzyoznego od fabryki aż do miejsca przeznaczenia. **c)** Na żądanie wysyłam fortepiany i pianina ze wskazanej mi fabryki bezpłatnie. **d)** Za zanym mi adresem i sprzedaję je na tych samych najtańsze narzędzia muwarunkach, na których sprzedaję narzędzia muzyczne znajdujące się na moim składzie; kazyczne znajdujące się w fabryce 400 złr., a z żdy więc taki fortepian, który (n. p. w Wiedniu) kosztuje na miejscu we fabryce 400 złr., a z opakowaniem i dostawą (n. p. do Tarnowa) kosztowałby 430 złr. — sprzedaję za złr. 380 i odstawiam aż do Tarnowa bezpłatnie. **d)** Za wszystkie nowe, nawet najtańsze narzędzia dla muzyczne mojego składu (a więc za fortepiany od złr. 300 i pianina od złr. 200) daję porękę 20-letnią. **e)** Każde narzędzie muzyczne kupione u mnie (albo w moim składzie, albo w jakiejkolwiek fabryce za moim pośrednictwem) przyjmuję napowrót w tej samej cenie, w jakiej je sprzedałam i wymieniam na inne, jeżeli kto tego zażąda w przeciągu trzech miesięcy od kupna. **f)** Sprzedając fortepiany i pianina na raty (chociażby po 10 złr. miesięcznie) nie żądam za nie ani centa więcej, jak sprzedając je za gotówkę. **g)** Narzędzia muzyczne używane wymieniam za dopłatą na nowe. **h)** W sprzedaży fortepianów i pianin wstawionych u mnie w komis pośredniczę zupełnie bezinteresownie.

SKŁAD FORTEPIANÓW B. GABRYELSKIEJ KRZYSZTOFORY KRAKÓW

ZYGMUNT WASILKOWSKI

przedsiębiorca robót asfaltowych

w Krakowie, ulica Wolska, L. 18.

Wykonuje roboty w zakres zawodu jego wchodzące tak w Krakowie, jak i na prowincyi **najlepszemi rodzimemi asfaltami: Val de Travers, Sycylijskim i Limmerowskim.** — Układa pod asfalt **betony,** usuwa **tynkiem asfaltowym** wilgoć w starych murach.

Tanie warstwy izolacyjne na fundamenta ze sztucznego asfaltu.

Dwadzieścia lat praktyki. 707 4 30

Należy uważać na nazwę ochronną. Kwizdy płyn gośćc. otrzymuje się tylko w oryginalnych butelkach.

Od wielu lat wypróbowany środek domowy uśmierzający ból.

KWIZDY

płyn gościcowy

407 3 15

Cena flaszki 1 złr. w. a.

Prawdziwy do nabycia we wszystkich aptekach.

FRANCISZEK JAN KWIZDA

c. i k anstr. i kr. rumuński nadworny dostawca,

aptekarz obwodowy w Korneuburgu pod Wiedniem.

Kwizdy płyn gośćc. Kwizdy płyn gośćc.

OBRAZY, fotografie, sztychy i t. p.

oprawia w ramy i szkło szybko i najtaniej 512 6 15

HENRYK FRIST

w Krakowie, ul. Floryańska 39, obok domu mistrza Matejki.

Zakład tapicersko-dekoracyjny
i Magazyn Mebli
w Krakowie, ulica Sławkowska, L. 1.

Polecamy nasz obficie zaopatrzony **magazyn w meble stylowe i fantazyjne** do salonów pokoi sypialnych i jadalnych budoarów, gabinetów, bibliotek itp.

Pokrycia meblowe z pierwszych fabryk krajowych i zagranicznych, materye jedwabne, wełniane, plusze, aksamity, kretony i inne fantazyjne.

Portyery, firanki, story do okien, dywany, łóżka żelazne, łóżeczka dziecinne, colebki, wkłady do łóżek, materace kołdry, koce, pledy podróżne, poduszki, parawany, japońskie ekraniki, hafty, makaty, wazony i wszelkie inne przybory dekoracyjne.

Podejmuje się wszelkich **urządzeń apartamentów od najwykwintniejszych do zupełnie skromnych umeblowań,** jakoteż **pokrywania i przerabiania mebli i materacy, szpanowania, dekorowania i tapetowania pokoi,** zakładania firanek, dywanów, oraz wszelkich innych dekoracyj.

Przez powiększenie naszego magazynu mamy **duży wybór mebli i umeblowań** zupełnie wykończonych, tak, że u nas rzeczy zamówione zawsze w oznaczonym czasie dostarczone być mogą.

Przez długoletnią praktykę zagraniczną i wyrobienie stosunków z pierwszemi domami fabrycznemi, możemy z dowolnić Szanowną Publiczność tak pod względem starannego wykonania i dobroci materyału, jakoteż cen i gustu.

Ciesząc się dotąd licznemi uznaniami ze strony naszej Klienteli, polecamy się i nadal łaskawym względom Szanownej Publiczności.

739 3 10 *Stachowski i Kiełpiński.*

Na Wielkanoc
Handel towarów korzennych, delikatesów i win
pod firmą 851 3 3
J. SKLARCZYK dawniej A. MECNAROWSKI
w Krakowie, ulica Szczepańska, L. 11,

poleca przy nadchodzących świętach znane z dobroci od wielu lat **szynki wędzone** i **kiełbasy krajane** i **siekane,** do gotowania. Równocześnie poleca Rum Jamaika, Arak, wódki i likiery krajowe i zagraniczne, Cognac francuski kuracyjny, Porter angielski, **Piwo okocimskie** i **Bok, Wina austryackie, węgierskie** i **szampańskie,** Oliwę stołową, Sardynki francuskie i rosyjskie, Śledzie marynowane, Ogórki, korniszony, rydze marynowane i kiszone, Bryndzę węgierską, Śliwki i powidła tureckie.

BARDZO WAŻNE.
Na sezon wiosenny i letni.
Wielki skład sukna, kortów i kamgarnów
zagranicznych i krajowych
w nowo otwartym magazynie
FRANCISZKA CUŻYDŁO
27. Sukiennice. 27. (od strony ratusza).
Ceny fabryczne. 705 3 60

NA OBECNY SEZON. NA OBECNY SEZON.

ALFREDA RASSLA
w Opawie (Troppau, Szląsk austryacki)
założony w roku 1857
handel nasion leśnych i gospodarskich
w porozumieniu ze stacyą kontrolującą nasiona c. k. Towarz. gospodarskiego w Wiedniu, poleca
najlepiej kiełkujące nasiona wszelkiego rodzaju
hurtownie i częściowo.
Skład sztucznych nawozów po najniższych cenach.
Próbki i cenniki darmo i opłatnie. 9 31 34

Na wiosnę i na lato.

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadamić Szanowną P. T. Publiczność, że

Filia wiedeńska
Heilmana Kohna i Synów
ul. Grodzka, L. 9, I piętro,
została bogato zaopatrzoną **w wielki wybór gotowych**
SUKIEN MĘSKICH

a mianowicie: **ubrania marynarkowe, żakietowe, salonowe, spodnie kamgarnowe, zarzutki, chesterfildy, kaiserroki, menżykowy, haweloki, bondy do podróży, kamizelki pikowe i jedwabne,** oraz obfity wybór **ubrań dziecinnych,** na sezon wiosenny i letni, w własnym zakładzie wykonanych, w najnowszym fasonie, **po zdumiewająco niskich cenach.**

Aby uniknąć pomyłek, uprasza się Szan. P. T. Publiczność dokładnie uważać na **numer domu,** gdzie nasz magazyn się znajduje.

Z uszanowaniem
Heilman Kohn i Synowie
ulica Grodzka, L. 9, I piętro.

Składy nasze: **W Wiedniu, w Krakowie,** ulica Grodzka. L. 9, **w Przemyślu, we Lwowie, w Czerniowcach, w Biały (Bielsku), w Opawie, w Pilźnie, w Tarnowie, w Rzeszowie, w Jarosławiu, w Stanisławowie i w Nowym Sączu.** 719 5 0

Tylko prawdziwe, szlachetne kamienie
w oprawie:
granaty, ametysty, agaty, topazy, moldawity i t. p.
Czeska agencya 2369 55 0
Ferdynanda Hofmanna, ulica Grodzka, 26.

Wanny i stołki kąpielowe
także z piecykami do zagrzania wody wyrabia i utrzymuje na składzie
Karol Markus w Krakowie, przy ul. Szpitalnej, L. 18.
Największy wybór prawdziwych 515 12 104
Samowarów Tulskich.
Trudni się także urządzaniem wodociągów, łazienek, wychodków i piorunochronów.

PRACOWNIA
SUKIEN i OKRYĆ DAMSKICH
wykonuje podług najwyższych wzorów starannie i elegancko wszelkie robót **w zakres toalety damskiej** wchodzące, **po cenach umiarkowanych.**
Formy **staników i okryć według miary** nabywać u mnie można. Udzielam również **nauki kroju łatwego i praktycznego** i polecam się łaskawym względom Szan. Pań.
Klementyna.
Rynek gł., L. 5, II piętro, róg Siennej.

Człowiek inteligentny
mający czas, może przyjąć
zarząd kamienicy
w Krakowie, właściciela nie. mieszkającego w miejscu.
Bliższa wiadomość w Administracyi „N. Reformy". 886 2 3

Kapelusze
męskie i dziecinne filcowe.
Krawaty, 862 2 6
Sznurówki damskie nowego kroju.
Rękawiczki
glacé, duńskie, jelonkowe *własnego wyrobu,* poleca w wielkim wyborze **magazyn**
Br. Bilewskich
w Krakowie, obok kościoła N. P. M.

Premiowana na czeskiej krajowej wystawie w Pradze 355 17 0
Jana Skorkovsky'ego
Fabryka sukna i ubrań
w Humpoletz
poleca Wysokiej Szlachcie i P. T. Publiczności swój **obfity skład** najświeższej mody **materyj na surduty, spodnie i całe ubrania** na sezon wiosenny i letni.
Zbiór wzorów przesyła najchętniej opłatnie.

SKŁAD PIWA
i Porteru
z Browaru Arcyksięcia Albrechta
w Żywcu
sprzedaje takowe po następujących cenach:

Piwo Cesarskie	**10 ct.**
„ Marcowe	**12 „**
Porter	**16 „**
Ale	**16 „**

Przy odbiorze 10 but. naraz odpowiedni rabat.
Również przyjmuje zamówienia na **piwo żywieckie w beczkach.**
Julian Olszewski
Kraków, ul. św. Jana L. 9, na dole w podworcu.
629 10 0

Patenty na wynalazki
wyrabiają i sprzedają
J. Brandt & G. W. Nawrocki
Berlin. Friedrich-Str. 78.
Najstarsze biuro patentowe berlińskie.
Właściciele firmy: 201 20 104
A. Mühle i W. Złołecki.

Wyborna cytra koncertowa
i **melodion** najnowszego systemu, **są tanio do sprzedania** u **Jana Branna,** nauczyciela gry na cytrze, **Plac WW. Świętych, L. II.**
904 2 2

PIGUŁKI BLANCARDA
NA JODZIE ŻELAZA NIEZMIENNYM
NEW-YORK 1853 — PARIS 1855
Aprobowane przez Akademią medyczną w Paryżu, adoptowane przez Formularz official francuzki, sankcionowane przez radę Medyczną w Petersburgu.
Posiadające równocześnie własności Jodu i żelaza, pigułki te skutkują wyłącznie, we wszystkich rodzajach chorób, które wywołuje zarodek skrofuliczny (*puchliny, zatkanie kanałów, humory, etc.*) słabości, przeciw którym, zwykłe żelazo jest zupełnie bezskutecznem; w **Chlorozie** (bladaczce), w **Leucorrhée** (*białych upławach*), w **Amenorrhée** (*zatrzymanie zupełne lub częściowe regularności*), w **Suchotach,** w **Syfilis organicznej** etc. Ostatecznie podają one lekarzom środek terapeutyczny, nadzwyczaj silny, do podżywiania organizmu i do wzmacniania konstytucyi limfatycznych, słabych lub osłabionych.
N.B. — Jod nieczystego lub zepsutego żelaza, jest lekarstwem niepewnem, rozdrażniającem. Jako dowód czystości i autentyczności prawdziwych Pigułek Blancarda, żądać należy, naszą pieczęć na srebrze i podpis nasz niniejszy położony u spodu zielonej etykiety.
Aptekarz w Paryżu, RUE BONAPARTE, 40 3
WYSTRZEGAĆ SIĘ FAŁSZERSTW.
5

NAJWIĘKSZY SKŁAD
ubrań dla robotników z niebieskiego płótna
od 2 złr do 2 złr. 80 ct. za ubranie. Prawdziwe ługowe. Próbki wysyła opłatnie:
Pauker Vilmos és Gusztáv
Fabryka ubrań dla robotników
w Budapeszcie, Ungargasse, Nr. 1.
Korespondencye uprasza się załatwiać w niemieckim języku. 549 5 5

Srebrny medal zasługi z Wystawy krajowej z r. 1887, dany przez c. k. Minist. handlu.

PIERWSZA
PAROWA FABRYKA
wyrobów
ślusarsko-budowlanych

BRACIA KOSOBUCCY.
w Krakowie
ulica Starowiślna, L. 81, dom wł.

Zawiadamiamy Szan. Panów architektów, inżynierów i zakłady handlowe, że otworzyliśmy fabrykę parową wyrobów wszelkiego rodzaju: okuć budowlanych, jakoteż stylowych, krat i żelaznych, okuć żelaznych, bram dla fabryk, balkonów, werand, dów kręconych i prostopadłych, bram suwanych na szynach, krat i grobowych, krzyży itp. wchodzące konstrukcye żelazne, przytem podejmujemy się wszelkiego rodzaju reperacyj maszyn pomocniczych, aparatów, stacyj ciągowych, robienia i ustawiania transmisyj, reperacyi młynów, wszelkiego rodzaju robót tokarskich, żelaznych, mosiężnych, gusstalowych, stempli i matryc, przytem polecamy Panom inżynierom do ziemnych rozpieracze za pomocą gwintu toczonego, lanego i prawego, jako najpraktyczniejszy środek wypróbowany przy alizacyi. — Donosimy PP. fabrykantom wyrobów betonowych, iż wyrabiamy **dotąd nieznane maszyny, oraz do robienia posadzek betonowych.** 479 3 [illegible]
Wszystkie zamówienia wykonywamy szybko i dokładnie. **Ceny fabryczne.**

Nowości w wełnie i bawełnie
na damskie suknie
otrzymał w wielkim wyborze i poleca
KAZIMIERZ NIESIOŁOWSKI
Kraków, Sukiennice, L. 24 i 25.
Ceny bardzo niskie. 481 9 0

BIURO SWIDERSKIEGO
w Tarnowie 411 33 0
ma **zaraz do sprzedania** bardzo tanio
budynki fabryczne
przy stacyi kolejowej.

ANTONI SCHULZ
ulica Krupnicza, L. 10,
poleca swoje dobre i naturalne
OEDENBURGSKIE WINA
butelka białego po 50, 65, 75 ct. i 1 złr.
czerwonego po 55, 65, 80 ct. i 1 złr.
890 W beczkach znacznie taniej. 12 12

Stanisław Jachimowicz
malarz pokojowy i dekoracyjny
w Krakowie
przy ulicy Wielopole, L. 6,
w domu Wgo Szymczykiewicza,
podejmuje się malowania pokoi, sal, kościołów, oraz wszelkich robót w zakres malarstwa wchodzących i wykonuje wszelkie zamówienia stylowo, gustownie i sumiennie na czas oznaczony **po cenach nader przystępnych.** 819 2 8

Przy ul. Starowiślnej są do sprzedania **różne parcele budowlane,** w obszarze od 150 do 400□ sążni. 884 2 10
Wiadomość u właściciela **ul. Dajwor, 6.**

Agentów
za prowizyą podróżujących, poszukuję dla mojej **fabryki likierów.** Pierwszeństwo mają ci, którzy już w tym kierunku pracowali.
Oferty pod **H. R., Kraków** do Admin. „N Reformy". 720 2 3

Tańsze od zagranicznych!
Znane jako najlepsze, czysto lniane
Płótna Korczyńskie
grubsze i cieńkie webowe na koszule, prześcieradła bez szwu, dymy ręczniki zwykłe i tureckie kędzierzawe, chustki do nosa grubsze i webowe, obrusy, berwety, ścierki, płótno żaglowe (Segeltuch), drelichy na liberye w wielkim wyborze, poleca
WŁ. GONET
krajowa fabryka tkacka
w Korczynie koło Krosna.
Cenniki i próbki z żądanych gatunków franko. 537 20 48

LUDWIK SZUFA
krawiec męski
ulica Mikołajska, L. 28, parter.
poleca Szanownej Publiczności nowo otworzoną
PRACOWNIĘ SUKIEN MĘSKICH.
Przyjmuje wszelkie zamówienia, tak miejscowe jak i zamiejscowe, wchodzące w zakres sztuki krawieckiej **po nader niskich cenach.**
Mając wieloletnią praktykę kroju z pierwszorzędnych firm krakowskich i wiedeńskich, ma nadzieję, że wszelkim wymaganiom, nawet najwybredniejszym zadosyć uczyni. 748 4 0

Mariacelskie krople żołądkowe
sporządzone **w aptece pod Aniołem Stróżem**
C. Brady w Kromieryżu (Marawa),

stary i znany środek leczniczy, działający znakomicie przeciw wszelkiego rodzaju chorobom żołądka.
Tylko prawdziwe zaopatrzone są obok umieszczonym znakiem ochronnym i podpisem.
Cena flaszki 40 ct., podwójnej 70 ct.
Składniki są podane.
Prawdziwe **Mariacelskie krople żołądkowe** są do nabycia w
C. Brady
Krakowie w aptekach: L. Rosnera, F. Gralewskiego, T. Krokiewicza, W. Redyka, F. Sobieskiego, E. Stockmara, J. Trauczyńskiego spadkobierców, K Wiszniewskiego; **w Andrychowie** Am. Mirronowicza; **w Bochni:** w apt. M. Gatty; **w Chrzanowie:** w apt Sporysza; **w Dąbrowie** w apt. J. Bilińskiego; **w Grybowie:** w apt. J. Kordeckiego; **w Kentach:** w apt. E. Sobieskiego; **w Limanowy:** w apt. H. A. Zubrzyckiego: **w Lipniku:** w apt. A. Fuchsa; **w Myślenicach:** w apt. Wł. Gumińskiego; **w Nowym Sączu:** w apt. Jakubowskiego i Wiktora Filipka; **w Starym Sączu:** w apt. Madenzińskiego; **w Suchy:** w apt. C. Czernickiego; **w Wieliczce** w apt. B. Mieczyńskiego; **w Zakopanem:** w apt. F. Tabeau; **w Żywcu:** w aptekach: L. Grabowskiego i J. Herdliczki. 5 18

Na sezon budowy i kąpielowy!
Firma eksportowa wiedeńska
poleca 746 2 12
Szkło i Lustra belgijskie
wszelkiego rodzaju.
Korespondencya także po polsku.
HERMANN & MENASCHE, WIEDEŃ II., Obere-Donaustrasse 67a.
Kosztorysy do oszklenia i cenniki luster odwrotną pocztą.

Polski Lud
Dwutygodnik illustrowany dla ludu.
PISMO EKONOMICZNO-POLITYCZNE
wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca.

Cena prenumeracyjna:
w Austryi rocznie . . **2 złr.**
półrocznie . **1 złr.**
Numer pojedynczy 10 centow.
W Niemczech rocznie **4 marki.**
półrocznie **2 marki.**

Adres Redakcyi:
Kraków, ulica Szewska, L. 16.

Do każdego numeru będzie dodany dodatek powieściowy.
Celem pisma jest **oświata,** a przez nią **polepszenie bytu naszego ludu.** Licząc na poparcie wszystkich prawdziwych przyjaciół ludu, naznaczamy **niezwykle niską cenę prenumeracyjną.** Pismo jest z **illustracyami.**
Ogłoszenia przyjmuje Administracya „Polskiego Ludu" w Krakowie, ulica Szewska, L. 16. 50 4 0

Korzystny interes.
Willa Jadwinówka w Zakopanem
urządzona z wielkim komfortem na sposób zagraniczny, mogąca zadowolnić najwybredniejsze wymagania, nadająca się na Hotel lub Zakład leczniczy, jest **z wolnej ręki do sprzedania.**
Tamże są jeszcze na zbliżający się sezon letni pokoje różnej wielkości do wynajęcia.
Bliższej wiadomości udziela p. **W. Kozubowski w Krakowie, ul. Karmelicka, L. 44.** Pośrednictwo wykluczone. 863 2 12

FABRYKA
JARZĘBIAKU i LIKIERÓW ZDROWOTNYCH
JO. Księżnej Wilhelminy Montleart Saxe Courlande i Spółka
w Izdebniku
poleca swoje wyroby Szanownej Publiczności.

CENNIK.

Wyrabiamy następujące rodzaje **wódek i likierów zdrowotnych,** jako specyalność naszą, a mianowicie:

1. **Jarzębiak** (Cognac aux sorbes) z jagód jarzębowych **w niesłodzonym** stanie.
2. **Jarzębinka** (Liqueur aux sorbes) również z jagód jarzębowych, słodzona.
3. **Koniferynka** (Bonne goutte forestiere) z pączków drzew szpilkowych leśnych.
4. **Crême lub likier jarzębowy** (Crême aux sorbes).

Cena na miejscu w fabryce: pierwszych 3 rodzai **75 ct.** za całą butelkę, zaś **40 ct.** za pół butelki.

Crême **1 złr. 25 ct.** za całą butelkę, zaś **65 ct.** za pół butelki.

Każda butelka zaopatrzona jest marką ochronną protokółowaną i również protokółowanem zatwierdzeniem fachowo przeprowadzonego badania chemicznego.

Zamówienia wyżej **25** butelek wysyła fabryka do odległości 500 kilometrów franco z opakowaniem koleją.

Poczta Izdebnik (koło Krakowa) stacya kolei państwowej Kalwarya.

Wyroby **Ludwika Seelinga** w fabryce likierów J. O Księżnej Wilhelminy Montleart w Izdebniku, jako to: **Jarzębinka, Jarzębiak, Koniferynka** i **Crême jarzębowy**, których badanie chemiczne przeprowadził Dr. M dycyny Alex. Stopczański, profesor chemii lekarskiej w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, uzyskały zatwierdzenie jako prawdziwe **dobre fabrykaty** tak pod względem swych właściwości, jakoteż sposobu przyrządzania. 841 1 4

Fabryka parowa
dachówek żłobionych patentowanych
w Niepołomicach
stacya pocztowa i telegraficzna w miejscu, kolejowa Podłęże.

Wyrabia dachówki w kolorze czerwonym, czarnym i szarym, wypróbowane wszechstronnie jako jedyne pokrycie o tak wielu dodatnich przymiotach a mianowicie: wytrwałe na mrozy, śniegi i wiekami nie zużyte, stanowczo zabezpieczające od ognia, (bo czyż można porównać z dachówką w tym względzie jaki inny materyał do krycia, która w ogniu najmniej 800 stopni gorąca wytrzymała?) powierzchowności pięknej i gładkiej, koloru miłego dla oka a przytem tańsze nawet od pokrycia słomą i gontem.

Wzmocnione konstrukcyjnie nosy u dachówek zdolne obecnie stawić opór najsilniejszym wichrom, co poręczamy, jak również dobrowy materyał.

Uzyskaliśmy znaczną zniżkę przy kosztach transportu kolejowego.

Kryjemy własnymi ludźmi i każde zamówienie załatwiamy terminowo.

Próbki przesyłamy na żądanie bezpłatnie, a cenniki już opłacone.

Tylko dachówki opatrzone marką ochronną (św. Floryan) i napisem „Patent Niepołomice“ pochodzą z naszej fabryki.

Listy adresować należy do 889 1

Zarządu fabryki dachówek w Niepołomicach.

Sprzedaż piwa na beczki i butelki
J. RIPPERA
w Krakowie, ul. św. Jana, 5,
poleca Szan. Publiczności zawsze na składzie utrzymywane piwa w butelkach i beczkach, a mianowicie:

Piwo okocim. exportowe
Piwo okocimskie marc.
Piwo okocimskie wystałe
Piwo pilzneńskie eksport.
Piwo pilzneńskie wystałe

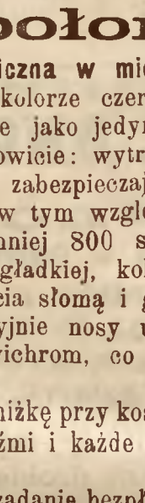

Piwo okomuniec. marcow.
Piwo okomuniec. wystałe
Bock okocimski.

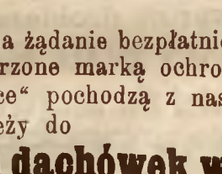

Powyższe gatunki piwa utrzymuję na składzie w beczkach 1/1, 1/2, 1/4 hektolitra, również i w butelkach 1/2 i 1/1 litrowych.

Przy odbiorze przynajmniej 10 butelek piwa Pilzneńskiego opuszczam na każdej butelce 1 centa, przy innych gatunkach na 10 butelkach dodaje się jedenastą darmo.

Dla większej wygody Szanownej Publiczności zaprowadziłem **flaszki z zamknięciem hermetycznem porcelanowemi korkami**, które są przeciągnięte zielono-białym sznureczkiem, a plomba zaopatrzona firmą **J. Ripper, Kraków,** na zastaw których zostawia się kaucyi 10 centów, na zwykłą butelkę korkowaną 5 centów, którą przy zwrocie butelek zwracam.

Polecając się przy nadchodzących świętach łaskawym względom Szan. Publiczności, ręczę **za dobroć gatunków i wystałe piwa,** oraz rzetelną usługę

z poważaniem

919 1 **J. Ripper.**

Na Święta Wielkanocne
poleca swoje wyroby Szanownej Publiczności
krajowa fabryka
najlepszych wódek zdrowotnych
Karola Neumayera
w Rakowie pod Wadowicami,
poczta i stacya kolei Wadowice.

SKŁAD
MĄKI i KASZY
z c. k. uprz. Młynów parowych
MAURYCEGO BARUCHA w PODGÓRZU
przy ulicy Szczepańskiej, L. 2,
w domu Wgo Waltera

utrzymuje mąkę tylko wyłącznie z tychże młynów i sprzedaje od najdrobniejszej cząstki w zwyż; począwszy od 5 K° mąki i 3 K° kaszy po cenach fabrycznych. Również są na składzie wszelkie inne wiktuały i przybory kuchenne tak tutejsze jak i sprowadzane w najlepszych gatunkach i utrzymywane w jak największej czystości i porządku.

Polecając się względom Szanownej Publiczności, ręczę za uczciwą i rzetelną usługę. Ceny jak najprzystępniejsze

924 1 2 Z poważaniem *L. Jędrzejasz.*

DYSTYLARNIA PAROWA
EDWARDA URBANA i Sp.
przy ulicy Wiślnej.

Fabryka Likierów, Spirytusu, Wódek i Rumu,
Wielki skład
Rumu Jamajki, Araku de Goa,
Araku de Batavia.
Oryginalny Cognac francuzki.
Stiwonica Syrnijska,
Stara Żmudzka,
oraz wszystkie gatunki wódek gdańskich. 915 1 3

Handel pod firmą
F. EISENBERGER
dawniej B. Vaternacht
ulica Floryańska Nr. 9 w Krakowie

poleca swój świeżo zaopatrzony sklep w towary kolonialne, jako też w owoce południowe oraz ziemniaki wiedeńskie 100 kg. po 4 i 4·50 złr.

Wina w różnych gatunkach, jak naprzykład:

Wino węgierskie białe stoł. but. od 50 ct. do 1 złr.			
„ veslauskie czerw.	„	„	„ 45 „ „ 1 „
„ białe	„	„	„ 40 „ „ 1 „

Wszelkie towary są w najlepszym gatunku i **po cenach bardzo umiarkowanych.** 936 1 6

Obstalunki zamiejscowe są załatwiane niezwłocznie odwrotną pocztą.

W sezonie dziczyzna, jarzyna, świeże owoce.

!!BEZ BLAGI!!

Wskutek krachu, wysprzedaję za **4 złr. 95 ct.** następujących **dziesięć przedmiotów.** Kieszonkowy zegarek „Victoria“ na sekundę uregulowany. Dwie spinki do mankietów ze złota „double“. Pierścionek brylantowy, piękna imitacya. Notes do ścierania. Cygarniczka piankowa z bursztynem. Elegancka spinka do krawatki. Pugilares bardzo ładny. Piękna dewizka do zegarka. Elegancki ołówek wykręcany. To wszystko kosztuje **tylko złr. 4 ct. 95.** Otrzymać można pod firmą:

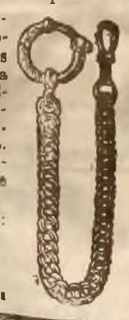

Józef Chyba
Versandthaus, Wien.

MĄKI z KOSCI
parowane lub **preparowane kwasem siarkowym, mąkę rogową, superfosfaty** itp., odznaczone na wielu wystawach, dostarcza według cennika z zaręczeniem podanej ilości procentowej azotu i kwasu fosforowego **Parowa fabryka spodium, mąki kościanej i sztucznych nawozów B. Schönberga i Fränkia w Krakowie. Zamówienia** przysyłać należy albo do **Agencyi dla Rolników Wgo S. Mikuckiego w Krakowie,** Rynek, 34, lub do podpisanych.

Uwaga. Poręczamy za zawartość podanych w cenniku procentów azotu i kwasu fosforowego **tylko wtenczas,** jeżeli zamówienie było zrobionem albo **u nas** lub przez **Agencyę dla Rolników Wgo S. Mikuckiego,** albo p. **M. Meraka w Brzesku** z pominięciem wszelkich handlarzy. 921 1

R. Schönberg i Fränkel
w Krakowie, ul. Mostowa, L. 6.

Panowie
cierpiący na osłabienie, niechaj żądają illustrowanej broszury o patentowanym galw.-elektrycznym aparacie **„Refector“,** skonstruowanego według zasad prof. Volty, do samoistnego używania. Nieszkodliwe skutki noszenia na ciele poręczone. Przez wielu lekarzy wypróbowany i polecony. Można go wygodnie pomieścić w kieszeni. Przesyłka oclona. Broszury darmo (w kopercie za 20 fenig. marką) wysyła **Theo Biermann,** elektro technik, **Wien, I., Schulerstrasse, 18.** 227 29 0

Do sprzedania.
Ogród
1873 sążni kwadratowych, przy ulicy 855 Studenckiej i Garncarskiej. 2 3

Bliższa wiadomość: Garncarska 12.

HANDEL WIN
„Jan Gralewski“
w Krakowie, ul. Grodzka, L. 14, założony w r 1806,
utrzymuje na składzie

wina węgierskie, austryackie, francuskie, reńskie i inne; Cognac i araki francuskie

i sprzedaje takowe w większych lub mniejszych ilościach *po cenach umiarkowanych.*

Lokal świeżo odnowiony.
Cenniki bezpłatnie. 914 1 3

W. STACHOWICZ

krawiec
cywilny i wojskowy
Kraków, Rynek główny, L. 30,
poleca bogato zaopatrzony skład wszelkiego rodzaju 909 1 2

UNIFORMÓW

jakoteż wszelkie artykuły **dla c. k. oficerów, urzędników wojskowych i cywilnych.**

Ceny umiarkowane.

JAWORZE na Szląsku austryackim (Ernsdorf). **Zakład hydropatyczny i żętyczny.** Uzdrowisko klimatyczne. Kuracya elektryczna, mięsieniem, mlekiem. **Sezon od 1 maja do 30 września.** Lekarz: *Dr. Edm. Kowalski.* — Poczta, telegraf, stacya kolei żelaznej. Wyjaśnienia i broszury przesyła **Inspekcya Zakładu.** 825 1 10

HANDEL
EDWARDA FUCHSA
w Krakowie,

poleca swój skład **towarów kolonialnych, win** węgierskich, austryackich, reńskich, francuskich, oraz oryginalnych **szampańskich, likierów holenderskich, koniaków, rumów** i araków, **wódek prawdziwych gdańskich** i **łańcuckich, serów krajowych** i **zagranicznych, kawioru** astrachańskiego, **marynat** i wszelkich w zakres handlu korzennego i delikatesów wchodzących przedmiotów,

po cenach bardzo umiarkowanych.

PIWO PILZNEŃSKIE
z browaru mieszczańskiego.

Nasiona buraków pastewnych
we wszystkich gatunkach. 868 1 2

Pierwsza Tarnowska
cegielnia i tartak parowy
Eustachego księcia Sanguszki
poleca swoje wyroby drzewne, mianowicie parkiety z doborowego materyału twardego, hyblowane tarcice na podłogi, listwy profilowane, drzwi, okna i wszelkie **w zakres stolarstwa budowlanego** wchodzące wyroby po cenach **umiarkowanych.** 937 1

Ludzie, zabezpieczajcie się!
Sprzedaję od 1 kwietnia począwszy około 8.000 sztuk *twardych i miękkich*
męskich i dla chłopców filcowych kapeluszy
które nabrałem znacznie niżej od ceny wartościowej w drodze likwidacyi, najpiękniejszych form i barw, jak *kapelusze kawalerskie, do polowania* i *dla turystów,* elegancko odrobione, z bardzo piękną podszewką, po następujących bajecznie niskich cenach: zamiast **5** złr. po **2** złr. **50** ct, zamiast **4** złr. po **2** złr., zamiast **3** złr. po **1** złr. **50** ct i zamiast **2** złr. **40** ct. po **1** złr. **20** ct.

Uprasza się przy zamawianiu podać barwę i objętość głowy. — Rozsprzedaż trwa tylko póki zapas starczy. — Wysyłki za pobraniem pocztowem lub poprzedniem nadesłaniem pieniędzy uskuteczniam

Dom wysyłkowy
B. SCHÖNFELD
Wien, II., Czerningasse, Nr. 15. 918 1

!!! WINO! WINO! WINO!!!

Przez setki osób uznany i pochwalnemi listami zaszczycony główny skład win naturalnych w rozmaitych gatunkach tak w butelkach, gąsiorkach i beczkach poleca

handel win
Jana Baumana w Bochni.
637 8 10

Ceny w Gąsiorkach 4 litry zawierające za zaliczką wraz z gąsiorkiem:

Hegelajskie, gąsior 4 litry 3 złr., 3 złr. 35. **Samorodnery,** bardzo chętnie kupowane 4 złr. 50, 5 złr. i wyżej. **Maślacz** 2 putowy 6 złr., 3 putowy 7 złr. 50, starszy 9 złr. 50. **Tokajskie Ausbruch** 5 putowy 12 złr. **Erlauer czerwony** 3 złr., starszy 3 złr. 25, lepszy 4 złr. **Wino biskupie** dla chorych i rekonwalescentów wzmacniające 6 złr. **Mailberger Aust.** 3 złr. **Gumpoldskirchner** 3 złr. 50. **Veslauer biały** lub **czerwony** 3 złr. 65. **Cognak francuski** z firmy Barnett & Fils, gąsior 4 litry zawierający **Fine Champagne** 13 złr. 50. **Grande Fine Champagne** 18 złr.

Porto opłaca odbiorca.

Możliwe ustępstwa przy większych zamówieniach. Cenniki na żądanie franco odwrotną pocztą. Adres: JAN BAUMAN w Bochni.

CUKIERNIA REHMANA i HENDRICHA
Kraków, Sukiennice,
poleca na **Święta Wielkanocne**

wszelkie wyroby w zakres cukierniczy należące, a mianowicie: **mazurki, torty** i **placki** w 30 najwyborniejszych gatunkach, **Przekładańce** nadziewane różnemi owocami, **placki z sera** i **maku, Baby** z ciasta parzonego i **warszawskie,** jakoteż najprzedniejsze **kołacze (Jajeczniki).**

Czekoladki i **pomadki** w 40 gatunkach, z najlepszemi owocowemi i likworowemi smakami. **Karmelki** dokonałe w 12 różnych gatunkach. **Baranki, jaja, stoliki** i **talerzyki z cukru,** oraz **jaja** jedwabne, atłasowe, kartonowe i bardzo ładne, jakoteż dla domowego użytku praktyczne szklanne. — **Bombonierki, kasetki** i **koszyczki** w najlepszym guście.

Drobne ciastka (herbatniki) w 50 najlepszych gatunkach. — **Wina** i **likiery** francuskie, holenderskie, hiszpańskie i włoskie, jakoteż niezrównane **wódki** własnego wyrobu po cenach umiarkowanych.

Wysyłka pocztowa dokładnie według życzenia Szan. Odbiorców.

8034 Z szacunkiem *Rehman i Hendrich.*

Droguerya
bez konkurencyi, w morawskiem mieście fabrycznem, liczącem 20.000 mieszkańców, jest **za 5000 złr. zaraz do sprzedania.**

Wiadomość w Admin. „N. Reformy“ pod ltt. **J. T. M. O. D.** 922 1 3

Fortepian koncertowy
o 7 1/3 oktawach, z angielską mechaniką, zupełnie nieużywany, **do sprzedania** za połowę ceny kupna, **ul. Bracka, 6, parter, Biuro korespondencyjne i Dom komisowy.** 945 1

Buchalter
biegły **korespondent** tak w polskim, jak niemieckim języku, poszukuje odpowiedniej **posady** w zawodzie **handlowo-przemysłowym** jako kasyer lub rachmistrz w większym skarbie gospodarskim.

Zgłoszenia **do L. 821 Centralne Biuro ogłoszeń, Lwów, Kopernika II.** 925 1 3

Wapno nawozowe
najlepszego gatunku
sprzedaje za 1 wagon, 10.000 kilog., loco kolei Kraków, po cenie **18 złr.**

Mydlnicka Fabryka wapna i Kamieniołomy 903 1 3
Bracia Kamsler i M. Dembitzer
w Krakowie.

Biuro centralne: ul. św. Gertrudy, 19.

Interesujące książki i fotografie
Najnowszy katalog darmo i opłatnie za przysłaniem 10 ct, marki na przesyłkę.

Wysełka na probę 3 złr.

P. van Klingen, Verlagsgeschäft, Amsterdam. 923 1 6

Tymotki
nasienie czyste, ma do sprzedania 920 1

J. Janiszewski w Szczurowy.

Rutynowany kierownik
cegielni i tartaku parowego, z kilkunastoletnią praktyką, poszukuje **odpowiedniej posady.** 888

Łaskawe zgłoszenia pod *„Kierownik“* poste restante **Kraków.**

Obszerny murowany
DWÓR z OGRODEM
do sprzedania
w Nawsiu kołaczyckiem — poczta Kołaczyce. 843 1 3

Wiadomości bliższą udzieli adwokat
Dr. Adamski w Jaśle.

Realność większa
około 1/2 morgi obszaru zabudowanego i ogrodu mająca, z dwoma wielkiemi frontami, narożnik ulicy Zwierzynieckiej i Straszewskiego, w Krakowie, tuż przy plantach i w bliskości Rynku głównego położona, nadająca się tak obszarem jak położeniem na każdy zakład handlowo-przemysłowy, instytut publiczny, szkołę lub pod pałac, mogąca być zresztą każdej chwili rozparcelowaną — jest z wolnej ręki każdego czasu **do sprzedania** i zaraz do objęcia.

Bliższej wiadomości udzieli ustnie lub pisemnie **Józef Neuwert i Syn w Krakowie, Sukiennice, L. 1.** 818 2 6

Chińskie srebro
parasolki, laski, krawaty
tanie i w wielkim wyborze, poleca

magazyn 871 2 0

F. Szukiewicza
Kraków, Rynek, Linia A—B.

Kamienica
2 piętrowa przy jednej z głównych ulic Krakowa położona, w przeszłym roku odnowiona, dobrze się rentująca, **z powodu stosunków familijnych zaraz za przystępną cenę do sprzedania.**

Pośrednictwo wykluczone.

Wiadomość w Administr. „N. Reformy“. 6 5 21 0

Wielki wybór towarów drobiazgowych i przyborów do krawieczyzny poleca **EUG. SMIDOWICZ**, Kraków, Sukiennice, L. [illegible]
Ceny niskie. Zamówienia odwrotnie.

Na sezon wiosenny i letni
MAGAZYN MÓD
ALEKSANDRY ZAMOYSKIEJ
w Krakowie
Sukiennice, L. 19,
poleca 846 1 6
wielki wybór
kapeluszy damskich
piór strusich i fantazyjnych, modne woalki, gorsety, kwiaty paryskie oraz wszelkie nowości w zakres toalety damskiej wchodzące.
Suknie damskie
wykonuje w jak najkrótszym czasie z gustem i elegancyą.
Zamówienia z prowincyi uskutecznia szybko i punktualnie.
Modele paryskie.

Kancelarya
spraw administracyjnych wszel. gałęzi
emeryt. c. k. starosty
W. Reichelta we Lwowie
znajduje się 907
przy ul. Jagiellońskiej, 2.

Adoptacya.
Jeżeliby życzeniem było jednego z panów starszych, bezdzietnych, nadać swoje szlachtne nazwisko trzechletniemu chłopczynie, zdrowemu, raczy objawić swój zamiar w liście pod Adresem W. K. w Krakowie, na ręce tercyana Szkoły Handlowej w pobliżu poczty głównej,
Sympatyczny i wielce obiecujący ten dzieciak, nietylko na odpowiednie wychowanie, ale i na niezależny byt w przyszłości, fundusz pewny, zagwarantowany mieć może. 906 1 2

Nowości
w wełnie, jedwabiu, fularach, satinecie, batystach i perkalach,
Cbustki, Plaidy, Chewioty,
jakoteż gotowe 941 1 0
Żakiety i Okrycia „Cap“,
Płaszcze od deszczu i kurzu
poleca w wielkim wyborze
Magazyn towarów bławatnych i konfekcyj damskich
Ignacego Sobolewskiego
w Krakowie.
Towary doborowe. Ceny umiarkowane.

CUKIERNIA
LEONARDA MALIKA
Grodzka, 47 939 1 2
naprzeciw kościoła św. Piotra.
poleca Szanownej Publiczności przy nadchodzących Świętach Wielkanocnych
wielki wybór baranków, kwiatów, maczków i pisanek, tudzież pomadek rozmaitych, pralinek z czekolady.
Przyjmuje zamówienia na serowe jajeczniki, przekładańce, baby, mazurki, torty i t. p., wykonuje jak najstaranniej, gustownie i smacznie po cenach nader umiarkowanych.
Cognac francuski znakomity, Madeira, Malaga, Scherry, wódki krajowe i zagraniczne.

RESTAURACYA
w Hotelu Krakowskim
w Krakowie
zaopatrzona we wszelkiego rodzaju napoje, jako to wina krajowe i zagraniczne.
Kuchnia dobra i zdrowa.
Obiady o każdej porze a la carte. Abonament niżej od 15 złr., obiady od 60 cent, do domów prywatnych o 20% niżej. Na wesela i zbiorowe kolacye przyjmuję zamówienia we własnym lokalu restauracyjnym, jakoteż i w domach prywatnych po umiarkowanych cenach.
Dzienniki do użytku Szan. P. T. Gości.
Z poważaniem
858 *Wincenty Dydaś.*

FABRYKA
Cukrów deserowych i Czekolady
A. NOWIŃSKIEGO
w Krakowie, ul. Bracka, 5,
poleca łaskawym względom Szan. P. T. Publiczności, na święta:
BARANKI
od 6 centów, do 1 złr.
Cukry deserowe
½ kilo wraz z pudełkiem 1 złr.
Z głębokim szacunkiem
913 1 3 **A. Nowiński.**

Poszukuje się do kupna w Galicyi lub na Węgrzech
majątku
w dobrej glebie, z lasami, łąkami i dobremi budynkami, w pobliżu kolei lub gościńca, w cenie od 500.000 do 600.000 złr.
Zgłoszenia, choć z krótkim opisem, bez pośrednictwa, przesłać proszę pod adresem: K. W. w Krakowie na ręce tercyana Szkoły Handlowej w pobliżu głównej poczty 9 7 1 2

Kto zamierza wejść w związki małżeńskie, zechce się zwrócić do Administracyi: 864 1 5
„Donau Mercur“ Budapeszt.
Dokładne informacye i próbny numer za 20 ct. w znaczkach pocz. Najściślejsza dyskrecya.

Notaryusz w Dubiecku
poszukuje 911 1 3
koncypienta.
Zgłoszenia wprost z podaniem warunków.

LOUVRE
w Krakowie, Sukiennice, L. 14, 16, 17,
Największy wybór i najtańsze źródło zakupu.
KONFEKCYE PARYSKIE i WIEDEŃSKIE.
Oddział dla Dam.
Kapelusze słomkowe, bastowe, tiulowe, koronkowe, kwiatowe, filcowe, aksamitne, Czapeczki, Wachlarze, Pióra, Kwiaty, Egrety, Panasze, Szale koronkowe, Chustki jedwabne, Paski, Bluzki wełniane i Bluzki jedwabne, Lawntennis, Smokingi, Jerseye, Gorsety, Cachez-corsette, Parasolki, Parasole, Entrez de bal, Szlafroczki, Matinée, Robe de chambre, Pończochy jedwabne, Jaboty od najtańszych, Plastrons, Dżety, Ubrańka balowe, wieczorowe i ranne, Woalki i weloniki.
Oddział dla Panów.
Towary angielskie i wiedeńskie.
Koszule męskie, Kołnierzyki, Mankiety, Krawaty, Koszule wełniane, do polowania, Koszule jedwabne, Koszule nocne, Skarpetki, Pledy angielskie, Szlafroki i Smokingi ranne angielskie, Laski, Parasole, Kapelusze angielskie.
Rękawiczki męzkie i damskie.
Najbogatsza perfumerya francuska i angielska.
Wody kolońskie
francuskie, angielskie i oryginalne J. M. Farina.
Wysyłki na prowincyi. 854 1 24

Wielki wybór win
poleca
królewska węgierska centralna piwnica
pod dozorem i kontrolą król. węgierskiego rządu
przy ulicy Szewskiej, L. 27 (obok plant).
Wino czerwone i białe węgierskie od 2 złr. 20 ct. za garniec, lub te same od 40 ct. za butelkę.
Szlachetniejsze według oryginalnego cennika.
Nadto wszelkie wina zagraniczne, koniaki francuskie i węgierskie.
844 1 6 **Zarząd.**

WINA WĘGIERSKIE
hegyalajskie i tokajskie
z własnych winnic
W TOLCSVI
w górach Tokajskich
(Hegyalja)
poleca dom pod firmą
J. FEDEROWICZ W KRAKOWIE.
SKŁADY WIN
kontynentalnych
jako to:
austryackich, francuskich, burgundzkich, hiszpańskich, portugalskich, reńskich, szampańskich etc. etc.
COGNAC KURACYJNY
(Eaux-de-Vie très vieilles). 901 1 3
Wielkie zapasy starych win węgierskich z najsławniejszych lat.

Czekolada i Cacao Sucharda. Cacao Van Houten.
Szynki i kiełbasy do gotowania.
Herbata ros. firmy Bela Papow w Moskwie.
Przy nadchodzących Świętach.
HANDEL TOWARÓW KOLONIALNYCH i WIN
Waleryana Leśniowskiego
Kraków, Karmelicka l. 46 916 1 2
poleca towary kolonialne w najlepszej jakości — jak również wina węgierskie, austryackie, francuskie „Cognac naturel“. „Irish Whisky“ (wódka oryg. angielska), wódki izdebnickie, łańcuckie i inne. Porter i piwo żywieckie. Piwo radziszowskie, marcowe, transwersalne itp. Sery różne. — Kawior astrachański. Homar w puszce. Anchois. Sardynki francuskie firmy „Philippe et Canaud. Marynaty z ryb oraz śledzie wędzone i marynowane. Łosoś wędzony. Konserwy owocowe. Śliwki i powidła. Ogórki znaimskie. Bryndza węgierska.

W. ŻUŁAWSKI
optyk w Tarnowie
poleca **okulary** i **pince-nez** ze szkłami doborowemi francuskiemi, szlifowanemi, w oprawach: stalowych, niklowych, szyldkrotowych, srebrnych i złotych.
Wielki wybór perspektyw polowych i barometrów francuskich aneroid.
Skład reusszeugów, taśm miernicznych, wodnych wag, maszyn elektrycznych, lup i szkieł powiększających, zegarów słonecznych, mikroskopów, teroskopów, metronomów itp. Termometra pokojowe, za okna, najdokładniejsze do ciepłoty ciała, do gorzelń i browarów, kwasomierze i chemikalia gorzelniane. Urządza dzwonki elektryczne i telefony. 860

Cement Portlandzki,
wapno hydrauliczne prawdziwe kufsteinskie, wapno skaliste (wagon 60 złr. loco Oświęcim) **gips alabastrowy i rzeźbiarski, murarski** (wagon 70 złr. loco Podgórze) **trzcina, Carbolineum, Antimorulium** niezawodny środek przeciw grzybowi domowemu w proszku i płynie, **Smołowiec, Asbesty, Papy,** wszelkie gatunki **farby, pokosty, lakiery, szkło wodne,** wszelkie towary **kolonialne, materyalne, wyroby szczotkarskie, słoniny i smalcu, oleje i oliwy** i t. d. poleca 940 1 3
DOM HANDLOWY
pod firmą
Fr. Lenert w Krakowie
Sławkowska, l. 6, „pod Gankiem“.

ANDRZEJ BERNACKI
krawiec męski
w Krakowie, ulica Sławkowska, L. 2, naprzeciw Hotelu Saskiego,
poleca Szanownej Pnbliczności na sezon wiosenny skład swój zaopatrzony na każdą porę roku
w wielki wybór materyałów
z pierwszych fabryk angielskich, francuskich oraz **krajowych,** najwięcej renomowanych. Utrzymuje ciągle 870 1 0
znaczny zapas ubiorów gotowych
i wykonywa wszelkie zamówienia według **żurnali paryskich** w najkrótszym czasie i **po umiarkowanych cenach.**

J. LAUNER
skład towarów
żelaznych i norymberskich
w Krakowie
ulica Floryańska, naprzeciw Hotelu Drezdeńskiego,
poleca w doborowych gatunkach: noże stołowe, kuchenne, rzeźnickie i. t. p. łyżki z różnego kruszcu oraz trwale posrebrzane; nożyczki, scyzoryki i brzytwy angielskie w znacznym wyborze; ostrogi, trendzle, korkociągi, korkownice i naczynia kuchenne emaliowane, lane i tłoczone; klatki i tace lakierow., i alpakowe, maszynki do mięsa, tarcia migdałów i t. p. nożyce ogrodnicze, do koni i owiec, narzędzia rzemieślnicze, zamki, kłódki, okucia i t. p. oraz deszczułki do wyrzynania i malowania, piłeczki do drzewa, kruszców i t. p. papier szmirglowy i szklanny do czyszczenia kruszców i drzewa, ciężarki gimnastyczne i t. p. 913 1 3
Ceny umiarkowane stałe.

CUKIERNIA
MARCELEGO NASTABORSKIEGO
w Krakowie, ul. Sławkowska, 22,
poleca na Święta Wielkanocne wszelkie wyroby w zakres cukierniczy wchodzące, a mianowicie: baranki, czekoladki, pomadki karmelki, bombonierki, herbatniki w najlepszych gatunkach, torty wyborowe, mazurki, przekładańce, babki, seruki i makowce, jakoteż jajeczniki. Również wielki wybór wódek tutejszych i zagranicznych poleca Szan. P. T. Publiczności
867 1 2 z poważaniem
M. Nastaborski.

Realność
za Wisłą, z gruntem pod budowę, obok mostu kolejowego, pod korzystnemi warunkami **do sprzedania.**
Wiadomość w handlu korzennym Wgo Liebmana ul. Sławkowska, 14. 908 1 3

Potrzeba wspólnika
do Handlu korzeni i delikatesów w Krakowie najwięcej ożywionego, używającego ustalonej sławy i zapewniającego pewny dochód.
Wymagana znajomość interesu i większy kapitał.
Zgłoszenia pisemne pod adresem: **J. H. 684, Kraków, Administracya „Nowej Reformy“.** 946 1 3

Aparat indukcyjny
do celów leczniczych, **Spamera**, (z przerywanym prądem), mało używany, w pracowni elektrotechnicznej L. Tomaszkiewicza ul. Floryańska, L. 13, *tanio do sprzedania.*

Kasyno obywatelskie
w domu pod L. 12, przy ulicy Zielonej, rozpisuje niniejszem konkurs
na restauratora.
Ubiegający się zechcą podać pisemne oferty oraz świadectwa z dotychczasowej praktyki w tym zawodzie.
Bliższej wiadomości można zasięgnąć w lokalu kasynowym codziennie między godziną 2 a 4 popołudniu.
Termin do wniesienia ofert wyznacza się **do 1 maja b. r.**
938 1 3 **Zarząd.**

W. C. ANGELUS
dawniej
F. Bruno Hahn
Kraków, ul. Grodzka Nr. 2.
Wielki wybór haftów, przyborów do haftowania, Galanteryi, Perfumeryi, Rzeźb, Zabawek, Sznurówek, Pończoch, Wachlarzy, Koronek, Szlarek, Weloników,
Dodatków do damskiej i męskiej krawieczyzny
i towarów drobiazgowych.
WIELKI WYBÓR KRAWATEK.
Główny skład nici maszynowych Brook'sa. 910 1 3
PARASOLKI TEGOROCZNE.

Sezon od 1 kwietnia do końca października.
Do 1 czerwca i od 1 września ceny mieszkań zniżone o 25%.
KĄPIELE
KRAPINA-TÖPLITZ
w **Kroacyi,** odległe od **stacyi Zabok-Krapina-Töplitz kolei Czakathurn-Agram (Zagoria)** 1 godzinę. **30 do 25° R ciepłe kąpiele** znane z nadzwyczajnej skuteczenia w gośćcu, **reumatyzmie,** w następstwach tegoż w gośćcu bioder, newralgiach, chorobie skórnych i z ran, **przewlekłej chorobie Brigtha, porażeniach** itd. Wielkie kąpiele **parowki,** do **nacierań oddzielnych natryskowych, mięsienie, elektryka i szwedzka gimnastyka.** Odpowiedni wszelkim wymaganiom tegoczesnym **komfort, restauracye bardzo** Ceny przystępne. **Muzyka zakładowa, cieniste alee spacerowe.** Począwszy od dnia 1 maja suje **omnibus** dla wszystkich pociągów stacyi **Zabok-Krapina-Teplitz.**
Lekarz kąpielowy Dr. Józef Weingierl.

Dla Panów
jest bezwątpienia rzeczą nader ważną mieć piękny, tani, a przedewszystkiem dobry [illegible]
Daję, póki zapas starczy, w 3 gatunkach za
tylko 6 złr. 50 ct., 8 złr. 50 ct. i 10 złr.
kompletne męskie lub dziecinne ubranie
złożone z surduta, spodni i kamizelki, zupełnie gotowe, wprost od krawca, z materyi [illegible] neńskich, według najświeższej mody, barwy brunatnej, w kratę, jasne lub ciemnej, według woli każdego, dowolnej wielkości. Tu podają sobie dobroć i taniość rękę, zamawiający musi być zupełnie zadowolonym.
Objętość w piersiach i długość w kroku należy podać.
Para spodni męskich
z tych samych materyj jak wyżej, póki zapas starczy, po **3 złr.**, a przy zamawianiu wystarcza podać długość całą z boku. Wysyłka tylko za pobraniem pocztowem jedynie i wyłącznie z **Oddziału ubrań Domu wysyłkowego**
B. SCHÖNFELD,
Wien, II., Czerningasse, Nr. 15. 917 1

Ostrzeżenie!
W. Benger Söhne
DE JAEGERS NORMAL WOLL SYSTEM
W. BENGER SÖHNE BREGENZ
Allein ächte concessionirte Wolle
Rein
Prof. Dr. G. Jaeger.
Pożałowania godna swawola, jakiej się dopuszczają z mojem nazwiskiem w piśmie i słowie i przez stemplowanie rzekomej normalnej bielizny, zniewala mnie w obronie mych praw i w interesie prawdy publicznie oświadczyć, że procz przeze mnie
jedynie koncesyonowanej fabryki trykotów i oryginalnej normalnej bielizny
„Wilhelma Bengera Synów“
Bregenz (Vorarlberg)
nikt nie jest upoważniony mojego nazwiska w tym celu używać. — **Zwracam przytem wyraźnie uwagę, że z firmą Ignacy Kessler, Wiedeń, nic nie mam wspólnego, a która to firma dlatego tylko używa mego nazwiska, aby mogła swoje imitacyjne wyroby korzystniej sprzedawać.**
Upraszam przeto przy zakupnie wyraźnie żądać
tylko Bengera wyrobu
z wyżej podanym znakiem ochronnym:
Podpis u góry: W. Benger Söhne.
Podpis u dołu: Prof. Dr. G. Jaeger,
i tym sposobem uniknąć oszustwa i zamiany.
Prof. Dr. G. Jaeger.
848 1 9

Z drukarni Związkowej w Krakowie. Papier z fabryki braci Pijałkowskich w Bielsku Odpowiedzialny rządca drukarni A. Szyjowski.